

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2659 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

Numer 210

BYDGOSZCZ, środa dnia 14 września 1938 r.

Rok XXXII.

Decydujące godziny.

Paryż, we wrześniu.

Wrześniowe, paryskie dni są pełne pogody, ciszy i złotych promieni słońca, w które stroi się przedziwna melancholia jesieni. Latę odwraca oczy, by spojrzeć na świat jeszcze raz. Pod niebem jasno-błękitnym rozpyła się spokój, jak zapach. Srebrzysta przędza na turkusowym tle. Piękne, ciche, jesienne dni...

Spędza je Europa na rozżarzonych węglach. Całe kolumny gazet zawalone depeszami z Norymbergi i Pragi. Półgodzinne komunikaty radia. Swojego czasu mówił de la Rocque o godzinie „H”, która będzie krytyczna dla Francji. Bije ona dzisiaj na zegarze Europy. **Hitler, Henlein, Henderson.** Bezustannie, wyczerpująco, nużąco odmiennia te nazwiska prasa wszystkich odcieni. W powietrzu wisi wojna. A nitką miecza jest dosłownie wola jednego człowieka. Jego nastawienie psychiczne, jego nerwy, jego taki lub inny stan fizyczny. Na klęskę pod Waterloo złożyło się nieoczekiwane pojawienie armii Blüchera i niedyspozycja żołnierzy Napoleona. Jakże czynnik w usposobieniu kanclerza zadecydują o zwycięstwie pokoju?

Ludzie, dobrze znający środowiska berlińskie, odpowiadają: **nastrój Francji.** Nastrój Francji, o którym mówił w swych pamiętnikach Ludendorff, że stał się rozstrzygającym w czasie wiosennej, ogromnej i ostatniej ofensywy niemieckiej w 1918 roku. Oczy głównej kwatery w Spa zawisły na Paryżu. Wiadomości nadchodzące z frontu były sprawami raczej drugorzędnej znaczenia. Kwestią zasadniczą było pytanie: jak wytrzyma ten gigantyczny atak wyczerpana czteroletnią wojną Francja? Rzeszę cesarską mogło uratować w tych już nadzwyczaj krytycznych dniach tylko załamanie moralne Republiki. Trzydzieści pocisków dalekonośnych dział padło już na Paryż. Front angielski cofał się pod Amiens. Ogólne straty: przeszło półtora miliona zabitych. Coraz to większe kompleksy domów prywatnych zamienianych na szpitale.

I wówczas padły dumne, silne, pełne niewyczerpanej energii słowa Clemenceau:

— Je fais la guerre! Wojna do końca, wojna do zwycięstwa za wszelką, najwyższą nawet cenę. Jestem w Paryżu, jestem na froncie, jestem na każdym odcinku życia, który mógłby się zachwiać. Chcemy zwyciężyć. Musimy zwyciężyć. I zwyciężymy.

Ofensywa niemiecka załamała się wśród niesłychanych strat. W dwa tygodnie później rozpoczął swój wielki atak marszałek Foch.

Gdy kanclerz Hitler rozpoczął swoją partię pokera zajęciem Nadrenii — nad Sprewą kierowano niespokojny wzrok również w stronę Paryża. Były rozkazy, aby w razie mobilizacji we Francji wstrzymać natychmiast akcję nad Renem. Skandaliczna nieudolność ówczesnego ministra spraw zagranicznych, Flandina, zaciążyła fatalnie nie tylko na europejskim znaczeniu Francji, lecz także na losach Europy...

Jak jest dzisiaj? W zesłań niedzieli mówił Bonnet, że jakkolwiek dyplomacja francuska i angielska uczyni wszystko, aby zabezpieczyć spokój — to jednak w razie niemożności utrzymania tego pokoju, Francja wypełni wszystkie swoje zobowiązania, jakie ma wobec swych sprzymierzeńców w Europie Środkowej. A w poniedziałek powołano pod broń rezerwistów, cofając jednocześnie wszystkie urlopy oficerów i szeregowców. I rzecz ważna, szalenie ważna, najważniejsza ze wszystkich wydarzeń w tym przełomowym czasie: **w całej Francji panuje najzupełniejszy spokój.** Jedna wola, jedna decyzja. Żadne agencje telegraficzne niemieckie czy włoskie, żadni korespondenci prasy totalnej nie mogli wywęszyć najmniejszego śladu jakiegokolwiek paniki. Silne, spokojne nerwy. I ton wielkich organów politycznych od skrajnej lewicy aż do najbardziej konserwatywnej prawicy — stanowczy i męski.

— **Odwagi i czujności naszego społeczeństwa** — pisze Henryk de Kerillis — **nie da się ugiąć groźbami ataków samolotowych, gazowych, czy wszelkich innych. Nie da się jej ugiąć groźbą masakry kobiet, dzieci, bezbronnej ludności cywilnej. Jeżeli wojna wybuchnie, to wojna będzie trwała długo. Będzie trwała, gdyż Francja wie, że czas będzie pracował na jej korzyść i na korzyść jej sprzymierzeńców, którzy staną natych-**

(Ciąg dalszy na str. 2)

Hitler zwymyślał Czechosłowację ale nie wysunął żadnych konkretnych żądań.

Norymberga, 13. 9. (PAT) Kanclerz Hitler wygłosił wczoraj na zakończenie kongresu partii narodowo-socjalistycznej **mowę, która trwała przeszło godzinę.**

Z oczekiwanego przez wszystkich ustępu, dotyczącego Czechosłowacji, zasługują na uwagę następujące fragmenty:

Mówię o Czechosłowacji (długotrwałe okrzyki). Państwo to jest demokracją, to znaczy, że zostało utworzone na zasadach demokratycznych w ten sposób, że przeważającą większość mieszkańców tego państwa po prostu zmuszono bez pytania przyjąć demokrację, stworzoną w Wersalu i z tym się pogodzić. Jak przystało „prawdziwej demokracji”, zaczęto następnie w tym państwie **gnębić większość mieszkańców, znieważać ją i pozbawiać praw do życia** (burzliwe okrzyki potępienia). Światu usiłowano narzucić stopniowo przekonanie, że

państwo to ma specjalną polityczną i wojсковą misję do wypełnienia.

Były francuski minister lotnictwa Pierre Cot oświadczył niedawno, iż racją bytu i przeznaczeniem Czechosłowacji jest, **aby w razie wojny niemieckie miejscowości i przemysł zaatakowała bombami.** Chodzi tu prawdopodobnie o znane środki wybuchowe z „cywilizacyjnym” działaniem. Zadanie to jednak stoi w sprzeczności ze światopoglądem, życiowymi interesami i z życzeniami większości mieszkańców tego państwa. Dlatego większość w Czechosłowacji musi milczeć. Wszelkie protesty przeciwko tym planom są zamachem na przeznaczenie tego państwa i stoją skutkiem tego w sprzeczności z konstytucją. Konstytucja ta, ponieważ została stworzona przez „demokrację”, nie wywodzi się z narodowych praw tego kraju, lecz z politycznych celów jego gnębieli.

Stosunki w Czechosłowacji są nie do zniesienia.

Wśród większości narodów, uciskanych w Czechosłowacji, znajdują się także **trzy i pół miliona Niemców, a więc mniej więcej tyle, ile Dania liczy mieszkańców.** Ci Niemcy są również stworzeni przez Boga nie po to, aby przez wersalską konstrukcję państwową wydani byli obcej, zniemawionej przez nich przemocy. I Bóg nie po to stworzył 7 milionów Czechów, aby oni dozorowali trzy i pół miliona Niemców, sprawowali nad nimi pieczę i dręczyli ich.

Stosunki w Czechosłowacji są, jak to ogólnie wiadomo, nie do zniesienia. Z punktu widzenia politycznego obrabowano tam **przeszło siedem i pół miliona mieszkańców państwa z ich prawa stanowienia o sobie.** Z punktu widzenia gospodarczego niszczy się ich planowo i przez to samo przeznaczają na powolne wytopienie.

Prawdy tej nie przekreśli żaden frazes. Fakty dowodzą, że nędza Niemców sudeckich nie da się opisać. Chce się ich zniszczyć. Gnębi się ich i traktuje poniżej wszelkiej godności ludzkiej. Jeśli trzy i pół miliona ludzi, należących do osiemdziesięcioletniego narodu nie może śpiewać pieśni, ponieważ nie podoba się to Czechom, albo jeżeli są oni **bici do krwi, ponieważ noszą pończochy, których Czesi nie chcą widzieć,** albo jeżeli są terroryzowani, ponieważ wita się ich z pozdrowieniem, które Czechom jest nieprzyjemne, jakkolwiek to pozdrowienie wcale ich nie dotyczy, jeśli przy każdym przejawie życia narodowego ściga się ich i szczerze jak bezbronną zwierzyne, to fakty te może są obojętne dla szanownych przedstawicieli naszych demokracji. Może nawet sympatyczne, ponieważ **chodzi tu przecież tylko o trzy i pół miliona Niemców.**

Ja jednak powiadam przedstawicielom tych demokracji, że nam to nie jest obojęt-

ne i że, jeśli ci prześladowani ludzie **nie mogą znaleźć sami prawa i pomocy, mogą otrzymać jedno i drugie od nas** (burzliwe owacje).

Podkreślenia pokojowości.

Pozbawianie prawa tych ludzi musi się skończyć. Powiedziałem to już niedwuznacznie w mojej mowie 22 lutego. Była to bardzo krótkowzroczna konstrukcja, na którą pozwolili sobie wersalscy mężowie stanu, powołując do życia **nienormalny twór Czechosłowację.** Plan pogwałcenia w ten sposób milionów ludzi innych narodowości mógł być tak długo przeprowadzony, dopóki Niemcy cierpieli w okowach Wersalu. Wierzyć jednak, że **tego rodzaju ustrój trwał będzie wiecznie i nieograniczenie w swym grzechu — znaczy to oddawać się niepojętemu zaślepieniu.**

W mojej mowie z 22 lutego w Reichstagu oświadczyłem, że Rzesza nie zgodzi się na dalsze gnębienie i prześladowanie tych trzech i pół milionów, i proszę zagranicznych mężów stanu, aby byli przekonani, że **nie chodzi tu o żadne frazesy** (burzliwe owacje).

Państwo narodowo-socjalistyczne poniosło dla europejskiego pokoju ciężkie ofiary narodowe. Nie tylko nie żywiło ono żadnych t. zw. myśli o odwecie, lecz przeciwnie, usunęło te myśli z całokształtu urzędowego i prywatnego życia.

W ciągu 17 stulecia odebrała Francja po kawałku w czasie pokoju Alzację i Lotaryngię dawnej Rzeszy niemieckiej. W r. 1870-71, w ciężkiej, narzuconej im wojnie, zażądały Niemcy zwrotu tych obszarów i otrzymały je. Po wielkiej wojnie światowej zostały one ponownie utracone. Dla nas, Niemców, katedra Strasburska oznacza bardzo wiele i jeśli mimo to sprawę tę przekre-



Ambasador Lipski w Norymberdze.

Ambasador R. P. Lipski i minister propagandy Goebbels podczas przemarszu oddziałów hitlerowskich na polu kongresowym t. zw. „Zeppelinwiese” w Norymberdze.

śliliśmy ostatecznie — uczyniliśmy to, aby wyświadczyć europejskiemu pokojowi przysługę na przyszłość. Nikt nie mógł nas do tego zmusić, abyśmy dobrowolnie zrezygnowali z roszczeń do rewizji, gdybyśmy sami nie chcieli ich dobrowolnie porzucić. Porzuciliśmy je, ponieważ **naszą wolą było zakończyć raz na zawsze odwieczny spór z Francją** (burzliwe owacje).

Także na innych granicach poczyniła Rzesza te same zdecydowane posunięcia i zajęła identyczną postawę. Ograniczyliśmy dobrowolnie sami naszą potęgę w ważnej dziedzinie mając nadzieję, że nigdy ze wspomnianym państwem (z Anglią) nie będziemy musieli więcej krzyżować broni. Nastąpiło to nie dlatego, że nie mogliśmy budować więcej niż 35 proc. okrętów, lecz dlatego, aby przyczynić się do ostatecznego odprężenia i uspokojenia sytuacji europejskiej.

Kiedy w Polsce wielki patriota i mąż stanu gotów był zawrzeć układ z Niemcami, zgodziliśmy się na to natychmiast.

Nie należy tej pokojowości fałszywie wyklądać — wywodził Hitler. Chciałbyśmy zapewnić mężów stanu w Paryżu i Londynie, że istnieją także interesy niemieckie, które zdecydowani **jestemy bronić i to we wszystkich okolicznościach.** (Owacje).

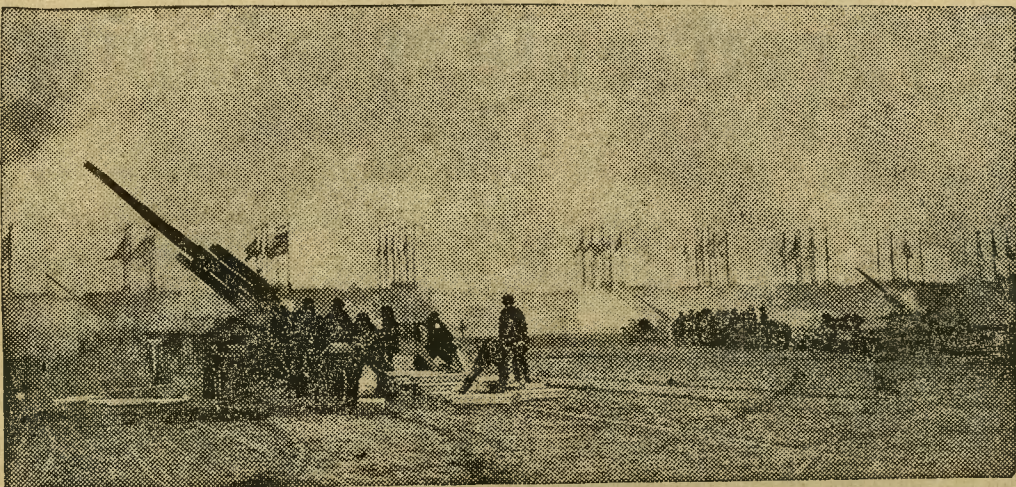
Hitler reklamuje swą linię Zygryda.

W ciągu roku bieżącego nastąpiło wydarzenie, które obchodziło wszystkich. W Czechosłowacji miały się odbyć po nieskończonych odroczeniach głosowania wybory samorządowe. Nie cofnięto się przy tym przed kłamstwem, jakoby Niemcy przeprowadziły mobilizację i przygotowywały się do wkroczenia do Czechosłowacji. W rzeczywistości 1) nie powołano wówczas ani jednego żołnierza ponad stan normalny i 2) żaden pułk ani inna formacja nie maszerowały ku granicy. W tym czasie ani jeden żołnierz niemiecki nie znalazł się poza obrębem swego stałego garnizonu. Ponieważ Rzesza nie odpowiedziała na tę prowokację, wysnuło z tego wniosek, że Niemcy cofnęły się przed Czechami i przed interwencją Francji i Anglii. Wśród długotrwałych potakujących okrzyków zapewnienia kanclerz, że takie wielkie mocarstwo jak Niemcy **po raz drugi nie ścierpi podobnej napaści.**

W dalszym ciągu kanclerz oświadczył: Wyciągnąłem z tego przeczornie niezbędne konsekwencje. 28 maja wydałem bardzo doniosłe zarządzenia. Zapowiadane wzmocnienie armii i lotnictwa zostało na mój rozkaz natychmiast w sposób bardzo wydajny rozszerzone i niezwłocznie wprowadzone w życie. Zarządziłem natychmiast-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Niemcy reklamują swoją siłę.



Jednym z głównych momentów kongresu partyjnego w Norymberdze były pokazy armii, których fragment — artylerię przeciwlotniczą w akcji — widać na zdjęciu. Pokazy te miały ten sam cel reklamowy, co ustępy o siłę „linii Zygryda” w mowie kanclerza Hitlera.

Decydujące godziny.

(Ciąg dalszy)

miast po jej stronie. Wojna będzie trwała, albowiem Francja, wciągnięta wbrew swej woli w wir walki, od której będzie zależał los cywilizacji i los niepodległych narodów — ta Francja poprowadzi wojnę z całą energią, z całą pasją, aż do końca, aż do zwycięstwa.

W żołnierzach Wielkiej Wojny, którzy pragną pokoju, bo z własnego doświadczenia znają rozmiar katastrofy — słowa te wywołują dreszcze wzruszenia. Jest to jakby dźwięk pobudki w chwili, kiedy na maszt wciąga się trójkolorowy sztandar. Oh, słowa te można natychmiast odróżnić od bombastycznych frazesów gloryfikatorów militarystów czy imperialistów, ludzi, którzy prochu nigdy nie wachali, od każdej groźby frontu umieli się na czas wykrepić a dzisiaj wraz z grupą „C“ nabrali papierowej odwagi i rycerskiego animuszu. Kerillis ma za sobą dwadzieścianę miesięcy frontu i był trzy razy ranny. Dawnym kombatantem jest premier Daladier. Żołnierzem z pierwszej linii okopów jest Bonnet. Jeżeli ci ludzie mówią z całym spokojem i z całą stanowczością, że zrobią wszystko, aby ocalić pokój, lecz się nie cofną, jeżeli zostanie narzucona Francji wojna — to słowa ich są już ostatnim ostrzeżeniem pod adresem Berlina. Czy wymowę ich zrozumieją nad Sprewą?

Rząd czechosłowacki poszedł na najdalej ustępstwa, podobnie jak w roku 1914 na najdalej ustępstwa poszła Serbia. Ale jak Belgrad nie mógł rezygnować z niepodległości, tak samo nie zrezygnuje z niej Praga. Po stronie łamanego prawa staną wszystkie wielkie narody świata. Czy w interesie Trzeciej Rzeszy leży rozpętywanie katastrofy, o której wiadomo, gdzie się zaczyna, ale nie wiadomo gdzie kończy?

Czy kanclerz Hitler zaryzykuje już nie tylko losy nazistowskiego ustroju, ale sam byt Niemiec jako wielkiego mocarstwa? Czy zechce narazić na zniszczenie i zdegenerowanie tę rasę, jaką stara się otoczyć jak najtroskliwszą opieką?

W Niemczech zarówno stosunki jak i nastroje są anormalne. Kiedy jedna część społeczeństwa skazana jest na przymusowe milczenie — druga, odurzona wylewami oszalałej propagandy, żyje w jakiejś chorobliwej — mistycznej egzaltacji. Losy ogromnego państwa i nawet losy Europy dźwierz w swych rękach ma grupa ludzi, upojonych powodzeniem i władzą. Czy potrafią oni wyciągnąć wnioski z ostatnich ostrzeżeń? Wykażą to najbliższe dni, które rozstrzygną o przyszłości nie tylko Sudeców, ale i całej Europy.

Dr Tadeusz Kiełpiński.

—«:»—

Sprawa otwarcia w Polsce konsulatów Litwy.

Warszawa, 13. 9. (Tel. wł.). Jeszcze w rb. nastąpić ma otwarcie pierwszego konsulatu litewskiego w Polsce. Konsulat Litwy, zorganizowany będzie w Wilnie, ze względu na to, iż na terenie wileńszczyzny najczęściej zdarzają się wypadki wyjazdów do Litwy itp. Poza tym rozpatrywany jest projekt uruchomienia jeszcze jednego konsulatu litewskiego w Gdyni, a to w związku z rozwojem stosunków gospodarczych polsko-litewskich. Na powyższy cel wstawione będą odpowiednie kredyty w nowym budżecie litewskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. (r)

Uroczystości otwarcia mostu granicznego na Dniestrze.

Warszawa, 13. 9. (Tel. wł.). Na dzień 25 bm. wyznaczona została uroczystość otwarcia nowozbudowanego mostu na Dniestrze w Zaleszczykach, łączącego Polskę z Rumunią. Most ten przeznaczony jest wyłącznie dla ruchu kołowego i został wzniesiony kosztem obu państw. Prace trwały od dwóch lat i pochłonęły blisko 3.000.000 złotych. Na uroczystość otwarcia nowego mostu przybyć mają do Zaleszczyk ministrowie komunikacji Polski i Rumunii. (r)

Przyjęcia u premiera.

Warszawa, 13. 9. (PAT). Prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu 12 bm. prof. Ludwika Kolankowskiego, prezesa Polskiego Towarzystwa Historycznego, następnie zaś postla Brzek-Osińskiego. Z kolei p. premier przyjął delegację zarządu głównego Związku Rezerwistów w osobach sen. Dąbkowskiego, postla Walewskiego i dyr. Zagrodzkiego, którzy zaprosili p. premiera na walny zjazd delegatów Związku Rezerwistów w dniu 2 października rb. w Katowicach.

Hitler zwymyślał Czechosłowację...

(Ciąg dalszy)

wą rozbudowę naszych fortyfikacji na zachodzie.

Mogę was zapewnić, że od dn. 28 maja buduje się tam najbardziej gigantyczne fortyfikacje, jakie kiedykolwiek istniały.

Dokonano tam jednego z najpotężniejszych dzieł. Na niemieckich zachodnich fortyfikacjach, które buduje się od 2 lat, pracuje 278 tysięcy robotników. Prócz tego dalszych 84 tysiące robotników, a nadto 100 tysięcy ludzi w „Służbie Pracy Rzeszy“, liczne bataliony pionierów i dywizje piechoty.

Ogólna konsumpcja żwiru wynosi dziennie przeszło 100 tysięcy ton.

Niemieckie umocnienia na zachodzie

będą zupełnie gotowe przed nastaniem zimy. Ich moc obronna jest już teraz w pełni zapewniona.

Po ich zupełnym zakończeniu obejmować one będą przeszło

70 tysięcy pancernych i betonowych ośrodków oporu.

Za tym frontem ze stali i betonu, który częściowo w czterech liniach szeroki jest aż do 15 kilometrów, stoi niemiecki naród pod bronią. Podjąłem ten najpotężniejszy wysiłek wszystkich czasów, aby służyć pokojowi. Pod żadnym jednak pozorem nie zgodzę się patrzeć beczynnemu nadal na dalszy ucisk niemieckich rodaków w Czechosłowacji.

W miejsce gnębienia prawo samostanowienia.

Pan Benesz prowadzi grę taktyczną, wygłasza mowy i chce organizować rokowania na wzór genewski, wyjaśniając zagadnienia i procedurę i na uspokojenie ofiarowywać drobne koncesje.

Pan Benesz nie ma żadnych prezentów do dawania Niemcom sudeckim. Mają oni prawo żądać, aby życie swoje sami układali dokładnie tak samo, jak każdy inny naród. Gdyby jednak demokracje miały sądzić, że w tym wypadku w razie potrzeby muszą odstąpić ucisk Niemców, to będzie to miało daleko idące następstwa. Sądzę, iż przysłużyć się więcej pokojowi, jeśli nie pozostawię co do tego żadnej wątpliwości. Nie postawiłem żądania, aby Niemcom wolno było uciskać trzy i pół miliona Francuzów, albo trzy i pół miliona Anglików oddano nam na pastwę ucisku. Stawiam jednak żądanie, aby ustało gnębienie trzech i pół miliona Niemców w Czechosłowacji i aby w miejsce tego wprowadzone zostało prawo samostanowienia.

Byłoby nam przykre, gdyby przez to stosunek nasz z innymi europejskimi państwami uległ zamąceniu lub pogorszeniu. Wina jednak nie leżałaby po naszej stronie. Zresztą

jest rzeczą rządu czechosłowackiego przeprowadzać rokowania z powołanymi przedstawicielami Niemców sudeckich i doprowadzić w ten sposób do porozumienia.

Moją jednak i nas wszystkich rzeczą jest starać się o to, aby tutaj prawo nie

stało się bezprawiem. Chodzi tu bowiem o rodaków niemieckich. Nie jestem też w żadnym wypadku skłonny pozwolić, aby tutaj w sercu Europy powstała druga Palestyna dzięki obrotności innych mężów stanu. Niemcy w Czechosłowacji nie są ani bezbroni, ani też opuszczeni. Nie byłibyśmy godni miana Niemców, gdybyśmy nie byli gotowi zająć tego rodzaju stanowiska i ponieść wypływające stąd takie, czy inne konsekwencje. (Okłaski).

Mowa kanclerza Hitlera zawiera trzy punkty o niezwyklej doniosłości: 1) podkreślenie pokojowości wobec Francji i Anglii, 2) reklamę dla linii Zygryda, 3) zgodę na dalsze rokowania między rządem czeskim i Niemcami sudeckimi.

1) Hitler chce wpłynąć na opinię państw zachodnich. Przedstawia jej mękę niemieckich mieszkańców Sudetów i chce zohydzić jej myśl o wojnie w obronie obecnego stanu rzeczy. Inaczej mówiąc, Hitler nie chce dać nieprzyjaciółom do ręki argumentu wyprawy przeciw Hunnom, jak to Niemców nazywano w czasie wojny światowej, tylko przeciwnie chce moc nazywać demokracje zachodnio-europejskie „Hunnami, śpieszącymi na pomoc czeskim katom“. Idzie tu o zajęcie moralnego stanowiska. Ponieważ obecnie opinia światowa raczej uważa za niemoralne bunty Niemców sudeckich — Hitler chce na nią wpłynąć i odczekać działania swej propagandy. Temu usiłowaniu należy przypisać ostry ton, obliczony wy-

rażnie nie wstrząśnięcie sumieniami demokracji!

2) Reklama dla linii Zygryda jest następstwem reklamy linii Maginota i zmierza do odebrania wiatra z żagli Francji. „Mówicie, że wasza linia jest nie do przejścia? Nasza jest dziesięć razy potężniejsza. Możecie się nie fatygować w obronie Czechosłowacji!“ — mówi Hitler. Wprawdzie propaganda prasowa francuska zaczyna się już pocieszać, że nie ma niezdobytch fortec, ale fakt powstania linii Zygryda mówi wyraźnie, że Hitler chce zostać na zachodzie zaatakowany, aby swe siły móc poświęcić przeciw Czechosłowacji. Poniemaj sam powiada, że linia Zygryda będzie gotowa dopiero przed zimą — pokój do przyszłej wiosny lub nawet jesieni jest zapewniony.

3) Zgoda na dalsze rokowania między rządem czeskim i Niemcami sudeckimi jest dowodem, że Niemcy do wojny nie są gotowe.

Nie będzie ataku na Czechosłowację w tym roku! Hitler zadawała się zwymyślaniem Czechosłowacji i musi czekać na zakończenie przygotowań.

Musimy podkreślić, że dla czytelników „Dziennika Bydgoskiego“ mowa Hitlera nie może być niespodzianką. Od szeregu tygodni wskazywaliśmy tak na nieprzygotowanie Niemiec, jak na plan defensywy na zachodzie oraz ostatnio na obrabowanie Francji z idei linii Maginota. Nie spodziewaliśmy się również wojny w Czechosłowacji w tym sezonie.

Bez wątpienia należy wyklądać ustępstwa Hitlera mocnym stanowiskiem Francji i Anglii. Kto wie, czy właśnie to mocne stanowisko nie było oparte na przeświadczeniu o słabości Hitlera. Gdy nie ma ani armat ani masła, do wojny nie jest śpieszno!

Po mowie Hitlera Europa ma przynajmniej rok pokoju przed sobą! Miejmy tę nadzieję!

S. S.

Polska będzie neutralną.

Praga, 13. 9. Oficjalny organ czeski „Prager Presse“ donosi z Londynu:

Konferencja lorda Halifaxa z ministrem Beckiem w Genewie nie doszła do skutku, ponieważ premier Chamberlain wezwał lorda Halifaxa do udziału w poniedziałkowym posiedzeniu gabinetu brytyjskiego.

Z tej właśnie przyczyny miał min. Beck swą podróż odłożyć i wysłał ambasadora Raczyńskiego, który poinformuje rząd brytyjski o stanowisku Polski w sprawach Europy środkowej. Rząd angielski uważa za rzecz ważną, by wiadomym było, jak Polska postąpi w wypadku wybuchu ewentualnego zatargu zbrojnego.

W londyńskich kołach politycznych mówi się, że Polska zakomunikowała już Paryżowi, że w takim wypadku zachowa ścisłą neutralność. W ten sam sposób miał określić stanowisko Polski polski chargé d'affaires w Londynie w rozmowie z lordem Halifaxem.

Choroba marsz. Goeringa.

Norymberga, 13. 9. Marszałek Goering jest lekko chory od niedzieli. Według komunikatu lekarzy, marszałek Goering nabawił się zapalenia gruczołów limfatycznych prawej nogi, do którego dołączył się katar górnych organów oddechowych. Choroba gorączkowa wymaga wielodniowego, bezwzględniego pozostania w łóżku.

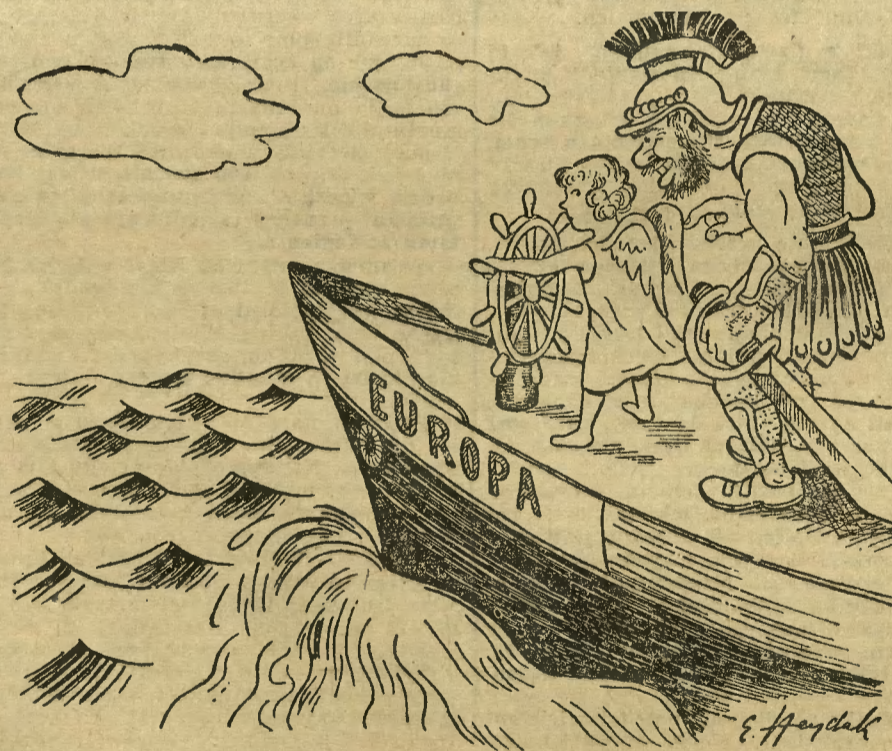
„Parteitag“ skończył się.

Norymberga, 13. 9. (PAT) Uroczystości kongresowe zakończył wczoraj wielki capstrzyk wojskowy, który rozpoczął się punktualnie o północy. Na capstrzyku przybył kanclerz Hitler powitany przez generała von Brauchitsch, głównodowodzącego armią lądową, admirała Redera szefa marynarki wojennej, gen. Milcha jako przedstawiciela szefa armii powietrznej, gen. Keitel oraz szereg wysokich dostojników wojskowych i partyjnych. Po złożeniu holdu kanclerzowi przez armię, odegrane zostały hymny narodowe, na czym uroczystości capstrzyku zakończyły kongres partii narodowo-socjalistycznej.

Odżyczenie włoskich towarzyszy ubezpieczeń.

Rzym, 13. 5. (PAT) W dniu wczorajszym odbyły się posiedzenia władz dwóch największych włoskich towarzyszy ubezpieczeniowych, w czasie których prezesi towarzyszy, żydzi, podali się do dymisji. Prezes towarzystwa Assicurazioni Generali Trieste — Edgardo Morpurgo ustąpił, a jego miejsce objął minister stanu hr. Volpi, prezes generalnej konfederacji przemysłu. W towarzystwie Riunione Adriatica di Sicurtà prezes dr. Arnoldo Frigessi di Rattalma podał się do dymisji, następcą jego został ambasador Fulvio Suvich. Rady administracyjne obu wielkich towarzyszy ubezpieczeniowych zatwierdziły dokonane zmiany.

Czy Europa zmieni sternika?



— Co, zmęczyłeś się, biedactwo? Pozwól, że cię zastąpię przy sterze...

Wykradzenie więźniów z więzienia w Jerozolimie.

Bomba w mieszkaniu burmistrza.

Londyn, 13. 9. (PAT). Z Palestyny donoszą o uwolnieniu z głównego więzienia w Jerozolimie dwóch Arabów, skazanych na dożywotnie więzienie. Do więzienia zgłosił się człowiek w mundurze inspektora policji palestyńskiej i przedstawił rozkaz od naczelnika więzienia w Akrze, żądający przekazania mu obu więźniów.

Naczelnik więzienia w Jerozolimie, nie wątpiąc w prawdziwość polecenia, wydał więźniów, a nawet zaproponował przydzielenie zbrojnej eskorty, która by odwoziła więźniów do Akry. Rzekomy inspektor oświadczył, że eskorty nie potrzebuje, gdyż samą swą własną, czekającą przed więzieniem. Po opuszczeniu więzienia nie zoba-

czono już więcej ani rzekomego inspektora policji, ani obu więźniów.

Ubiegłej nocy rzucono do domu burmistrza Jerozolimy bombę, która jednak nie wyrządziła szkody. Jest to pierwszy zamach na burmistrza, który mianowany został na to stanowisko dopiero przed dwoma tygodniami.

Wczoraj rano powstańcy arabscy zaatakowali posterunek policji w Betleem. Oficer policji, Arab, został ranny. Na miejsce zajścia wysłano posiłki.

W Safad został ciężko postrzelony policjant, żyd, zaś koło Sarafand Arabowie zasympali strzałami autobus żydowski, raniąc jednego żyda.

Wielkopisnie

Najdrobniejsza inicjatywa, jeśli jest słuszną — powinna znaleźć należyty rozgłos i rozejść się jak najszerszej.

Wśród licznych organizacji i stowarzyszeń Związków Sprzedawców Gazet w Poznaniu na pewno nie należy do najważniejszych i najpopularniejszych, a jednak inicjatywie tego związku warto poświęcić więcej uwagi. Mianowicie w ostatnią niedzielę na zebraniu Związku, po ożywionej dyskusji przyjęło jednomyślnie uchwałę, nawołującą członków Związku Sprzedawców Gazet i Czasopism, aby przeciwstawili się wzrastającemu kolportażowi pism niemieckich w Polsce.

Uchwała ta zawiera też wezwanie do właścicieli kawiarni, by zaniechali w swych lokalach wykładania pism niemieckich do chwili, gdy przywrócony zostanie swobodny kolportaż i wysyłka pism polskich do Niemiec. Wskazuje się, że zwalczanie kolportażu pism niemieckich, propagujących w Polsce niemiecką w różnej formie, jest konieczne w całej Polsce, szczególnie jednak pożądane na ziemiach zachodnich Polski.

Sprawa poruszona przez poznański Związek Sprzedawców Gazet ma bardzo poważne znaczenie, a jej przedkierowanie w życie jest obowiązkiem narodowym i państwowym. Jak wykazują statystyki pocztowe, kolportaż gazet niemieckich, a zwłaszcza czasopism ilustrowanych, jest ciągle jeszcze bardzo duży. Pisma te, obecnie „zgleichszaltowane”, pisane pod dyktando berlińskiego ministerstwa propagandy i służące wyłącznie agitacji hitlerowskiej, są niemal zupełnie bezwartościowe, a jednak czytają je nie tylko Niemcy, ale i Polacy.

Z tymi przyzwyczajeniami trzeba skończyć. Trzeba propagandzie hitlerowskiej przeciwstawić kontrpropagandę, trzeba tym wszystkim entuzjastom niemieckiej makulatury przypomnieć o elementarnych wymaganiach godności narodowej. Trzeba wielu jeszcze ludziom napoić to, że miano Polaka pociąga za sobą obowiązki... polskości.

A także i to, że nie wszystko złoto, co — z Berlina...

Humor polityczny.

STRATOSFERA.

Widocznie tak nam źle na głobie,
Tak smutny obraz naszej ery,
Ze szczęścia już szukamy sobie
W wysokich dalach stratosfery...

Z początku jądam tam uczeni
Na próbę tylko i na zwiady,
Lecz zwyczaj ten się rozprzestrzeni
I zaczęła jeździć wnet gromady...

Najpierw wycieczki na wakacje
Pomkną tam w entuzjastycznym szercym,
Wreszcie się zrobi emigrację
Ze wszystkich państw do stratosfery...

Lecz co się zmieni — mówmy szczerze —
Z ową stratosferyczną erą? — [rze —
Będziemy mieszkać w stratosferze
I tęsknić znów za zysko-sferą...

(„Kurier Warszawski“).

PROPAGANDA.

Istnieje wielka propaganda,
Żeby nie jeździć zagranicę,
To też ogromne transparenty
Powywieszano na ulicy...

I owe wstęgi z napisami
Nad tłumem głów zwisają nisko,
Ze „Zagranicą jest daleko”,
Tymczasem „Polska bardzo blisko”...

Bardzo to dobra propaganda
I trzeba ją powtarzać co dnia
...Właśnie dla tłumów tych ulicznych...
...Dla szarych ludzi... Dla przechodnia...

Bo oni tak szalenie jeżdżą...
Tak podróżują niebożęta...
W powszednie dni są na Rivierze...
A do Paryża jeżdżą w święta...

Pieniądzy mają, niby lodu...
Wywożą je w głąb Europy...
Corocznie Miami odwiedzają...
W Indiach spędzają swe urlopy...

(„Kurier Warszawski“).

O MANEWRACH.

Manewry niemieckie
nie są wszak bez racji —
chęć wymanewrować
kęs... Czechosłowacji.

(„Nowa Rzeczpospolita“).

ZUPELNIENIE MOŻLIWE.

Podobno po ostatnich zaburzeniach w Jerozolimie, słynna „ściana płaczu” znajduje się w oplakanyim stanie.



Na szcrałeczke do zębów

najskuteczniejsza jest wysokowartościowa pasta do zębów Chlorodont i to 2x dziennie, a mianowicie: rano i wieczorem. Pasta do zębów Chlorodont usuwa bez śladu szpecący osad nazębny. Piękne, białe zęby zdobywają sympatię otoczenia.

Prosimy żądać, zależnie od własnego upodobania, piennej lub niepiennej

pasty do zębów Chlorodont

Kto ukradł papugę?

Streicher — mistrz uroczystości norymberskich zaczął karierę od przestępstwa przeciw moralności.

(ORYGINALNA KORESPONDENCJA „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“)

Paryż, we wrześniu.

Każde państwo ma tylko jedną stolicę. Trzecia Rzesza, według określenia Hitlera, jest pod tym względem, wspaniałym wyjątkiem. Ma ich bowiem trzy. Berlin — stolica administracyjna. Monachium — stolica polityczna i kolebka ruchu nacjonal-socjalistycznego. Wreszcie Norymberga — stolica duchowa. Norymberga jest Mekką brunatnych koszul. Jest miastem, z którego co roku przemawia Prorok, głoszący coraz to nowe hasła, które Niemcy mają osiągnąć w przyszłości. Kongresy, odbywające się w tym mieście, utożsamiają swoje cele z jego nazwą. Była więc Norymberga jednością narodu, Norymberga odrodzenia, Norymberga zwycięstwa — a dzisiaj mamy Norymberg Wielkich Niemiec. Miasto muzealnych zabytków, do niedawna wyłącznie ośrodek ruchu turystycznego w północnej Bawarii — nabiera dzisiaj Norymberga jakichś cech nacjonal-socjalistycznego mistycyzmu. Uroczystości, odbywające się rokrocznie na tle romantycznej dekoracji starych baszt — są

jakby obrządkami nowej wiary.

Juliusz Streicher panuje nad Norymbergą.

Celebryje je Jego Ekscelencja Herr Regierungspräsident Julius Streicher. Jak Goering nad Berlinem, tak Streicher panuje nad Norymbergą. Wpływ jego, bardzo poważny w całej Rzeszy — jest tutaj wszechwładny.

Znany biografie Hitlera, Goeringa, Goebelsa, coraz więcej szczegółów przynoszą nam encyklopedie nazistowskie o Hessie, Foersterze i innych dostojnych pomocnikach Wodza. Kim jednak jest coraz to sławniejszy, coraz to potężniejszy Julius Streicher?

Z okazji tegorocznego kongresu w Norymberdze przynoszą ciekawe biografie arcykapłana wiary hitlerowskiej pisma francuskie. I to bynajmniej nie lewicowe. Ta, która poniżej streszczamy, ukazała się w prawniczo-informacyjnym „Paris-Midi“.

Niezbyt moralne początki.

Dlaczego historię życia moralnego przywódcy ruchu nazistowskiego otacza cieniem? Albowiem początki jego działalności nie są zbyt moralne. Streicher debiutuje po raz pierwszy — przed sądem wojennym w Belgii w roku 1916. Przestępstwo polityczne? Ależ co znówu. Feldfel Julius Streicher jest oskarżony o zbrodnię przeciwko moralności publicznej. Przestępstwo ma ten sam charakter, jaki później Streicher nazwie „typową żydowską zbrodnią seksualną”. Sprawa jest poważna i mimo, że sądy niemieckie w okupowanej Belgii patrzyły na wiele rzeczy przez palce — Streicher dostał dwa lata twierdzy i to jeszcze z tym, że karę ma odsiedzieć zaraz a nie po demobilizacji. Ucieka z więzienia do Holandii. Po pewnym jednak czasie, „dręczony wyrzutami sumienia” wraca do Niemiec, okazuje skruchę i tylko prosi, aby zamiast do więzienia, odstawiono go na front. Prośbie jego staje się zadość. Służba Streichera w okopach, w pierwszej linii, jest nienaganna. Kara zostaje mu darowana.

Debiut polityczny.

Działalność polityczna Streichera zaczyna się w roku 1919. Po demobilizacji zajmuje przez pewien czas stanowisko nauczyciela ludowego w swym kraju rodzinnym, we Frankonii. Ale ta skromna kariera nie zadowalnia jego aspiracji. I skoro ślusarz Anton Drexler, aptekarz Harrer oraz inżynier Gotfryd Feder zakładają „robotniczą partię niemiecką” (zaczątek późniejszej partii nacjonal-socjalistycznej) — Streicher zgłasza swój współudział. Mianowany „delegatem generalnym Frankonii”, werbuje do

partii kilku bezrobotnych, którym wspaniałomyślnie płaci kolejkę piwa w małym gasthausie norymberskim. Pierwszego maja 1920 jest kierownikiem „akcji sabotującej pochod socjalistyczny”. Po raz pierwszy jest go nazwisko pojawia się w dzienniku. Jest już „politykiem”...

Ale w międzyczasie inny człowiek zaciąga się pod sztandar spółki Harrer-Drexler. Jest to Adolf Hitler. Nowy członek ma wszelkie kwalifikacje szefa i dąży do objęcia naczelnego kierownictwa partii. Lecz Streicher żywi te same pragnienia. W taki sposób zaczyna się rywalizacja między Hitlerem a Streicherem, współzawodnictwo, którego dzieje należą do najkompleksniejszych kart prahistorii nacjonal-socjalizmu.

Papuga i kanarki.

W roku 1921 Drexler i Streicher występują przeciwko Hitlerowi z oskarżeniem, które powtarzają wszystkie lewicowe dzienniki w Niemczech. Otóż Streicher utrzymuje, jakoby Hitler, zmieniając mieszkanie, zabrał swej dawniej gospodyni papugę i parę kanarków, aby je następnie sprzedać. Zarzut jest bezpodstawnny — lecz Streicher nie cofa się przed napisaniem anonimowego artykułu w małym, żydowskim piśmie, wychodzącym w Monachium. Tytuł tego artykułu brzmi: „Hitler kradnie ptaki”.

Jednakowoż w roku 1923 późniejszy kanclerz przebacza Streicherowi, którego chce wykorzystywać, jako narzędzie. Zresztą sam Streicher uznał wyższość Führera. Z dawnego rywala staje się jego wiernym i posłusznym oficerem. Hitler, przebacząc Streicherowi jego nieodpowiedzialne wy-

skoki z papugą i kanarkami — zrobił dobre posunięcie. Streicher bowiem zasłynął wkrótce, jako propagator kapitalnych idei, które mogły oddać duże usługi partii.

„Der Stürmer” na widowni.

W roku 1926 wychodzi Hitler z twierdzy w Landsberg, gdzie odsiadywał karę po nieudanej „putschu” w roku 1923. Położenie partii jest bardzo ciężkie. Führer łamie sobie głowę, aby znaleźć sposoby wznowienia ruchu i zainteresowania nim szerokich warstw. I wówczas to Streicher wysuwa genialny plan.

— Założmy — mówi — dziennik. Ale nie w celu propagowania gospodarczych pomysłów inżyniera Federa, gdyż tych recept ekonomicznych mają ludzie po same uszy i nikt tego czytać nie będzie. Natomiast w naszym dzienniku rozpoczniemy cykl sensacyjnych reportażów na temat żydowskich zbrodni seksualnych i zbrodni na tym tle popełnionych. To musi chwycić...

I chwyciło rzeczywiście. W taki sposób narodził się „Der Stürmer”, dziennik, który bije dzisiaj 300.000 egzemplarzy i ma opinię „najbardziej gwałtownego organu na świecie”.

Wielką karierę zaczyna jednak Streicher z chwilą faktycznego zaistnienia Trzeciej Rzeszy. Nie powierza mu się żadnych funkcji administracyjnych. Dawny feldwebel tego zresztą bynajmniej nie chce. Jego rola polega na czymś o wiele większym. Staje się prokiem czystości rasy niemieckiej, walczy ze zepsuciem seksualnym, głosi mistycyzm partii nazistowskiej, tępi wszelkie przejawy „zgnilizny moralnej”. Jest wreszcie arcykapłanem obrządków norymberskich.

Kosmetyki i maszyna rotacyjna.

Przy tym wszystkim jednak nie zatracił dawnego zmysłu do interesów i wrodzonego sprytu. Przejawia się on nawet w takich „drobiazgach”, jak incydent z fabrykantami kosmetyków. Otóż kilka miesięcy temu, ukazał się w „Stürmerze” artykuł Streichera wymierzony przeciwko malowaniu się kobiet. Grzmiał jak piorun przeciwko „upadkowi wstydu”, „znikczemnieniu obyczajów” itd. Zakończył: „Kobieta niemiecka nie będzie używała ani pudru ani szminki”.

Można sobie wyobrazić popłoch wśród fabrykantów i sprzedawców kosmetyków. Zebrał się, poszli po rozum do głowy — i ofiarowali drukarni „Stürmera” nową, wspaniałą maszynę rotacyjną. Streicher zrozumiał: w następnym tygodniu ukazał się artykuł, również na temat kosmetyków — ale o wiele, o wiele łagodniejszy. Kończył się stwierdzeniem, że „wprawdzie kobieta niemiecka nie powinna w zasadzie używać kosmetyków — ale jeżeli ich już używa, to muszą one być bezwarunkowo wyłącznie produktami krajowymi”. Kobieta, używająca innych kosmetyków jak niemieckie — dopuszcza się wykroczenia o nieobliczalnych następstwach”. Skutek bezpośredni: zachwyceni fabrykanci kosmetyków ofiarowali administracji „Stürmera” drugą maszynę...

Mistyka Streichera.

Poza tym idzie robota „mistyczna”. Jak ona wygląda i jak w ogóle wygląda kraj Goethego po pięciu latach rządów totalnych — o tym świadczy fakt, wprost niewiarygodny a jednak prawdziwy. Niedawno umarł służący Streichera, którego główną funkcją była opieka nad psami swego chlebowodawcy. „Führer” Frankonii sprawił swemu słudze pogrzeb triumfalny. Z rozwiniętymi chorągiewkami uczestniczyły w tej uroczystości kompanie SA z orkiestrą oraz delegacje nazistowskie z całej Norymbergii. Za trumną szedł sam Streicher, wiodąc na smyczy swe ulubione psy. A na cmentarzu wygłosił Jego Ekscelencja dwugodzinna mowę.

O czym mówił nad grobem swego sługi Regierungspräsident Julius Streicher? Mówił o prawdziwych i fałszywych psach niemieckich, oskarżając przy tym tych, którzy czystą psią krew niemiecką mieszały z psami niepewnego pochodzenia...

F.

Zmilitaryzowani robotnicy portowi w Marsylii.



Wobec zaostrenia się strajku w porcie marsylijskim, francuskie władze wojskowe powołały strajkujących pod broń i muszą oni teraz pracować na komendę...

W KRAJU

Podpisanie układu zbiorowego w przemyśle dzianym. Po wielomiesięcznych pertraktacjach i strajku podpisany został w łódzkim inspektoracie pracy układ zbiorowy dla całego przemysłu dzianego.

Zamek czortkowski zostanie odnowiony. Prace restauracyjne rozłożono na szereg lat ze względu na brak funduszy. W roku bież. w odbudowie znajduje się 7 sal na parterze i 4 na piętrze. Na parterze pomieszczone zostaną muzeum i biblioteka, na piętrze urządzony zostanie hotelik turystyczny.

Pokasana przez żmije. We wsi Masłowice (pow. radomszczański) żmija ukąsiła w nogę Helenę Nieznańską, zbierającą siano. Przewieziono ją w stanie bardzo groźnym do szpitala.

Lądowanie amerykańskiego szybowca. Na polach Manasteru pod Jaworowem wylądował szczęśliwie szybowiec, pilotowany przez obywatela amerykańskiego Charlea Wood, który latał w towarzystwie pewnego Niemca.

Budowa lotnisk w Gocławiu i na Bielanych. Pod Warszawą w re. obecnie praca nad budową lotnisk: komunikacyjnego w Gocławiu i sportowego na Bielanych. Na budowę lotniska w Gocławiu wydano dotąd 3 miliony złotych, tj. niespełna 10 procent kwoty, przewidzianej na budowę i urządzenie tego największego lotniska komunikacyjnego w Polsce. Równocześnie LOPP prowadzi prace przy budowie lotniska sportowego na Bielanych.

837 tysięcy zatrudnionych. Stan zatrudnienia we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych, górniczych i hutniczych w kraju, zatrudniających powyżej 20 robotników, wyrażał się w końcu lipca b. r. cyfrą 873.103 ludzi. W porównaniu z tym samym okresem r. ub. wzrost wynosi z górą 55 tysięcy. Na przemysł przetwórczy przypada ponad 666 tysięcy, na górnictwo 107 tysięcy i na hutnictwo 55 tysięcy.

Strajk okupacyjny w kamieniołomach. Wskutek rozbiicia się rokowań o zawarcie nowej umowy zbiorowej w kamieniołomach „Pokój” w Bobrownikach wybuchł strajk okupacyjny robotników.

Hojna ofiarodawczyni. Jedną z mieszkanki Nadwornej wygrała w czasie ostatniego ciągnięcia pożyczki dolarowej kwotę 40.000 dolarów. Uradowana wygraną, ofiarowała 100 tysięcy złotych na budowę kościoła rzymsko-katolickiego w Nadwornej.

Poświęcenie gmachu Izby Rzemieślniczej w Łodzi. W uroczystości poświęcenia gmachu łódzkiej Izby Rzemieślniczej brali udział: wiceminister Adam Rose, wojewoda łódzki Józefski, dowódca O. K. gen. Thommée, J. E. ks. biskup Włodzimierz Jasiński i prezes Zw. Izby Rzemieślniczych p. Antoni Sponczyński.

Coraz mniej kradzieży w Polsce. Należy zanotować dodatni objaw: spadek ilości kradzieży w Polsce. W pierwszym półroczu 1937 r. zameldowano ich policji ogółem 254.790, w tym mieszkaniowych 42.800, a z pola i lasu 59.647. Natomiast w pierwszym półroczu 1938 r. ogólna ich liczba wyniosła już tylko 185.278, w tym 35.849 z pola i lasu.

Jedyny w swoim rodzaju dwór na Pomorzu.



Staropolski dwór w Bogusze, jedyna tego rodzaju budowla na Pomorzu.

Na wzgórzu między dwoma tuż obok siebie położonymi jeziorami stoi we wiosce kolonizacyjnej Bogusze - Dąbrówka pod Grudziądzem potężny opustoszały gmach o grubych murach i silnym belkowaniu, podobny pozornie do zamków pokrzyżackich. W rzeczywistości pochodzi on z czasów póź-

niejszych. Nie wiadomo do niedawna, kto gmach ten, jedyny w tym rodzaju, wystawił, i jakie było jego przeznaczenie. Z rozmiarów tej budowli o kilku piętrach należy wnioskować, że wzniesiona została swego czasu przez jednego z przedstawicieli pomorskich rodzin magnackich. Na posiedzeniu wydziału histor.-archeologicznego Tow. Naukowego w Toruniu, opierając się na badaniach architektów warszawskich, wyjaśnił ks. prałat Mańkowski, że istotnie jest to murywany **dwór staropolski**, jedyny na Pomorzu, zaznaczając, że należałoby go ze względu na swój wyjątkowy charakter zażytkowy bezwzględnie konserwować. Z owego gmachu zachowała się główna część z przepięknym szczytem barokowym w cegle i wygiętymi ornamentami okuciuowymi. Górna część dwupiętrowej przybudówki uległa, jak to widzimy na fotografii, **kompletnemu zniszczeniu**. Okien i drzwi brak od niepamiętnych czasów, tak że ten unikat wśród zabytkowych budowli z czasów polskich narażony jest na stałe działanie słońca i wiatrów.

Przed kilku laty, gdy osady w Bogusze-Dąbrówce wykupili Polacy, powstał projekt rozbudowania tego gmachu na kościół, jednakże zarzucono ten plan ze względu na wielki koszt.

Kronikarz powiatu grudziądzkiego wspomina, że w 18 wieku Dąbrówka wraz z majątkami przyległymi była w posiadaniu możnego rodu Czapskich (jeden z nich, Tomasz Czapski, był w tym czasie starostą w Radzynie), i że **wśród budynków w D. wyróżniał się „masywny gmach”**, prawdopodobnie wspomniany tu zabytkowy budynek, nie wyjaśniając jednakże, kiedy i przez kogo ów „staropolski dwór” został wystawiony.

Gdański kolejarz przemycił pieniądze

Tczew. (as) 10 bm. przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Tczewie zasiadł doprowadzony na rozprawę z więzienia śledczego gdański urzędnik kolejowy Karol Müller, który 29 czerwca r. b. z Polski przez most graniczny do Lisewa na terenie w. m. Gdańska przemycił ukryte w długich butach 980 mk niemieckich w gotówce.

Kolejarz-przemycnik, nie mogąc w Lisewie znaleźć nabywcy na przemycione pieniądze, tegoż dnia w ten sam sposób przeniósł pieniądze z powrotem do Tczewa i oddał

je na przechowanie dzierżawcy hotelu Dworcowego w Tczewie Feliksa Sikory. Po odjeździe Müllera, Sikora bezprawnie przywłaszczył sobie powierzone mu 980 mk. n., które ukrył w lambrekinie, gdzie odnaleźli je wywiadowcy policyjni.

Sąd skazał gdańskiego kolejarza na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem, 1000 zł grzywny lub 40 dni aresztu zastępczego oraz konfiskatę zajętych pieniędzy. Sikora skazany został na miesiąc aresztu i 100 zł grzywny.

Pracownicy umysłowi za samodzielnym wystąpieniem w wyborach samorządowych.

Warszawa. (PAA) Jak się dowiaduje P. A. A., centrale organizacji pracowników rozesłały ankietę do swych organizacji okręgowych w sprawie wyborów samorządowych. W odpowiedziach, jakie już nadeszły, działacze ruchu pracowniczego wypowiadają się za **występowaniem samodzielnym** w wyborach do samorządów miej-

skich. Gdyby jednak kierownictwo ruchu zawodowego zajęło w tej sprawie negatywne stanowisko, **wypowiadają się za zablokowaniem z grupowaniami demokratycznymi**. W sprawie wyborów gminnych ruch pracowniczy nie zamierza zajmować stanowiska organizacyjnego.

Światła

— **Książka kucharska na płytach gramofonowych.** W Paryżu ostatnio sklepy z płytami gramofonowymi mają duży ruch. Wprowadziły one płyty z nagrzanymi przepisami kucharskimi. Ciekawe jednak jest to, że kupującymi przeważnie są mężczyźni. Każą oni sobie nagrywać szereg płyt z przepisami, a następnie zakupują te, które przypadły im do... smaku. Płyta wędruje do domu, gdzie następnie pani domu, czy kucharka męczy się nad sporządzeniem potrawy, wybranej przez kulinarnego... tyrana. Płyty te na ogół cieszą się dużym popytem.

— **Najlepszy przyrost naturalny mają Rumunia, Holandia, Polska i Portugalia.** Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, najlepszy procentowy przyrost naturalny, tzn. w przeliczeniu na 1.000 mieszkańców, miały w r. 1937 Rumunia — 11,5, Holandia — 11, Polska — 10,9 i Portugalia — 10,9. W stosunku do r. 1936, liczby powyższe są dla wszystkich tych państw niższe, przy czym stosunkowo największy spadek przyrostu wykazała Polska (z 12 na 10,9). Z innych państw europejskich najmniejszy przyrost miała Anglia — 2,5 i Szwecja — 2,3. Katastrofalnie przedstawia się pod tym względem sytuacja we Francji, gdzie nie tylko że nie było żadnego przyrostu, ale przejawiał się jeszcze ubytek ludności w stosunku 0,3 na 1.000 mieszkańców.

— **Australia modli się o pokój.** Premier australijski Lyons wygłosił przed mikrofonem 111 australijskich stacji radiowych przemówienie, w którym wzywa, aby wszystkie kościoły w Australii poświęciły najbliższą niedzielę modlitwom o utrzymanie pokoju światowego.

— **Powrót z Rosji Sowieckiej.** W najbliższym czasie oczekiwany jest w Kownie przyjazd z Rosji Sowieckiej 30 Litwinów, w tej liczbie 5 księży, którzy dotychczas byli wziętymi w obozach koncentracyjnych.

— **„Dzień Ojca”.** Z inicjatywy katolickich organizacji męskich w Litwie ma być wprowadzony „Dzień Ojca”. Będzie on obchodzony w ostatnią niedzielę września, w roku bieżącym więc 25 września.

— **Szkoda czasu i atlasu...** Sąd w Nicei stanął przed bardzo trudnym problemem. Wpłynęła skarga jednego z młodych pracowników hotelowych, w której ów młodzieniec domaga się ukarania 21-letniej panny Ferraccio, ponieważ ta zareczywszy się z nim przed dwoma laty, obecnie zerwała z nim, poznawszy jego kolegę. W skardze swej niezadowolony młodzieniec domaga się odszkodowania w gotówce za stracony czas (!) i podarowane bułki.

— **Zachciewa się Niemcom ukraińskie go białego pieczywa.** Na kursach, które się odbywają obecnie w tzw. „Ordensburgu”, Sonthofen w Bawarii dla kierowników partyjnych narodowo-socjalistycznych, jeden z wykładawców oświadczył wyrażnie: „Ukraina będzie musiała być zdobytą przez Niemcy. Dlatego należy przecierpieć obecnie czasami pewne braki, zwłaszcza brak dobrego chleba. Gdy Ukrainę dostaniemy, będziemy mieli pszenicy i żyta aż za dużo...”

Zenon Różański



POWIEŚĆ SENSACYJNA

36)

(Ciąg dalszy).

Podparł się mocno i pchnął całą siłą. Przy samej ścianie leżała jasno-żółta, skórzana teczka.

Chwycił ją nerwowo i otworzył. Znajdowało się w niej wiele papierów. Wykresy, notatki, cyfry, wzory, opisy. Cały plan wynalazku Polaka. Wynalazku, który od tej chwili będzie służył Wielkiej Brytanii...

Nie było czasu na rozmyślanie. William Flamborough wiedział przecież, że Greta posiada wspólników na tym statku. W każdej chwili można się było spodziewać, że któryś z nich wejdzie tutaj...

Rozejrzył się po kabynie. Na stole leżała gazeta amerykańska. Zawinął w nią teczkę i rzuciwszy jeszcze jedno spojrzenie na Gretę, wyszedł na korytarz. Zdecydowanym, energicznym krokiem podążył w stronę radiotelegrafu.

Miłośnik książek kryminalnych powitał go jak starego znajomego:

— Depesza do Londynu? — zapytał i nie czekając na odpowiedź wręczył mu blankiet.

— Poznał mnie pan... — roześmiał się. — Tak... do Londynu...

— Pan musi być bogaty... — z uznaniem powiedział urzędnik. — Takie dwie depeszy to majątek. Miesięcznie tyle nie zarabiam...

— Hmm... — William Flamborough sięgnął po papierośnicę. — Zapali pan? Urzędnik potrząsnął głową.

— Thanks! Nie palę...

— Może cukierka? Są znakomite... — dobył z kieszeni małe pudełeczko.

— Z przyjemnością, sir... — wziął dwa i zaraz włożył je do ust.

— Nudzi się panu tutaj, co?

— Niesamowicie. Ale co zrobić... żyć trzeba przecież...

Anglik skinął głową i usiadł przy stole, by napisać depeszę... Wcale nie zamierzał jej wysłać, szło mu tylko o przeczekanie kilku minut, aż narkotyk zawarty w cukierku zacznie działać.

Po kilku minutach radiotelegrafista spał...

Agent „Stanley” upewniwszy się, że ten śpi, podszedł do drzwi i zamknął je na klucz. Po tym zaraz usiadł przy radiu...

Chwilę manipulował, nastawiając aparat na falę 14,5... a chwyciwszy ją zaczął mówić do mikrofonu:

— Tu Stanley... wzywam Jerzego... tu Stanley... wzywam Jerzego... Tu...

Po pewnym czasie usłyszał odpowiedź!

— Tu Jerzy...

— Zawiadomił kapitana, że wszystko gotowe. Czekam.

— Yes, sir.

— Daleko jesteście?

— Około pół mili od „Wilsona”. Za

kilkanaście minut będziemy na miejscu.

— Czekam. Skończono...

— Yes, sir. Zaraz zawiadomię kapitana.

Trzask i po rozmowie.

Teraz William Flamborough z powrotem nastawił aparat na poprzednią falę i wyszedł za przegrodę. Przechodząc obok śpiącego urzędnika podsunął mu pod nos jakąś buteleczkę, przytrzymał chwilę i schował ją do kieszeni.

Usiadł jakby nigdy nic za stołem i czekał, udając pochłoniętego pisanie. Po kilku minutach telegrafista obudził się... Nerwowo przetarł oczy i spojrzął na piszącego...

— Niech pan sobie wyobrazi, że zasnąłem... — rzekł.

Agent wywiadu angielskiego podniósł głowę.

— Co pan mówi? — spytał udając, że nie dosłyszał poprzednich słów.

— Zasnąłem.

— Kiedy?

— Przed chwilą. Pierwszy raz mi się coś podobnego zdarzyło jak pracuję już sześć lat tutaj.

— Przemęczony jest pan widocznie — mruknął i znowu pograżył się w pisanie.

— Jak człowiek może nie być przemęczony? Osiem godzin siedzenia, co drugą noc — dyżur... I żeby chociaż płacili odpowiednio...

Anglik nic nie odpowiedział. Dopisał jeszcze na blankiecie kilka słów, podpisał się i podszedł do przegrody:

— Proszę to nadać.

Telegrafista spojrzął na treść.

— Fiu, fiu — gwizdnął. — Dużo słów...

— Słono pan zapłaci.

— Mniejsza z tym, byle ta depesza za dwie godziny była w Londynie.

— Za dwie godziny? Nie da rady, proszę pana. W żadnym wypadku tak szybko nie dojdzie.

— Mogę zapłacić potrójną takse...

— To nie ma wpływu.

— Wobec tego nie nadam... — wyjął z ręki telegrafisty blankiet i podał.

— Przepraszam za fatygowanie pana i do widzenia.

— Good bye, sir.

Z telegrafu William Flamborough udał się do swojej kabiny. Janczar wciąż spał jeszcze, a James Barney wciąż zgrzytał zębami w bezsilnej wściekłości.

— Jestem z powrotem, panie Barney... Plan już mam, mogę nawet pokazać go panu... — rozwinął papier i pokazał teczkę. — Szlak pana trafia nieco, prawda?

James Barney przymknął oczy i odwrócił głowę. Flamborough położył teczkę na stole i przystąpił do pakowania przeróżnych drobiazków do walizki. Za kilkanaście minut miał przecież opuścić ten statek, trzeba się było do tego przygotować...

Gdy skończył spojrzął na zegarek. Od chwili gdy rozmawiał z „Jerzym V” minęło już pół godziny...

Lada chwila powinni przybyć...

Postanowił wyjść na pokład. Ujął w jedną rękę w prawą teczkę — w drugą zaś walizę...

— No, do widzenia, panie Barney... Każe pana zwolnić za godzinę, bo jak się okazuje mam miękkie serce. Sam nawet nie wiedziałem o tym... — dodał po chwili.

(Ciąg dalszy nastąpi)

DZIAŁ GOSPODARCZY

Kto płaci najwięcej podatków?

Na to pytanie odpowiada najlepiej poniższa tabela, zamieszczona w „Gospodarcze Zachodniej“:

więcej mniej więcej 1/3 część ogólnych wpływów państwowych.

Długoletnie tradycje samorządu zachod-

Obciążenie Wielkopolski i Pomorza niektórymi podatkami bezpośrednimi w stosunku do wydatności podatkowej całej Polski

Podatek	1933/34			1934/35		
	w milionach			w milionach		
	Ogółem w Polsce	W Poznańskim i Pomorskim	W stosunku do całej Polski %	Ogółem w Polsce	W Poznańskim i Pomorskim	W stosunku do całej Polski %
gruntowy	58	11,3	19	59	11,25	18,6
od nieruchomości . .	74	9,8	13	77	9,6	12
przemysł. od obrotu .	177	24,3/27,5	15,5	184	22,1/25,2	13,6
św. przemysłowe . .		3,2			3,1	
dochód dz. I	171	17,2/15,1	15	194	20,1/25,2	12,9
„ „ II		7,9			5,1	
od energii elektryczn.	6	0,75	12,5	6	0,75	12,5
od uboju	3			8	1,4	17,5

Luźność województwa poznańskiego i pomorskiego łącznie w stosunku do ludności całego państwa, wynosi niecałe 10% (według spisu z dnia 9. IX. 1931 r. ludność Polski wynosiła 32.133 tys. gł., a ludność Poznańskiego i Pomorza 3.192 tys.). Proporcjonalnie więc obciążenie, przypadające na ziemię Polski Zachodniej, wynosić winno około 10%; tymczasem dla podatków bezpośrednich obciążenie to wynosi przeciętnie przeszło 13%.

Brak, niestety, szczegółowych danych cyfrowych co do obciążenia Ziemi Zachodnich podatkami pośrednimi i opłatami monopolowymi. Przybliżone obciążenia wykazują, że obciążenie to jest znacznie większe niż w innych ziemiach, zwłaszcza ze względu na wyższy standard życiowy ogółu ludności ziem Polski Zachodniej w stosunku do reszty ziem polskich. Pamiętajcie zaś należy o tym, że obciążenie podatkowe podatkami pośrednimi i monopolami jest w naszym państwie stosunkowo silnie rozbudowane. Dla ilustracji dodać należy, że w r. 1933/34 wpływy ogólne Skarbu Państwa z tytułu podatków pośrednich wynosiły 171.903 tys. zł; dla samej Wielkopolski (bez Pomorza) obciążenie to wynosiło 55.005 tys. zł (w 1934/35 dla terenu całego państwa — 166.990 tys. zł, dla Wielkopolski 43.894 tys. zł). Stanowi to

nie-polskiego i przeniesienie na samorząd ten dużego brzemienia zadań, zleconych mu przez państwo, spowodowały, że wydatki sa-

Sprzedaz pasz będzie unormowana specjalną ustawą.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych opracowało projekt ustawy o sprzedaży niektórych pasz. Nowa ustawa dotyczy sprzedaży w obrocie krajowym następujących pasz: wszelkiego rodzaju otręb, sruutu, makuch, mączek pochodzenia roślinnego lub zwierzęcego, mieszanek tych pasz oraz środków chemicznych, służących do karmienia zwierząt.

Na podstawie tej ustawy Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych ustali dla poszczególnych pasz najmniejszą procentową ilość składników istotnych oraz dopuszczalny procent zanieczyszczenia i różnych domieszek bezwartościowych, aby w ten sposób usunąć z obrotu pasze mało wartościowe, zawierające nieraz domieszki szkodliwe dla zdrowia zwierząt.

Sprzedaz pasz, które nie będą odpowiadały wymogom gatunkowym, określonym rozporządzeniem, będzie zakazana. Zakaz sprzedaży dotyczyć więc będzie pasz zawierających zanieczyszczenie i domieszki szkodliwe, bezwartościowe pod względem odżywczym lub niewłaściwe dla danej paszy. Również zabroniony ma być obrót tymi paszami, które posiadają będą większą procentowo ilość domieszek i zanieczyszczeń,

morządu i obciążenie ludności na jego rzecz są na terenie Ziemi Zachodnich najwyższe.

Gdy roczne wydatki (w roku 1934/35) na głowę mieszkańca wynosiły przeciętnie dla całej Polski w zakresie wydatków zwyczajnych (bez wydatków na opiekę społeczną) 16,56 zł, a nadzwyczajnych 3,72 zł, o tyle dla województw poznańskiego i pomorskiego cyfry przeciętne wynosiły dla Poznania 45,28 zł i 7,14, a dla Pomorza 47,02 zł i 29,12 zł. (Wyjątkowo wysoka cyfra wydatków nadzwyczajnych dla Pomorza tłumaczy się wydatkami miasta Gdyni).

Wydatkom tym odpowiadają z natury rzeczy obciążenia daninami samorządowymi. Daniny komunalne wyniosły w roku 1934/35 przeciętnie na jednego mieszkańca dla całej Polski 10,61 zł, dla Poznańskiego w analogicznym okresie 21,2 zł, a dla Pomorza 24,28 zł. Na rzecz powiatowych związków samorządowych obciążenie na jednego mieszkańca wyniosło w województwach centralnych 3,81 zł, w województwach wschodnich 2,29 zł, a w południowych 2,27 zł; w województwie poznańskim 5,61, a w Pomorzu 5,87. Są to cyfry niewspółmiernie wysokie. Do danin samorządowych wliczone zostały opłaty administracyjne, dopłaty, udział w podatkach państwowych, dodatki do podatków państwowych, dodatki samoistne i podatki inwestycyjne.

Czy płacąc tak wysokie podatki mieszkańiec Ziemi Zachodnich korzysta w odpowiedniej mierze z udogodnień gospodarki państwowej? Każdy sam sobie odpowie na to pytanie.

Przemysł bawełniany obniżył już ceny — kiedy uczynią to kupcy?

W związku z akcją obniżki ceny przędzy bawełnianej, podjętą przez czynniki rządowe, przemysł bawełniany uwzględnił w nowych cennikach fabrycznych niższe ceny przeciętne o około 8%. Ponieważ celem tej akcji jest umożliwienie najszerzszemu warstwowi konsumentów nabywania już teraz wyrobów bawełnianych po niższej cenie,

Karlsbadzka woda Mühlbrunn zalec. przez lekarzy do kuracji domowej przy zapaleniu wątroby.

Związek Izby Przemysłowo-Handlowej uzgodnił z naczelnymi organizacjami kupieckimi, iż znizka ta w handlu detalicznym wyniesie od 1—5%, zależnie od gatunku i rodzaju artykułu.

Jak stwierdzono, na skutek dotychczasowych kroków centralnych i lokalnych organizacji kupieckich — kupiectwo wielkopolskie na ogół dokonało już znizki cen na artykuły bawełniane w wyżej podanych granicach. By jednak akcja nowożytna przyniosła charakter powszechny i dzięki zastosowaniu odpowiednich środków doszła do wiadomości możliwie wszystkich konsumentów, byłoby wskazane ujawnienie dokonanej znizki przez wywieszki i cenniki w oknach wystawowych.

Eksport gęsi do Niemiec.

Powiat nowotomyski stoi obecnie pod znakiem eksportu gęsi do Niemiec. Każdego dnia widzi się na drogach, wiodących do Zbąszczyń, mnóstwo wozów i wózków, nalożonych gęsiami, dowożonych do zbąszczyńskich eksporterów. Ze Zbąszczyń wychodzi obecnie dziennie po 20 pociągów wyłącznie z gęsiami eksportowanymi do Niemiec, gdzie przez 3 miesiące będzie się je tuczyć specjalnie na Boże Narodzenie.

Jest lepiej niż w 1929 roku.

Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów opublikował i rozesłał do poszczególnych rządów raport w sprawie sytuacji gospodarczej w świecie. Dla ustalenia dzisiejszej sytuacji, raport opiera się na metodzie porównawczej, przyjmując w swych rozważaniach za punkt wyjściowy rok 1929, jako rok, w którym nastąpiło załamanie się koniunktury światowej.

Raport stwierdza, że sytuacja obecna oceniana może być o wiele optymistyczniej, jak w r. 1929. Nie ma już bowiem obecnie obawy powtórzenia się kryzysu bankowego. Kapitały pływne wzrosły również bardzo poważnie, a jednocześnie obniżyła się prawie powszechnie stopa procentowa.

Zanik długoterminowego ruchu kapitałów, wskutek wstrzymania dopływu tych środków, ożywiających organizmy gospodarcze, który dotknął poważnie szereg gospodarstw w roku 1929 — dziś nie posiada swej ostrości. Jednocześnie spłata długów w bilansach płatniczych, nie jest już obecnie tak sztywna, a ulega przystosowaniu do możliwości poszczególnych krajów, na skutek porozumień, konwersji, deprecjacji pieniądza państw wierzycielskich itp.

Kiedy w 1929 r. notowane było silne napięcie na międzynarodowym rynku towarowym — Stany Zjednoczone wprowadziły ograniczenia, które przyczyniły się do dalszego wzrostu utrudnień w obrocie towarowym.

Wśród czynników, które oddziaływały na obecną koniunkturę, wymienić trzeba również wydatki zbrojeniowe, które w wielu państwach są dziś wyższe, jak w 1930 r. i nie posiadamy dostatecznych oznak mogących stwierdzić ich zredukowanie się.

Wreszcie raport podkreśla, iż obecnie uruchomionych jest cały szereg nowych, nieistniejących w 1929 r. czynników, podejmowanych dla utrzymania popytu na dobra i usługi i że środki te niewątpliwie doprowadzą do osiągnięcia pozytywnych.

Ten optymizm nie usuwa jednak faktu, że Anglia przerywa spadek koniunktury i obniża funt szterling o 3%, co wywodzi musi nowe zamieszanie walutowe.

St. Szukalski, Bydgoszcz. Notowania z ostatnich dni za 100 kg. Bydgoszcz, dnia 12. września 1938 r.

Koniuczyna czerwona 000,00—000,00; Koniuczyna szwedzka 000,00—000,00; Koniuczyna biała 000,00—000,00; Koniuczyna żółta w łuskach 000,00—000,00; Koniuczyna żółta odłuszczone 000,00—000,00; Przelot 000,00—000,00; Rajgras angielski 95,00—100,00; Tymotka 30,00—32,00; Seradela 00,00—00,00; Wyka letnia 23,00—25,00; Groch 24,00—26,00; Groch polny 23,00—25,00; Groch Wiktorja 24,00—26,00; Groch zimowy 23,00—25,00; Rzepik letni 38,00—41,00; Rzepik zimowy 39,00—42,00; Siemię lniane 00,00—00,00; Len 00,00—00,00; Mak niebieski 68,00—62,00; Mak biały 90,00—105,00; Łubin żółty 00,00—00,00; Łubin niebieski 00,00—00,00; Gorcezyca 33,00—37,00; Tataraka 19,00—22,00; Proso zwyczajne 19,00—22,00; Bułki Pastewne Eckendorfy żółte prima hodowli 00,00—00,00; Kukurydza Bydgoska 00,00—00,00; Kukurydza Końska Żółta 00,00—00,00; Malwa pastewna 000,00—000,00.

Targi rzeźne w Bydgoszczy.

Otworzono targi rzeźne na targowicy miejskiej w Bydgoszczy.

Targi rzeźne będą się odbywały co wtorek i piątek począwszy od 7-mej rano.

Na targi rzeźne wolno dowozić (na wozach i samochodach) zwierzęta tuczne i przeznaczone na rzeź mianowicie: bydlę rogate, cielęta, owce i świnie.

Z targów rzeźnych zwierząt wyprowadzać nie wolno; w wyjątkowych wypadkach władza administracyjna będzie zezwalała na powrót zwierząt rzeźnych do zagrody pochodzenia pod specjalnymi warunkami.

Do targów rzeźnych zarządy miejskie i gminne dopuszczają tylko zwierzęta pochodzące z okręgów wolnych lub tylko zagrożonych przyszczyca, okręgi zapowietrzzone od spędu wyłącza się. Świadectwa miejscowa pochodzenia należy wydawać tylko na zwierzęta tuczne w dzień poprzedzający targ rzeźny z ważnością do dnia w którym się targ rzeźny odbędzie przy czym słowa „na targ rzeźny w Bydgoszczy“ należy napisać czerwonym atramentem lub ołówkiem. Właściciele zwierząt tucznych winni przynajmniej na 5 dni przed dniem targowym zgłosić rodzaj i ilość zwierząt (które będą miały być wywiezione) u sołtysa. Sołtys przesyła wykaz następnie do zarządu gminnego, a zarząd gminny po sporządzeniu wykazu z całej gminy przesyła wykaz do Starostwa Powiatowego. Tak by dzień przed targiem mógł go otrzymać powiatowy lekarz wet. kontrolujący spęd zwierząt rzeźnych.

Chcą pokonać Czechosłowację wojną gospodarczą.

Jeden z dzienników czeskich podaje, iż w rządowych kołach berlińskich dano onegdaj do zrozumienia, że Niemcy w celu rozwiązania po ich myśli problemu sudeckiego, nie chwycają się zbrojnej interwencji lecz użyją ku temu różnych zarządzeń natury gospodarczej.

Tak np. będą usiłowali udaremnić eksport czechosłowacki przez Hamburg i Triest, zniszczyć ruch turystyczny w Czechosłowacji, jak swojego czasu w Austrii itp. W Berlinie mówi się, że nie są potrzebne żadne kroki militarne, ponieważ wszystko czego się chce, można osiągnąć na drodze pokojowej.

Nie hamować inicjatywy prywatnej.

W Polsce jest potrzeba mieszkań. Słowo „potrzeba“ jest w tym wypadku słowem słabo odzwierciedlającym rozmiar braków. Jednocześnie istnieje bardzo wielu ludzi, którzy chcą chętnie swe oszczędności ulokować w budownictwie mieszkaniowym. Jak więc z tego widać, automatyzm gospodarczy działa bez zarzutu. Popytowi odpowiada podaż i władza powinna spać spokojnie. Tymczasem dzieje się wręcz coś przeciwnego.

Jak obliczyło jedno z pism, człowiek który chce budować sobie dom musi przejść przez pleklo 35 różnych pozwoleń od 35 różnych instancyj.

Ostatnio dosumowały się jeszcze przepisy obrony przeciwlotniczej. Pozornie to ostatnie jest więcej niż na miejscu. Ale dla obywatela jest to jeszcze jedna nowa instancja, która zbada, czy projekt budowy jest odpowiedni. W naszym wypadku będzie z kolei 36-ta.

Rezultaty nadzoru państwa nad budownictwem prywatnym dały w wyniku częściowe zmarnowanie bieżącego sezonu budowlanego.

Przyznaje się do tego oficjalne sprawozdanie kwartalne Instytutu Badania Koniunktury. Znajdujemy tam jednak pocieszenie, że na jesieni ruch budowlany odzyska poprzednie napięcie z uwagi na załatwienie podań. Spóźnienie paromiesięczne nie ma znaczenia. Grunt, że władze miały czas zbadać sprawę.

Takich faktów jak z budownictwem mieszkaniowym jest więcej. Kto chce sobie założyć fabrykę czy choćby niewielki warsztat, przechodzi również długą listę udręczeń.

Państwo nie jest przychylnie usposobione do inicjatywy prywatnej.

Widzi w niej jakby swego wroga, tego wroga rzeszy urzędniczej, która musi załatwić „nowy kawalek“, obejrzeć go ze wszystkich stron, ostęplować, zamazać opiniami róż-

bezwartościowych dla danej paszy, niż dopuszczalna, w myśl przepisów wydanych na podstawie tej ustawy.

Mieszanki pasz będzie można sprzedawać tylko w opakowaniu, przy czym dla niewprowadzania w błąd kupującego co do rodzaju, pochodzenia lub składu gatunkowego paszy, ustalona ma być treść napisów i nazw na opakowaniu.

Pasze, których sprzedaż odbywać się będzie bez opakowania, na żądanie nabywcy mogą być podawane analizie jakościowej w pracowniach, upoważnionych do tego przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych. W tym wypadku sprzedawca obowiązany jest dostarczyć kupującemu próbkę opakowaną, z zaznaczeniem na niej ilości oraz gatunku paszy, przy czym próbka ta odpowiadać musi wymogom gatunkowym, określonym ustawą pod odpowiedzialnością sprzedającego.

Projekt nowej ustawy został przestany przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych do Izby Rolniczych, Związku Izby i Organizacji Rolniczych, Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego oraz do urzędów wojewódzkich dla zaopiniowania.

nych referentów, różnych komisji, aby po tych wielkich bólach porodowych wydać na świat decyzję jakże często całkowicie nie do przyjęcia dla petenta.

Nasza administracja pociąga naszą gospodarkę „wzwyż“, patrząc na wzory zagraniczne. Stwarza pewne normy wygórowane i zapomina, że

Polska musi natwierzyć te stadia rozwojowe, które przechodziła zagranicą

i dopiero potem może ją przeganiać. Jeśli zaczniemy już teraz od wyścigu — to w rezultacie otrzymamy najwyżej karę, do której trzeba będzie jednak zarząca woły.

Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że trzeba unikać chaosu. Nadzór jest konieczny i organizacja planowego działania konieczna. Nie można jednak przesadzać. Nie można stwarzać dziesięciu czy trzydziestu instancji nadzorczych.

W rezultacie bowiem całość sprowadza się do tego, że na jednego człowieka czynu, człowieka inicjatywy przynadnie trzydziestu źle płatnych referentów, którzy się będą przewymyślnie znęcali nad tą inicjatywą i na niej pasyżytowali.

Świat przeżywa obecnie ciężkie chwile. Potrzeby wojenne stwarzają konieczność organizacji, nawet hiperorganizacji. Nie tylko w państwach totalnych państwo wkraça we wszystkie dziedziny. Państwa liberalne również muszą nadzorować swój przemysł, swój handel. Ale ani w tych, ani w tamtych

nie hamuje się inicjatywy prywatnej w tak wielkim stopniu jak to się czyni w Polsce.

Za granicą wiedza, że trzeba najpierw dać kurczakowi urósć, aby móc zbierać złote jaja. U nas jest inaczej. U nas kurczak jeszcze się z jaja nie wykłut i już referenci chcą mu wbić do głowy najnowsze i najlepiej przez siebie opracowane przepisy składania jaj. Czy z takiej polityki gospodarczej może wyniknąć coś dobrego?

Pełna tabela loterii

6-ty dzień ciągnięcia IV-ej klasy — 42 loterii

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 na nr 5736
 Zł 10.000 na nr: 1648 18777 42731 77418 116196
 Zł 5.000 na nr: 1314 50890 110357
 Zł 2.000 na nr: 5421 5571 9769 16590 18523 18919 23224 33346 34329 34931 37329 46031 73324 80155 102257 120854 131438 137917 139558 154754 155759
 Zł 1.000 na nr: 2082 4083 6407 10562 18919 44144 45035 60230 62472 66404 68974 70924 82790 84253 99102 101846 109906 115469 118776 144000 146380 151735 153323 156276

Wygrane po 250 zł

8 101 3 202 36 43 305 57 91 559 729
 85 858 67 900 95 1130 66 83 93 229 49
 54 460 82 95 541 90 662 85 729 2013 103
 5 296 310 4 440 58 531 55 627 49 58
 762 805 56 3074 136 96 216 37 538 98
 626 53 78 762 876 979 44102 340 509 49
 633 735 59 805 27 962 8 5055 90 107 73
 308 28 54 427 582 609 17 766 87 802 40
 86 910 32 88 6003 97 205 90 482 531 5
 61 606 827 9 980 7054 103 30 259 541
 632 799 831 74 85 937 8013 183 206 33
 9056 7 81 120 76 263 92 400 10 60 550
 690 780 6 847 98 940 9 10050 9 83 22
 42 455 601 59 92 6 1131 56 237 435 83
 541 98 628 710 87 807 31 3 12304 68 760
 900 24 48 76 13070 100 10 5 26 33 243
 86 448 533 675 709 62 879 9144 14086
 280 347 61 491 537 45 633 95 744 800
 43 69 79 89 943 15025 39 102 70 232 4 9
 424 89 587 801 96 935 16000 52 88 271
 465 588 688 748 56 887 903 17111 41
 6 232 48 884 553 692 792 840 18074 232
 44 303 409 49 555 625 34 715 44 804 50
 914 19026 45 64 9 71 98 144 92 309 92
 467 77 512 693 724 50 885 20069 129
 336 650 4 794 803 987 21032 72 231 530
 2 630 780 2 812 47 22112 66 86 300 483
 97 500 688 900 1 57 23040 552 670 804
 9 960 10 24109 289 327 77 519 627 798
 25072 183 322 50 89 96 400 901 33
 26219 88 371 400 27 56 79 661 754 800
 920 87 20025 31 72 159 292 530 74 777
 937 28030 1907 11 8 933 45 29070 116
 31 331 75 485 517 830 30345 60 437 61
 76 619 31045 71 179 205 306 408 503 18
 87 801 986 32018 200 355 593 600 40 7
 64 705 980 33125 8 411 507 602 34 717
 48 83 96 801 993 34050 133 257 592 611
 818 62 35039 551 99 232 49 387 445 516
 29 96 690 702 48 991 36059 117 293 337
 95 494 673 731 855 63 53 69 37044 156
 461 541 55 67 625 73 703 16 28 830 95
 977 90 38036 63 349 661 739 98 838 67
 70 98 90 41 39067 70 247 89 551 79 803
 93 40298 345 537 96 41030 117 372 448
 95 580 613 900 18 40 58 43009 48 104
 303 55 409 571 653 706 904 44065 292
 372 540 69 725 75 837 45036 100 65 6
 304 581 624 52 67 750 808 21 59 934 41
 9 46023 75 154 413 500 17 901 47099 149
 238 413 29 75 98 544 794 833 916 51 91
 48003 10 24 114 9 49 420 70 510 51 809
 950 49213 94 407 584 661 79 750 829 53
 50121 317 21 871 959 75 51079 365 626
 828 52033 5 226 321 59 61 440 67 80 78
 53016 31 98 121 56 70 83 389 917 44

54069 79 230 59 80 95 473 594 650 3 797
 818 30 929 42 79 55169 86 202 74 337
 454 67 556 622 798 900 68 82 56075 100
 79 257 472 674 737 804 57105 370 484
 597 688 730 840 952 58045 156 359 805
 59032 257 431 42 520 46 627 47 749 850
 904 74 60025 37 394 420 539 86 608 756
 863 61034 374 439 42 564 657 902 33 95
 62135 6 447 9 721 841 3 963 63227 606
 12 30 875 960 64227 606 12 30 817 86 45
 65041 116 355 687 7 97 730 871 902 28
 40 4 82 66146 95 246 372 494 552 708 13
 46 849 67021 204 407 43 90 768 822 88
 68165 251 82 300 21 404 25 651 838 61
 902 31 95 69110 44 361 70 404 90 521
 787 805 18 70066 107 265 301 15 485
 568 72 84 811 933 54 71142 58 254 73
 87 465 584 94 610 774 9 947 72093 110
 52 230 70 87 455 79 529 509 21 6 31 98
 737 916 37 46 73014 23 34 95 144 260
 752 866 74239 325 37 9 506 85 607 64
 883 924 75315 52 443 52 615 75 705 74
 999 76084 99 108 274 384 421 578 431
 788 819 43 906 10 77118 65 75 451 671
 799 812 902 49 78094 123 65 84 247 512
 609 11 726 65 881 953 79076 158 229 33
 379 87 602 888 940 65 80077 288 306 70
 496 631 5 51 61 70 834 992 81024 145
 213 31 325 556 81 622 39 853 82032 107
 205 489 94 855 83058 193 268 486 689
 794 903 92 84020 41 105 277 304 422 83
 522 608 11 22 32 724 89 802 34 65 84
 963 85 85015 71 330 482 527 721 79 824
 86090 100 15 20 69 75 253 70 457 801
 97 963 87293 706 20 903 10 88216 66 73
 617 839 943 89055 216 312 642 753
 90281 315 611 95 734 62 873 91001 65
 167 85 246 87 345 86 702 61 804 906
 92061 266 350 94 451 504 43 615 77 759
 93092 199 200 16 53 317 405 69 614 84
 74 890 917 46 94046 200 74 80 90 320
 436 668 72 913 95036 159 404 12 879 993
 96006 421 534 65 795 800 92 97092 250
 407 654 74 98036 81 100 1351 440 7 92
 4 625 74 721 89 848 99034 124 363 451
 34 802 915 101056 305 500 612 66 789
 71 81 596 844 947 100152 441 606 55 718
 99 841 954 102157 267 95 103128 234
 380 858 962 104239 526 694 749805 28
 58 73 917 58 82 105137 69 249 91 831 76
 410 506 69 743 959 90 106069 206 74
 435 84 82 503 19 78 620 4 64 78 703 904
 107064 160 90 335 40 69 436 724 964 98
 108101 54 360 78 919 109069 147 290
 336 89 407 71 618 61 763 85 975 110092
 106 333 500 48 64 86 720 44 71 838 44
 111317 68 472 741 990 112140 95 383
 443 56 705 90 961 89 113077 124 55 232
 40 544 645 794 987 114010 32 69 159
 505 88 661 74 5 708 90 115000 61 276
 84 6 393 452 506 639 786 860 74 116030
 101 222 94 393 535 652 756 982 117066
 93 177 336 447 537 811 934 118298 53
 534 821 951 119061 362 540 620 41 761
 869 998 120034 60 248 460 913 121083
 625 871 122279 375 457 669 792 875
 123092 120 263 328 436 660 849 124187
 288 479 691 125008 174 352 73 411 23
 518 893 945 126232 46 94 415 541 95
 611 658 739 843 127078 438 128070 100
 87 268 448 777 963 129071 185 324 791
 823 913 130197 220 344 483 500 26 601
 10 799 865 131041 293 578 98 775 870
 132028 329 485 133094 168 489 134171
 243 863 93 989 135570 820 136162 457
 137082 100 19 50 97 389 548 698 916
 138097 163 241 403 532 761 904 31 93
 139033 100 9 19 74 402 97 532 763 816

28 67 76 917 140003 37 8 144 403 34 431
 540 65 717 852 907 41 141028 43 221 43
 438 505 14 713 21 4 854 925 142082 180
 312 20 562 98 143005 124 32 41 98 253
 93 550 84 629 53 755 76 868 144000 31
 162 68 626 893 941 81 145091 208 35
 323 498 606 874 915 146054 222 487 986
 147306 54 443 771 823 78 908 22 148057
 63 84 171 252 4 421 62 559 633 822 99
 149318 706 900 51 150022 751 985
 151499 931 97 78 152081 120 461 807 48
 545 663 789 808 154007 109 11 261 81
 486 600 37 710 949 155210 382 461 652
 997 156061 390 429 41 566 607 734
 157257 84 437 76 514 744 830 73 5 81
 921 51 72 158078 91 280 564 823 907 56
 159253 428 97 815

III-cie ciągnięcie Wygrane po 250 zł

370 89 410 942 1207 361 528 680 769
 2102 325 79 96 467 641 710 63 3286 341
 454 67 834 4077 109 73 247 389 519 856
 5239 349 459 91 660 777 823 88 943 6011
 120 75 384 403 524 666 700 20 63 7072
 180 227 415 710 11 13 36 0815 25 131
 81 263 391 763 815 932 9334 514 661 960
 10092 304 31 423 552 741 809 909 11013
 23 83 186 97 596 701 987 12016 218 322
 52 99 668 732 806 77 9 55 13301 568 638
 67 984 14133 736 15303 480 563 801 981
 16050 272 509 70 632 708 877 17113 50
 712 63 932 18052 237 451 647 19118 288
 363 554 762 43 863 926 20164 489 553
 922 21038 68 102 62 96 436 529 95 643
 941 22224 555 75 69 615 23085 155 332
 478 617 945 24276 314 559 711 25208
 59 818 26336 539 881 993 27132 480 83
 664 99 892 28038 49 140 81 361 925
 29022 310 458 731 30824 31033 333 630
 32082 727 825 33184 262 393 422 698
 892 969 34396 807 13 34 94 987 35091
 220 43 800 55 36181 252 347 528 623 75
 869 98 942 37017 21 486 553 71 77 978
 86 38023 177 400 66 770 39008 53 194
 306 792 40373 41091 154 278 687 725
 42329 483 43410 757 90 861 44007 197
 216 338 567 841 81 45056 111 500 862
 974 46245 387 47114 455 541 912 94
 48029 34 66 75 285 344 497 672 734
 49291 450 512 600 50249 480 651 51094
 173 83 394 485 512 751 52034 111 402
 529 947 88 53232 89 435 628 54030 58
 341 588 607 60 721 55218 753 56 56349
 837 82 57164 418 80 691 770 58037 51
 148 232 94 318 427 732 59177 251 446
 729 946 60043 71 140 224 321 547 47
 612 17 64 61008 110 50 232 82 519 632
 991 62010 171 274 82 98 416 757 987
 63029 389 464 556 668 64053 76 225 427
 46 637 716 65164 483 608 38 702 27 97
 976 66165 70 584 638 824 964 67156 324
 453 97 610 901 37 78 68117 263 618 48
 49 757 65 820 924 69065 77 883 70131
 251 74 303 518 974 71236 51 320 23 412
 727 870 72123 246 430 73178 426 73018
 270 509 26 58 838 53 963 75198 438 882
 954 76805 908 77101 233 64 648 915
 78070 171 266 355 56 557 79019 60 128
 200 395 455 532 47 744 867 80575 883
 982 8108 685 722 92 886 87 916 82045
 155 320 772 54 801 83177 91 348 678 806
 84809 32 85130 300 512 95 630 769 829
 911 86013 69 132 48 736 809 87494 744
 88288 414 649 65 777 862 58 975 89149

457 90400 857 914 90400 857 914 91274
 321 67 814 909 92271 415 702 93029 298
 832 94074 192 324 422 691 95092 562
 96173 202 50 551 624 48 96 816 931 82
 97095 170 203 307 867 98822 967 80
 99118 280 329 517 40 77 634 763 100331
 503 101283 526 65 792 971 102126 41
 929 103083 291 93 104013 111 496 572
 621 57 105057 84 161 222 446 82 565
 791 991 106241 441 594 728 916 107037
 248 50 350 660 108150 387 551 79 606
 109554 71 85 799 890 931 110041 296
 415 540 904 111067 310 487 98 510 819
 22 112034 77 113 463 683 786 113147
 359 732 832

114111 50 231 608 787 925 35 115232
 924 37 897 945 116122 315 590 837 81
 999 117015 58 327 583 118490 91 3 678
 904 119642 895 120107 51 294 443 79
 121356 83 516 8000 122217 361 406 642
 848 950 123371 444 820 124185 604 870
 125026 107 325 534 126098 209 327 74
 515 659 914 28 127926 128136 51 353
 704 978 129102 37 329 33 45 719
 130122 396 465 561 999 131033 587 638
 725 877 965 132202 55 78 642 799 833
 994 133050 280 622 134324 476 923
 135118 212 628 800 136821 137027 117
 441 334 733 58 79 831 138306 21 765
 959 139087 163 265 467 902 4 28 32 51
 140603 13 750 141136 297 582 91 883
 142131 34 855 85 939 143064 114 264
 553 144020 280 305 97 436 566 91 677
 847 145022 108 278 327 446 650 721
 959 149076 108 336 56 453 81 669
 147460 65 78 609 15 62 96 701 61 907
 148172 324 82 974 149532 819 91
 150360 412 502 704 42 934 151297 342
 533 64 81 612 95 801 152016 252 391
 599 608 942 153024 901 90 154370 454
 88 507 869 155104 253 444 557 621 787
 841 156040 59 231 73 653 890 908 34
 70 85 157174 453 81 158475 159068 95

VI-te ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 na nr 41015.
 Zł 5.000 na n-ry: 5367 46148 60432 64614 88784 155808.
 Zł 2.000 na n-ry: 2860 3429 9998 18299 30585 34053 39283 41715 47782 48645 50449 81286 84554 89278 92667 111480 136274 142015 149613.
 Zł 1.000 na n-ry: 4383 6975 14475 19659 27408 29689 31464 32507 34923 41458 58215 59942 60940 65589 68041 69434 70310 80254 86696 90309 96149 100968 111554 111978 115309 118637 131758 146439 149495 150873.

Wygrane po 250 zł

281 398 669 95 762 966 100010 502 7
 643 2395 3056 231 353 629 4052 110 311
 540 851 906 5298 433 677 795 985 6251
 448 613 60 68 712 840 7100 88 203 326
 92 547 79 610 813 8220 65 382 9240 540
 620 849 946 10207 532 751 998 11419
 533 872 12168 512 797 893 926 13358
 439 515 52 751 14101 689 765 54 807
 979 91 15012 733 16075 178 366 790
 17370 480 871 920 18130 207 306 46 66
 585 707 815 19039 260 986 551 734 777
 20434 45 578 6

Laureat nagrody literackiej m. Kalisza.



Stefan Otwinowski, laureat nagrody literackiej m. Kalisza im. Adama Asnyka, którą otrzymał za swą pierwszą książkę pt. „Życie trwa cztery dni”. Uroczyste wręczenie nagrody odbyło się w Kaliszu w dniu 11 bm. na posiedzeniu rady miejskiej, w ramach jubileuszowych uroczystości asnykowskich.

Nie wolno latać nad linią Zygryda!

Berlin, 13. 9. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi: Zarządzeniem ministra lotnictwa Rzeszy, które wchodzi w życie w dniu 20 września 1938 r., zamknięte zostają dla wszystkich samolotów następujące przestrzenie powietrzne nad granicą zachodnią:

1. Nad obszarem Akwizgranu, 2. Trewiru, 3. Palatynatu, 4. Badenu.

Zamknięte przestrzenie powietrzne będą patrolowane przez samoloty policyjne. W wypadku niezastosowania się do polecenia lądowania, będą samoloty ostrzeliwane.

Dalsze ograniczenia przestrzeni powietrznych, wypływające z zakazu przebywania wojskowych obcych armij w wymienionych w zarządzeniu strefach utrzymane są nadal w mocy.

Ibn Saud wybiera się na wojnę.

Stambul, 13. 9. (PAT). Pisma arabskie donoszą, że król Ibn Saud złożył podczas wielkiego zebrania delegatów wszystkich krajów arabskich i plemion Nedżu uroczystą przysięgę wyruszenia do Palestyny, o ile tamtejsi Arabowie nie uzyskają zadośćuczynienia swych żądań.

Gdańsk burzy forty pod Wisłoujściem.

Z Gdańska telefonują: Rzekomo celem rozszerzenia portu gdańskiego wysadzone zostały w powietrze przy Wisłoujściu i na Westerplatte fortyfikacje, zbudowane na krótko przed wybuchem wojny światowej.

Pilot Cegielski zwolniony.

Warszawa, 13. 9. (PAT). Jak wiadomo, w dniu 26 czerwca rb. trzy szybowce ze szkoły szybowcowej w Bezmiechowej, pilotowane przez Janusza Cegielskiego-Woźniaka, Bolesława Kochanowskiego i Jana Tomaszewskiego, zostały na skutek burzy zniesione na terytorium ZSRR.

W dniu 7 września na odcinku granicznym Zdobunowskim sowieckie władze graniczne wydały władzom polskim pilota J. Cegielskiego-Woźniaka oraz aparat, w dniu zaś 10 bm. na odcinku granicznym krzemienieckim pilotów B. Kochanowskiego i J. Tomaszewskiego oraz oba pozostałe szybowce.

W jednym powiecie Stron. Pracy urządza 6 zebrań w jednym dniu.

Rawicz, 12. 9. W powiecie rawickim urządziło Stron. Pracy w dniu 11 bm. sześć zebrań publicznych, na których przemawiali m. in. w sprawach wyborów samorządowych referenci z Poznania pp. Milczyński, Minnicki i Roch. Zebrania odbyły się w Pakosławiu, Bojanowie, Sarnowie, Miejskiej Górze, Konarach i Zakrzewie. — Na terenie Pomorza odbyło się w dniu 11 bm. pięć zjazdów powiatowych Stron. Pracy, poświęconych sprawom wyborów samorządowych oraz organizacji Stronnictwa. Zjazdy odbyły się: w Gdyni, Wejherowie, Kartuzach, Skarszewach i w Gniewkowie.

Wyborcze posunięcia rządu

Opozycja oczekuje dalszych ustępstw.

Warszawa, 13. 9. (Tel. wł.) Okólnik pana premiera o czystości wyborów uważany jest przez większość prasy stołecznej za pierwszy krok rządu na drodze odprężenia wewnętrznej sytuacji politycznej w Polsce. Wyraża się przypuszczenie, że niebawem już nastąpią dalsze posunięcia rządowe, które będą miały na celu zmianę atmosfery politycznej. Przede wszystkim chodzić tu będzie o to, aby terminy wyborcze zostały znacznie przyspieszone tak, by wybory do rad miejskich, powiatowych i gminnych zakończyły się na wiosnę roku 1939. Przeciąganie okresu wyborczego i rozkładanie go na dłuższe „raty” nie dałoby obra- zu istotnych nastrojów wyborów. Ostatecz-

ne stanowisko władz winno się ujawnić w dniach najbliższych.

Sfery polityczne poruszają przy tej sposobności raz jeszcze sprawę okręgów wyborczych, czyli tzw. geografii wyborczej, gdyż sprawa ta nie jest ostatecznie wyjaśniona. Chodzi przecież o to, by nie tworzyć okręgów jedno i dwumandatowych, w których wyniki wyborów nie zawsze odpowiadałyby ściśle nastrojom głosujących. Od spełnienia tych dalszych życzeń ugrupowań tzw. opozycji zależeć będzie ich szybko i ostateczna decyzja w sprawie udziału w wyborach, na czym rządowi szczególnie zależy. (r.)

Chytry manewr „Gazety Polskiej”.

Polska nie jest domeną obozu sanacyjnego.

Warszawa, 13. 9. (Tel. wł.). Wszelkimi sposobami dążono w Polsce i to już od roku 1926 do zupełnego „zlikwidowania” opozycji w kraju. Nie udało się to przedsięwzięcie w okresie, gdy żył jeszcze marszałek Piłsudski, nie udało się wszelkie wysiłki BB, przy całkowitym poparciu aparatu administracyjnego. I dziś w jakże zmienionych na korzyść opozycji warunkach tylko redaktorom naczelnego organu OZN „Gazecie Polskiej” wydaje się, że opozycję należy i można „zlikwidować” w bardzo krótkim czasie i to kosztem niewielkiego nawet wysiłku.

Jak pisze wspomniany organ „Ozonowy” istnienie u nas opozycji antykonstytucyjnej jest następstwem nieukończenia się pewnych procesów, odwiecznych pewnych nieuchronnych likwidacji i połowiczności pewnych rozstrzygnięć, pozostawionych swobodnej ewolucji społecznej. Na dłuższą metę pozostawienie takiej sytuacji byłoby dowodem trwałego kalectwa kultury politycznej i słabości charakteru narodowego. Organizacja bowiem polityczna narodu musi być całością harmonijną i harmonizującą, czyli zapobiegającą marnowaniu się sił w wewnętrznych rozterkach i kierującą te siły do pozytywnych celów narodu. Zadaniem twórczej organizacji politycznej — zwłaszcza w trudnym okresie bieżącym rosnącego i aktywizującego się naporu imperializmów poszczególnych państw — jest położenie kresu hamującym postęp walkom partyjnym w łonie swego narodu i prowadzenie go naprzód po drodze społecznej, gospodarczej i politycznego rozwoju sił, we wszystkich dziedzinach i pod każdym względem.”

„I jeszcze jedno pragnienie „Gazety Polskiej”, aby pospolite ruszenie opozycji „zlikwidować” możliwie szybko. Nie podaje tylko „recepty”, jak to zrobić. W naszym przekonaniu role łatwo mogą się odwrócić, bowiem wszystko wskazuje na to, że czas pracuje dla opozycji.



17198

I jeszcze jedno pragnienie „Gazety Polskiej”, aby pospolite ruszenie opozycji „zlikwidować” możliwie szybko. Nie podaje tylko „recepty”, jak to zrobić. W naszym przekonaniu role łatwo mogą się odwrócić, bowiem wszystko wskazuje na to, że czas pracuje dla opozycji.

Na froncie przedwyborczym.

Porozumienie socjalistów z żydami.

Warszawa, 13. 9. (Tel. wł.). Ludowcy w dalszym ciągu i nieprzerwanie wykazują swoją wielką ruchliwość podobnie, jak Stronnictwo Pracy pracuje gorączkowo na terenie Ziemi Zachodnich, na co przy każdej sposobności zwraca uwagę prasa warszawska. Ub. niedzieli, a więc w jednym tylko dniu Ludowcy odbyli 20 zjazdów i konferencji powiatowych, poświęconych nie tylko sprawom organizacyjnym, ale i aktualnym zagadnieniom politycznym. Przemawiali przy tym główni przywódcy stronnictwa. Nie mówiono jednak o obowiązującej decyzji w sprawie wzięcia udziału w wyborach, gdyż na ten temat wypowiedzą się władze stronnictwa pod koniec bież. miesiąca. Podkreślić należy, że okólnik pana premiera o czystości wyborów i na Ludowcach zrobił duże wrażenie. Wyszukują oni jednak szereg zastrzeżeń, które — być może — nie natrafiają na opór ze strony rządu.

Socjaliści marzyli o stworzeniu wielkiego bloku wyborczego demokratów lewicowych z udziałem Stronnictwa Ludowego. Nadzieje na Ludowców rozwiły się już

bezwrotnie. Po prostu — rzecz się nie udała. Do braterskiego porozumienia doszli socjaliści tylko z żydami i socjal-demokratami niemieckimi, choć i tu porozumienie nie będzie pełne. Postanowiono jedynie, że w tych okręgach, gdzie socjaliści będą mieli zapewnioną większość, żydzi oddadzą swoje głosy na PPS i na odwrót — w okręgach czysto żydowskich socjaliści będą głosowali na żydów.

W ub. tygodniu wszczęto rozmowy, aby doprowadzić do jakiegoś porozumienia między PPS, a tymi odłamami socjalistów, którzy po maju przeszli na służbę sanacji tj. Frakcji i ZZZ. Nie wiadomo jednak, czy ta konsolidacja między bardzo poróżnionymi odłamami „czerwonych” dojdzie do skutku. Obecnie wszczęte rozmowy idą bardzo opornie.

O innych ugrupowaniach politycznych na razie jest cicho. Pierwsze bardzo ożywione ruchy Ozonistów znacznie osłabły w ostatnich dniach. Mówi się, że OZN walczy z trudnościami finansowymi, a koszty rysy uczyniono bardzo wygórowane. (r.)

Poświęcenie muzeum im. Ks. Kardynała Kakowskiego.

Warszawa, 13. 9. (PAT) Wczoraj w po- łudnie odbyła się w gmachu na Kanonii uroczystość poświęcenia nowopowstałego muzeum archidiecezjalnego im. ks. kardynała A. Kakowskiego. Na uroczystości przy- był Pan Prezydent R. P. z małżonką. U wejścia do muzeum powitał Pana Prezydenta i jego małżonkę dostojny jubilat J. E. ks. kard. A. Kakowski w otoczeniu wyższego duchowieństwa. Przybyli ponadto na uroczystość minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski, wicemin. W. R. i O. P. A. Aleksandrowicz, wicemin. spr. wewn. Korsak,

wojew. Jaroszewicz, przedstawiciele władz miejskich z prezydentem miasta Starzyńskim na czele i inni reprezentanci władz.

Poświęcenia nowego muzeum dokonał J. E. ks. kardynał Kakowski, po czym ks. kanonik Węglewski odczytał akt erekcyjny muzeum. Akt ten podpisał następnie Pan Prezydent R. P., ks. kardynał Kakowski i obecni na uroczystości inni dostojnicy.

Pan Prezydent Rzplitej z małżonką zwi- edzał muzeum dłuższy czas, żywo interesując się pięknymi jego zbiorami.

Autobus spadł.

Bilbao, 13. 9. Niepogoda w Hiszpanii północnej nie ustaje. Szczególnie w prowincji Santander padają ulewne deszcze, które obok wielkich szkód pochłonęły także ofiary ludzkie.

Wracający z Covadongi autobus z pielgrzymami spadł ze stoku.

Ofiarą tej katastrofy padło dziesięciu zabitych, a 30 odniosło rany. W Gijon odbędzie się w poniedziałek pogrzeb ofiar nawałnicy.

Komuniści napadają na Niemców.

Berlin, 13. 9. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi: Ubiegłej nocy czterej Niemcy sudeckcy zostali w pobliżu Neukirchen (okręg Wildstein) napadnięci przez czeskich komunistów. Trzech spośród nich odniosło rany, jeden otrzymał 13 uderzeń nożem i został przewieziony do szpitala. W Troppau komuniści czescy napadli na dwóch Niemców — jeden z nich otrzymał 9 pchnięć nożem. Napastnik został aresztowany.

„Na razie nie mogą jeszcze”...

Norymberga. (PAT). W zwięzłej mowie, wygłoszonej przez kanclerza na apelu formacji partyjnych, padło zdanie o bardzo dużym znaczeniu. Odnosiło się ono do tych „braci niemieckich”, którzy „na razie nie mogą jeszcze” brać udziału w uroczystościach norymberskich. Wszyscy obecni zrozumieli jasno, że zdanie to odnosi się do Niemców sudeckich, co przyjęte zostało entuzjastycznymi oklaskami. (Czy tylko do sudeckich??? — red.)

Dziesięć tysięcy żołnierzy niemieckich w Kehl.

Kehl, 12. 9. (PAA). Zarządzenia francuskie wzmocnienia większym stanem wojskowym linii Maginota, natychmiast spowodowało zwiększenie garnizonów niemieckich na granicy francuskiej. Koncentracja ta gdzieś tam jest już ukończona. W jednej tylko pogranicznej miejscowości Kehl skoncentrowano aż 10.000 żołnierzy. Miejscowość Kehl jest położona nad Renem przy ujściu do Renu rzeczki Kinzig, naprzeciw Strassburga. Przez Ren w tej miejscowości prowadzą dwa duże mosty. Kehl jest stacją węzłową.

Komitety pomocy bezrobotnym wznowią działalność w m. listopadzie

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.) Wojewódzkie komitety pomocy bezrobotnych przeprowadzają obecnie akcję likwidacyjną zbiórki za rok 1937/38. W m. listopadzie komitety pomocy bezrobotnym przystąpią do nowej akcji pomocy w okresie zimowym r. 1938/39. W międzyczasie rozstrzygnięta ma być sprawa formy ściągania świadczeń, gdyż przeciwko dotychczasowemu opodatkowaniu dobrowolnemu wysuwane są liczne zastrzeżenia, ze względu na systematyczne uchylanie się wielu osób od ciążącego na nich obowiązku. (r)

Dodatkowy zakup spirytusu.

Warszawa, 13. 9. (PAT). Po przeprowadzeniu szeregu konferencji z przedstawicielami organizacji gorzelniczych rozpisano państwowy monopol spirytusowy dodatkowy zakup spirytusu odpowiedniego z żyta w wysokości do 30 milionów litrów. W razie pokrycia całej rozpisanej kwoty przez zainteresowane gorzelnie rolnicze zdjąć można będzie z rynku w drodze przerobu żyta na spirytus do 100 tys. ton żyta.

Pożar w zakładach ceramicznych.

Zawiercie, 13. 9. (PAT). 12 bm., o godzinie 2,15 w polskich zakładach ceramicznych w Łazach wybuchł pożar, który w bardzo krótkim czasie strawił dwie olbrzymie hale, a mianowicie szamotownię i suszarnię. Pastwą płomieni padły również nagromadzone w tych halach wyroby i surowce szamotowe. Poniesione straty obliczają poszkodowani na sumę sto tysięcy zł. Pożar prawdopodobnie powstał od pieca do wypalania. Wskutek pożaru praca załogi, składająca się z 200 robotników zostanie na pewien czas wstrzymana.

Tajemniczy trup w lesie.

Wejherowo (ap). W lesie hr. Keyserlingka gajowy Zieliński przypadkowo natknął się na trupa częściowo odgrzebanego spod cienkiej warstwy ziemi. Na miejsce odkrycia przybyły natychmiast władze sądowo-lekarskie. Zwłoki były już w rozkładzie. W toku oględzin stwierdzono, że był to mężczyzna w starszym wieku. Potrzaskana głowa oraz szyja ściśnięta szalem i szelkami wskazywa, że zachodzi tu morderstwo. Władze śledcze wszczęły natychmiast dochodzenia.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCLAW

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelników Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebana, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Karetki sanitarna, tel. 276 czynna w dzień i w nocy.

Nocny dyżur pełni apteka Pod Orlem.

REPERTUAR KIN:

As: „Marnotrawna córka”

Słońce: „Pobożne kłamstwo”

Stylowy: „Port Artura”

Świt: „Wielki plan”

Matwy: nieczynne.

— **Obwieszczenie o spisie poborowych rocznika 1918.** W czasie od 1 października do 30 listopada r. b. mężczyźni podlegający powszechnemu obowiązowi wojskowemu, urodzeni w r. 1918 i zamieszkali w Inowrocławiu, winni zgłosić się osobiście w zarządzie miejskim (pokój nr 35) od 9—12 do spisu poborowych.

— **Słynny kwartet dreźnieński** wystąpi z koncertem w rodę 14 bm. o godz. 20 w Domu Niemieckim.

— **Urlop wypoczynkowy** rozpoczął wicestarosta pow. inowrocławskiego p. mgr Pełczyński. Zastępstwo objął referendarz p. Przekwas.

— **Srebrny krzyż zasługi** za pracę na niwie społecznej otrzymali pp.: Julian Kowalikiewicz z Lachmierz, Antoni Nadolny z Suchatówki i Jan Wnuk z Inowrocławia.

— **Osobiste.** Srebrny jubileusz pożycia małżeńskiego obchodzili w tych dniach ceniłeni obywatele naszego miasta, państwo St. Sójkowsky.

KRUSZWICA. Z okazji tygodnia obrony przeciwpożarowej, 5 bm. wieczorem cały tabor zmotoryzowany i konny z bogatym sprzętem strażackim przejechał z pochodniami wszystkie ulice miasta, z p. burmistrzem Borowiakiem i naczelnikiem M. Głowackim na czele. Przejazd przez miasto miał widok imponujący. W niedzielę 11 bm. urządzona została zbiórka uliczna.

— **Zatruciu grzybami** uległa ostatnio cała rodzina bezrobotnego Wł. Cwiklińskiego przy ul. Rynkowej. Rodzice i dwoje dzieci po spożyciu obiadu zachorowali z objawami zatrucia. Do wijących się w strasznych boleściach wezwano natychmiast lekarza p. dr. Zientarskiego. Stan zdrowia rodziców jest lepszy aniżeli dzieci.

STRZELNO. (w) Kółko Włościanek na h. powiat strzeziński, w czasie wakacyjnym prowadziło na wsiach tzw. „dziecińce” dla ochrony dzieci od nieszczęśliwych wypadków w czasie gdy ich rodzice zajęci byli pracami żniwnymi w polu. Dziecińce zorganizowane zostały w Ciechru, Podbilsku, Górach i Ostrowie pod Strzelnem.

— 8 bm. przeszła burza z grzmotami nad Strzelnem i okolicą. Piorun uderzył w stóg zboża J. Reinkego w pobliskim Podbilsku. Pod stóg ten schroniły się przed burzą dwie kobiety: Neubauer Otylia lat 45 i Kinalska Marianna, lat 55 z Podbiliska. Kobiety zostały porażone piorunem, a nie mogąc uciec przed ogarniającymi stóg płomieniami, znalazły śmierć wśród strasznych męczarni.

MOGILNO. (mk) W związku z odbywającym się kongresem bezrobotnych w Londynie odbyło się w kościele poklasztornym nabożeństwo ekspiacyjne w celu prześlania Boga za wyrządzone zniewagi.

— Od marca do 31 sierpnia br. stwierdzono urzędowo przyszyję w 90 miejscowościach powiatu mogileńskiego.

— W czasie młócenia zbóż przeprowadziła policja na terenie pow. mogileńskiego poszukiwania wag niewzorcowanych. Zabrano 26 wag. Rolników czekają kary administracyjne.

SZUBIN. (c) Komendant post. policji w Szubinie st. post. Palacz został przeniesiony do Nakła, opróżnione stanowisko objął st. post. Jan Karzewski.

— Już ukonstytuował się powiat. komitet 15 tygodnia LOPP na pow. szubiński w osobach: przewodniczący prezes obw. starosta Śmietanko, insp. szk. Leśniewski, kom. Młodowicz, insp. sam. gm. Kłodziński, skarbnik Weichbrodt i instr. obw. oplg. Cichocki.

KCYNIA. (c) Dnia 5 bm. ok. godz. 18 od uderzenia pioruna spalił się chlew murywany na szkodę Ludow. Pezackiego St. w Keyni przy ul. Cmentarnej. Spaliła się większa ilość siana oraz trzciny i materiału budowlanego. Straty są znaczne.

ZNIN. (k) Związek małżeński zawarł pp. Leonard Marcinak z Leokadia Zielńska z Gałęzowa (pow. Znin), a pp. Dymowsky z Zninie obchodzili 8 bm. srebrny jubileusz pożycia małżeńskiego.

— Z ramienia władz Ch. Z. utworzony został w Zninie sekretariat robotników rolnych i in. na powiat żniński dla obrony spraw robotnika. Prowadzenie sekretariatu

powierzono p. Wł. Kolaszewskiemu, przy ul. Poznańskiej 3 I ptr., który pisuje wnioski wszelkiego rodzaju bezpłatnie i upoważniony jest do zastępowania tychże wobec pracodawców, urzędów i sądów państwowych.

LABISZYN. (c) 9 bm. w Labiszynie na szkodę Gołaty Feliksa spalił się dom mieszkalny i część urządzenia domowego. Dom był ubezpieczony na 5.000 zł, a urządzenie 2.000 zł. Poza tym na szkodę lokatorki tegoż domu Grabowskiej Antoniny, wdowy, spaliło się względnie zostało zniszczone urządzenie domowe wartości około 1000 zł. Przyczyną pożaru dotychczas nie ustalono.

WRZEŚNIA. (r) Ciekawa rozprawa toczyła się przed sądem grodzkim 9 bm.. Oskarżony był Rembowicz Józef o oszustwo, które popełnił świadomie w tym celu, by wyratować siebie z ciężkiego położenia. Rembowicz mieszka w baraku przy dworcu, ma na utrzymaniu 9 dzieci. Wprawdzie otrzymuje rentę przeszło 60 zł za uszkodzenie podczas wojny. W lutym br. znalazł się w bardzo krytycznym położeniu, gdyż dzieci mu pochorowały, wobec tego zwrócił się do biura dla bezrobotnych o pracę, by mógł leczyć dzieci. Pracę otrzymał, przedstawiając zaświadczenie, że renta została mu rzekomo wstrzymana. Pracował 2 tygodnie po 4 godz., zarabiając całkowicie około 13 zł. Później wykazało się, że Rembowicz rentę otrzymuje nadal i z tego powodu oskarżony został o oszustwo świadome, by uzyskać pracę. Jako świadkowie zeznawali s. magistr. Kubiak i Podsadek. Jednakże sąd wziął pod uwagę motyw, jakie kierowały oskarżonym, sprawę zupełnie umorzył.

— W nocy wybuchł pożar w zakładzie fotograficznym p. Kalużnego przy ul. Poznańskiej. Część urządzeń zakładu została zniszczona. Pożar został wkrótce stłumiony.

Szkoda całkowita wynosi około 2.000 zł. Budynek był ubezpieczony.

OSTROWO WŁKP. (lj) Sąd Okręgowy w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Kępnie rozpatrywał sprawę Stefana Łakomego ze wsi Szczyty (pow. wieluński), któremu niezłobnie udowodniono, że zawodowo trudni się przemytem ludzi przez „zieloną” granicę do Niemiec, pobierając za to 10—15 zł od osoby. Za nieczyn czyn skazano oskarżonego na karę 10 miesięcy więzienia i 100 zł grzywny. Na marginesie tego procesu stwierdzić trzeba, że podobnych do Łakomego „przedsiębiorców” musi na pograniczu naszym więcej grasować, dowodem czego fakt, że w ostatnim czasie władze niemieckie prawie codziennie odstawiają na przejściu granicznym grupy po 30 i więcej osób, które przeprowadzał przez granicę za znaczną opłatą nieznaną osobnik.

— Onegdaj około godz. 18 trzej nieznani sprawcy napadli na szosie kaliskiej w pobliżu nowej strzelnicy jadącego rowerem Wojciecha Dostatniego z Kalisza, zrzucając go z roweru i zadając mu niebezpieczną ranę nad okiem. Pierwszej pomocy rannemu udzielił dr Stoma. Policja wdrożyła energiczne śledztwo celem wykrycia bezczelnych napastników.

— Jak się dowiadujemy, w głośnej sprawie o zamach petardowy na ks. Sylwestra Koniecznego z Chynowy, prokurator zapowiedział apelację.

— Energicznie podjęte śledztwo w sprawie śmiertelnej przejechania gospodarza z Woli Ks. (pow. Jarocin) śp. Gruchalskiego, uwięzione zostało dodatnim wynikiem. Nieludzkim szoferem okazał się kierowca taksówki Jan Śledź z Ostrowa, którego aresztowano i odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego.

Wybuch lampy naftowej przyczyną groźnego pożaru.

Kruszwica. Dnia 10 bm. w godzinach wieczornych wybuchły znowu pożary w okolicy. Wezwano kruszwicką straż pożarną do Sokolnik nad Gopiem do zabudowań maj. Polanowice, właśc. H. v. Gierke. Pierwszy pożar, który wybuchł w mieszkaniu rob. Ratajczaka, powstał od wybuchu lampy naftowej. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny kryty słomą i całe umeblowanie wartości około 8.500 zł. Mimo energicznej akcji ratunkowej, ogień przeniósł się na zabudowanie Jana Bartczaka, gdzie pożar

strawił również dom mieszkalny kryty słomą. Straty poważne.

Zaledwie ukończono akcję ratunkową, znowu nastąpił alarm, wzywający kruszwicką straż pożarną do Sikorowa pod Matwami. Tu na szkodę właśc. p. Marii Antczakowej spaliła się duża stodoła i szopa. Straty sięgają 30.000 zł.

Kruszwicka straż pożarna w ciągu tego rozognionego dnia wykazała swą sprawność. Strażacy nie szczędzili wysiłków przy ratowaniu dobytku pogorzalców.

OSIE. (t) 8 bm. po południu na drodze z Lipinek do Starej Huty pod Osiem wydarzył się wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 18-letniego Br. Kwaśniewskiego ze Starej Huty, Kwaśniewski jadąc rowerem, najechał na idącego drogą Fr. Wasilewskiego, nośającego na ramieniu kosę. Przez najechanie dostał się K. pod kosę i tak nieszczęśliwie, że ostrze przecięło mu tętnicę na szyi. Przecięcie było tak głębokie, że śmierć nastąpiła na miejscu.

NOWE n. W. (t) 8 bm. rano najechał pociąg towarowy, zdążający z Tczewa w kierunku Laskowic, w pobliżu Warlubia kobietę, która poniosła śmierć na miejscu. Okazało się, że była to Apolonia Dziwiatkowska, lat 39, mężatka, umyślowo upośledzona z Kurzejewa. Wymieniona była właścicielką domu mieszkalnego i 6 morgów ziemi.

CHELMNO. (lm) Krótkotrwały huragan zerwał dach stajni roln. Rozenfelda w Dorposzu Szl. pod Chełmnem i zabił przypadkowo tam znajdującego się 32-letniego Br. Szbisz z Kolna oraz ciężko zranił 9-letniego Tad. Heinricha również z Kolna pow. chełmińskiego. Rannego odwieziono do szpitala w Chełmnie, zaś zwłoki zabitego zabezpieczono do dyspozycji władz sądowych.

— Niemalże poruszenie wywołała wieś Lisowe pow. chełmińskiego wieś, że podczas bójki ugodzony został nożem rzeźnikiem w plec rob. Wyżykowski Antoni, lat 24 z Lisewa. Przybyła do ofiary bójki dr Robińska stwierdziła, że stan zranienia nie jest groźny. Dopiero dnia następnego stan zdrowia Wyżykowskiego pogorszył się, gdyż stracił przytomność i odstawiony został do szpitala pow. w Chełmnie. Sprawcą jest rzeźnik Korzeniewski Józef, który przybył do Lisewa czasowo z powiatu świeckiego. Odstawiono go do dyspozycji sądu grodzkiego w Chełmnie. Jak wykazały dochodzenia, Wyżykowski jak i sprawca wszczynając bójkę byli w stanie podchmielonym. Krótko przedtem Wyżykowski i jego brat Franciszek przechodząc obok kościoła w Lisewie wszczęli awanturę, a ponadto nie dającymi się opisać plugawymi słowami znieważyli kościół i kler katolicki. Jak nam wiadomo, w tej sprawie toczą się dodatkowe dochodzenia.

CZERSK. W Domu Parafialnym odbyło się pod przewodnictwem p. Kiedrowskiej zebranie Słow. św. Wincentego a Paulo. Sekretarka p. Kalinowska odczytała dłuższe wspomnienie pośmiertne o śp. ks. prałacie Srenglu. Omawiano sprawę zakupu odzieży dla biednych naszego miasta. Tegorocz-

ny bazar, z którego zysk przeznaczony na urządzenie gwiazdki dla najbiedniejszych, uchwalono urządzić w niedzielę 6 listopada b. r.

JABLONOWO. Dwaj Niemcy, 40-letni robotnik Otton Balzam z Karbowa i rolnik Edward Templin z Brudzaw zostali aresztowani i odstawieni do więzienia za obrazę armii polskiej.

TCZEW. (as) Kino Apollo: „Kościuszkę pod Racławicami”. Kino Gryf: „Książętko”.

— 13 bm. o godz. 20,15 nastąpi uroczyste otwarcie w Tczewie cyrku Staniewskich.

— Funkcjonariusze tut. wydziału śledczego przytrzymali zawodowego złodzieja 26-letniego Jakuba Pasternackiego w Czersku (pow. Chojnice), który ostatnio na terenie pow. chojnickiego dokonał kilkanaście kradzieży rowerów.

WEJHEROWO. (ap) Komisariat rządu w Gdyni korzystając z ustawy o ochronie pasa granicznego wydalili ostatnio kilku przestępców, przeważnie żydów. Daleko nie poszli, bo kilku zawitało do Wejherowa, znaleźli mieszkania i dojeżdżają do Gdyni. Wejherowo również należy do pasa granicznego, dlatego więc wpuszcza ich się do Wejherowa?

— Wejherowskiemu żydowi Abrahamowi Berkowiczowi jakoś szczęście nie dopisuje. Pechowemu żydowi wiosną br. wybito szybę wystawową, a w ub. tygodniu po raz drugi nieznani sprawcy wybili mu dziurę w szybie wystawowej, a przed około 2 tygodniami przygodni bezrobotni sprawili żydowski łanie za różne oszustwa.

BRODNICA. (jl) 11 bm. w południe powrócili żołnierze tut. pułku. Miasto z tej okazji przybrało wygląd odświętny. Społeczeństwo brodnickie złożyło dowód gorących uczuć i sympatii dla armii. Na zakończenie ćwiczeń połowych odprawiona została na poligonie pół zamkowych uroczysta msza św. przy udziale dywizji, przedstawiciele władz cywilnych, delegacji poczt sztabowych, stowarzyszeń społ. i niezliczonych tłumów z bliższych i dalszych okolic. Po nabożeństwie nastąpiło wręczenie proporc strzeleckiego, trąbki i innych przedmiotów ufundowanych przez społeczeństwo powiatu brodnickiego, po czym odmarsz do miasta. U bram miasta, wyletu ul. Sądowej przyjeżdżali wojsko jako pierwsi gospodarz powiatu star. Galusiński i wiceburmistrz m. Brodnicy Krzyżniewski. Przemówienia powitalne wygłosił p. Gończ. zaś w im. rolnictwa przemawiał prezes TRP Malinowski z Cieszyn pow. brodnickiego.

TUCHOLA. (fm) Na ślubnym kobiercu stanęli: Paweł Renk i Marta Hinc, oboje z Tucholi; Franciszek Krajewski z Gdyni z Zofią Gierszewską z Tucholi.

— Z nowym rokiem szkolnym w szkołach powsz. w Tucholi i w powiecie nastąpiły pewne zmiany. Do szkoły powszechnej w Tucholi przydzielono p. Gronczewskiego z Chalup, p. Grabkowską ze Śliwic i p. Kotlegę z Płazowa. P. Głażę z Minikowa na kierownika do Ostrowa, p. Przytarskiego z Ostrowa do Jeleńca, p. Baleskiego z Jeleńca na kierownika do Raciąża, p. Klosowskiego z Raciąża do Płazowa.

— Ostatnio odbył się w kole gospodyń wiejskich w Tucholi tygodniowy kurs przetworów owocowych i pieczenia ciast, z udziałem 20 kursistek, prowadzony przez instruktorkę powiat. Wojcikównę. Na zakończenie kursu odbyło się w hotelu du Nord zebranie koła, któremu przewodniczyła prezeska pow. M. Gulowska. Referat o hodowli i racjonalnym odżywianiu krów wygłosił inż. Janicki, dyr szkoły rolniczej w Pawłowie. Poza tym uchwalono założyć przy kole stałą bibliotekę zawodową, która by uzupełniała wiadomości członkiń.

BOLUMINEK. Złożono na wieczny spoczynek na cmentarzu w Boluminku zwłoki ś. p. Antoniego Sikory, organisty parafii Ostromecko-Boluminek. Zmarły organista cieszył się ogólnym poważaniem. Przez 34 lata był organistą i kilkanaście lat wójtym, urzędnikiem Stanu Cywilnego i sędzią polubownym w odrodzonej Polsce, służył Kościołowi i państwu. To też pogrzeb jego zamienił się w manifestację. Zwłoki ś. p. Sikory wyprowadził z domu żałoby ks. wikary Krzywdziński w asyście ks. wikarego Rynkowski i 6 kolegow-organistów z okolicy. Egzekwie i mowa żałobna ks. Krzywdzińskiego wstruszyły do głębi słuchaczy w przepięknym kościele. Na pogrzebie byłego wójta nie zauważono przedstawicieli władz państwowych ani samorządowych.

GRUDZIĄDZ

— **Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego”** mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni:

Apteka pod Koroną, Wybickiego 39 telefon 1437.

Apteka pod Gwiazdą, Chełmińska 26, telefon 1259.

— **TCL Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Huragan”

Gryf: „Dziewczątka z Variété”

Orzeł: „Czarny korsarz”

— **Przedstawicielek sokolic w obozie w Warszawie.** Polski Związek Lekkoatletyczny zorganizował z okazji odbyć się mających mistrzostw Europy pań, 10-dniowy obóz kondycyjny w wyższej akademii wychowania fizycznego w Warszawie, na który powołał grudziądzkie reprezentantki Polski pp. Felską i Gawrońską. Zakończenie obozu nastąpi 14 bm.

— **Niepoprawni złodzieje przed sądem.** Przed sądem grodzkim odpowiadali 9 bm. Br. Sitkowski i W. Karwacki, kilkakrotnie karani. Oskarżeni 31 lipca br. na przystani „Vistuli” skradli niej. Asnykowi podczas snu z kieszeni zegarek. Sąd skazał niepoprawnych złodziei po 7 miesięcy bezwzględniego więzienia.

— **Wielki zjazd rolników powiatu grudziądzkiego.** Pod protektoratem wojewody pomorskiego odbędzie się 18 bm. w Grudziądzu wielki zjazd rolników powiatu grudziądzkiego połączony z poświęceniem sztandaru, pokazem Przysposobienia Rolniczego i uroczystością dożynkową. O godz. 11,30 w kościele farnym odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo, poświęcenie domu spółdzielni zielarskiej „Nasze ziarno”. Po przerwie obiadowej od godz. 14 odbędzie się na boisku miejskim-pokaz Przysposobienia Rolniczego, wbijanie gwoździ do nowego sztandaru, a następnie barwny korowód dożynkowy, wręczenie wieńcy dożynkowych oraz zabawa ludowa. Piękna ta impreza ściągnie niewątpliwie tłumy mieszkańców naszego grodu.

— **Wycieczka krajoznawcza Hallerczyków.** Grudziądzka placówka Zw. Hallerczyków urządziła 11 bm. wycieczkę krajoznawczą do Jezewa, Lipinek, Gródka i w dolinę Czarnej Wody. Już o godz. 8,30 wycieczka wraz z sztandarem przybyła do kościoła parafialnego w Jezewie, gdzie wysłuchano mszy św. Następnie uczestnicy zwiedzili wzorowe gospodarstwo dh. Witkowskiego w Lipinkach oraz techniczne urządzenia elektrowni w Gródku i okolicę w dolinie Wdy.

— **Kradzież.** W nocy z 9 na 10 bm. własniciem złodzieje do mieszkania M. Zareby (ul. Bydgoska 19) i skradli garderobę męską wartości około 400 zł.

— **Bójka.** W dniu 9 bm. o godz. 23,30 w lokalu Szydzyka przy Placu 23 Stycznia gro-no pijanych osobników pobito do nieprzytomności W. Borowiaka, dzierżawcę kasyna CWK. Z zajścia spisała policja protokół.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 13 września 1938 r.

Dyżur nocny mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka dr. Adama Jurkowskiego, Skwer Kościuszki 22, tel. 1844.

Apteka Świętojańska, ul. Świętojańska nr 122.

Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.
Apteka Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieszka przy: Skwar Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14 60.

Telefony: Straż pożarna 17-08, pogotowie ratunkowe 12-40, kom. policji 16-11.

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Ostrożnie profesorze”.
Lido: „Andaluzyjskie noce” (Przeklęta).
Lily-Chylonia: „Niezwyrodniany Bill”.
Morskie Oko: „Fortancerki”.
Polonia: „Złabdzilem”.
Miraż-Orlowo: „Robert i Bertrand” czyli „Dwaj złodzieje”.
Zorza-Grabówek: „Jaśnie pan szofer” i rewia.

— **Srebrny krzyż zasługi** otrzymał w Gdyni pp. Józef Jereczek, Bronisław Jurkiewicz, Józef Langiewicz oraz Marian Stelmaszczuk, sołtys Jastarni, który z małej ubogiej wioski rybackiej stworzył wspaniałą ośrodek gospodarczy Wyrzeża.

— **Wieczorowe Kursy Handlowe w Gdyni**, ul. Starowiejska 17, uruchamiają roczny wieczorny kurs handlowy dla dorosłych z dniem 15-go września. Kursy mają na celu przygotowanie do pracy biurowej w handlu i przemyśle. Zapisy w godzinach 10—11 i 16—18. (16875)

— **Nieźle**. Obroty towarowe portu królewieckiego wyniosły w II kwartale bież. roku 956.000 ton (Gdynia za ub. 6 miesięcy miała 6 milionów ton). Do portu wpłynęło za cały ten czas 998 statków.

— **Kłajpeda** ma niebywałe znaczenie dla życia gospodarczego Litwy. Wedle ostatnich statystyk przez port w Kłajpedzie przeszło w czerwcu br. 88,39 % całego importu litewskiego.

— **100 koni tygodniowo wysłać będzie Rzeźnia Gdynia do Belgii**. Kapitałiści belgijscy zakupili ostatnio w Rzeźni Miejskiej 40.000 kg mączki mięsno-kostnej. Reflektują też na szczerbie, rogi, tuszcz itp. W myśl świeżo podpisanej umowy rozpocznie się niebawem w Rzeźni Gdynińskiej ubój koni na eksport do Belgii, przy czym na razie wysłać się będzie 100 koni tygodniowo.

— **Już za granicę eksportujemy mączkę rybną**. W tych dniach odejźcie z Gdyni za granicę pierwsza partia mączki rybnej w ilości około pięćdziesięciu ton. Fakt ten jest godny zanotowania, gdyż Fabryka Mączki Rybnej i Olejów Rybnych istnieje w porcie rybackim dopiero rok, a mimo wysokich kosztów eksploatacyjnych, na które składa się m. in. drogi węgiel krajowy (podczas gdy zagraniczne fabryki posiadają polski węgiel za bezcen), zdołała nie tylko opanować rynek krajowy, ale rozpoczęła także eksportować za granicę. Należy pamiętać, że od samego początku fabryka pracuje siłami polskimi.

— **Przedsiębiorcy samochodowi o odziedzeniu strefy nadgranicznej**. Zjazd przedsiębiorców samochodowych, który jak to donosiliśmy obradował przed paru dniami w Gdyni uchwalił rezolucję następującą: „Zebrani świadomi swych celów i obowiązków wobec Narodu i Państwa stwierdzają jednogłośnie, że idąc po linii ogólnej polityki motoryzacyjnej oraz gospodarczej kraju, jak również dążąc do utrwalenia programu obrony Państwa, uważają, iż należy wszelkie szkodliwe elementy żydowskie w Gdyni i strefach nadgranicznych bezwzględnie usunąć. Szczególnie odnosi się to do pokątnych pośredników, którzy niesumiennością i podstępem wykorzystują świadomie i celowo krytyczne położenie przewoźnika, wywołując brudną i nieuczciwą konkurencję, przez co doprowadzają do ruiny chrześcijańskie przedsiębiorstwa ekspedycyjno-transportowe. Zebrani apelują w dalszym ciągu do czynników miarodajnych, prosząc je o pomoc i wydanie odpowiednich zarządzeń administracyjnych oraz zapewniają o swej gotowości do poniesienia wszelkich ofiar dla dobra Narodu i Państwa.

— **Kalandusseadus**. Rybaków naszych zainteresuje wiadomość, że jak donosi „Eesti Kalandus”, z dniem 1 stycznia 1939 r. wprowadzone zostanie z mocą obowiązującą nowe estońskie ustawodawstwo rybackie. Nowa ustawa rybacka t. zw. Kalandusseadus obejmuje 6 rozdziałów, a m. a) prawo rybackie, b) stosowanie tego prawa, c) ochronę ryb, d) kapitał przedsiębiorstw rybackich, e) kontrolę rybołówstwa, f) przepisy końcowe. Przykład Estonii spowoduje niewątpliwie sąsiednie kraje nad Bałtykiem do uporządkowania i kodyfikacji ustawodawstwa w zakresie rybołówstwa morską.

— **Fabryka mączki rybnej** zajęła się obecnie także produkcją mączki ze skorup jaj, które dotychczas wyrzucało się bezużytecznie.

Vive la Belgique!

Niech żyje Belgia!

W poniedziałek o godz. 17.30 pociągiem berlińskim przybyła do Gdyni wycieczka kombatantów belgijskich oficerów w stanie spoczynku oraz pań, z których pani generałowa Henrys jest zasłużoną bojowniczką na froncie belgijskim. W wycieczce bierze udział **trzech generałów**: przewodniczący wycieczki **gen. Jacques Willems, oraz gen. Lebrun i Henrys**. Wycieczka w liczbie 23 osób jest gościem Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Na powitanie gości przybyli na dworzec przedstawiciele Federacji Zw. Obr. Ojczyzny z **trzema wojennymi sztandarami** z prezesem **majorem Ruszczyco-Pahornym** i wiceprezesem **kpt. Anweilerem** na czele, przedstawiciele armii, p. wicekomisarz rządu **Szaniawski**, prasa i liczni b. robotnicy z kopalń belgijskich, dający obecnością swą najlepsze świadectwo braterskim uczuciom i wesołemu przyjaźni zadziergniętych w czasie pobytu ich w Belgii. Odegrano hymny państwowe Polski i Belgii, generał Willems przeszedł

przed frontem, po czym major Ruszczyco wygłosił gorące przemówienie, przetłumaczone następnie przez dr. Zuskę na język francuski.

Gen. Willeas w serdecznych słowach odpowiedział, że delegacja belgijska przybywa **saluez l'armée** oddać cześć armii polskiej. Generał wymienił zwłaszcza **kombatantów z roku 1914**, których tyłu poległo pod Arras, **armię generała Hallera** i **armię generała Muśnickiego** i oświadczył, że delegacja uda się z holdem do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i zamelduje się Panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi. Delegacja, jak przypomniał p. gen. Willeas, wiezie urnę z ziemią z pobojożywa Izery na kopiec na Sowińcu ku czci **śp. Marszałka Piłsudskiego**.

P. generał oświadczył wreszcie, że delegacja pragnie odwiedzić Polskę i poznać port gdyniński.

Dzisiaj delegacja zwiedza Gdynię, a później wieczorem odjedzie do Warszawy.

Sprytna maszyna — drukowania biletów

Pisaliśmy przed paru dniami o **niemieckich maszynach do drukowania biletów kolejowych**, które akurat zastrajkowały, gdy tłumy publiczności spieszyły na dożynki do Cisowej.

Teraz pokazuje się, że maszyny te mają inne **jeszcze przedziwne właściwości**. Zwrócił się do kierownika turystycznego klubu kajakowego YMCA p. **Adam Smereka** z następującymi szczegółami z jednej z wycieczek. W kasie B na dworcu gdynińskim bilet kosztował **4 zł 40 gr.**, w kasie C natomiast **4,90 zł.** Obaj podróżni do tej samej miejscowości, skontrolowawszy różnicę cen (wydrukowaną na biletach) zażądali wyjaśnienia w kasie. Okazało się, że w kasie B jest stara normalna maszyna, w kasie C natomiast nowa — niemiecka (z tych odmrożeńowych). Drukuje ona wyższe ceny.

Na zażalenie obu podróżnych poradono im, aby się zwrócili z pisemną skargą do Dyrektora.

„Stach” z Mozambiku.

Do Gdyni przybył nowy statek firmy połowów dalekomorskich „Pomorze”, który otrzymał nazwę „Dorota”. Poprzednio miał się nazywać „Danuta”. Szkoda, że tego pięknego polskiego imienia mu nie dano. Tak się już dziwne składa, że statkom pracującym dla Polskiej Gdyni, daje się **obce imiona** jak jakiś „Cezary”, czy „Eugeniusz”, czy choćby ta „Dorota”, kuzynka „Hermana i Dorotei” a **tam, hen w Mozambiku** jak pisze o Madagaskarze Lepecki **wozi pasażerów polski „Stach”**. Szkoda, że takich „Stachów” nie ma także — w Polsce!

Toruń dziś wita armię.

Odezwa prezydenta miasta Torunia do mieszkańców.

Obywatelo!

We wtorek, 13 września br. o godz. 16.30 po odbyciu manewrów, wraca w mury naszego grodu garnizon toruński.

W zwartych szeregach wkroczą do naszego miasta oddziały armii, tej jedynej gwarantki niepodległego bytu Rzeczypospolitej.

Obywatelo! Wyjątkowa ta chwila daje nam szczególną sposobność zamianifestowania naszych uczuć, jakie żyjemy dla tych, co każdej chwili gotowi są przyjąć wyzwanie wroga, który by považył się godzić w Godność i Majeść Rzeczypospolitej. Niechaj każdy z nas weźmie udział w spontanicznym, uroczystym akcie powitania i da na zewnątrz wyraz swym, w głębi serca pieczołowicie pielęgowanym uczuciom przywiązania dla armii. Dajmy odczuć sz-

rej braci żołnierskiej, wracającej po trudach i znojach żołnierskiego życia, że należycie doceniamy znaczenie armii w budowaniu i gruntowaniu potęgi Rzeczypospolitej.

Wzywam Was — mieszkańcy stolicy wielkiego Pomorza — do gromadnego wzięcia udziału w akcie powitania i udekorowania domów flagami i emblematami narodowymi. Trasa marszu jest następująca: ul. Lubicka, Traugutta, Warszawska, pl. Św. Katarzyny, ul. Św. Katarzyny, Rynek Nowomiejski, ul. Królowej Jadwigi, Szeroka i Rynek Staromiejski. Młodzież i organizacje społeczne ustawiają się wzdłuż wskazanej osi marszu. Uroczyste powitanie wojsk przez przedstawiciela społeczeństwa toruńskiego nastąpi na Rynku Staromiejskim.

Prezydent Miasta w z. Bała, wiceprez. m.

3 mies. aresztu za zniewagę.

Toruń, 13. 9. Przed toruńskim sądem grodzkim odpowiadała za znieważenie urzędników skarbowych p. Wanda Wojdakowa, żona właściciela hotelu „Polonia” w Toruniu. Według przeprowadzonej rozprawy, sprawa przedstawia się następująco:

P. Wojdak zalegał w Urzędzie Skarbowym z podatkami w wysokości 2000 zł. Należności tej nie mógł uregulować i dlatego też złożył podanie do urzędu skarbowego z prośbą o rozłożenie płatności na raty.

Ponieważ podanie nie zostało uwzględnione, do p. Wojdaka przybyli dwaj urzędnicy skarbowi. W trakcie zabierania rzeczy za zaległe podatki jeden z urzędników chciał również zabrać zegarek męski, na co oświadczone mu, że nie jest on własnością p. Wojdaka.

Na tym tle rozwinęła się „ożywiona dyskusja”, której przysłuchiwała się p. Wojdakowa. W pewnej chwili nie panując nad nerwami wyraziła się w następujący sposób: „Chamskie urządowanie! Chamskie zwyczaj!”.

Urzędnicy naturalnie wyciągnęli daleko idące konsekwencje.

Oskarżona na rozprawie do winy się przyznała oświadczając, że słowa te wypowiedziała w zdenerwowaniu.

Po zamknięciu przewodu sądowego obrońca oskarżonej wniósł o niski wymiar kary, motywując to tym, że oskarżona chorując od 7 lat na cukrzycę łatwo ulega podnieceniu i zdenerwowaniu.

W wyniku rozprawy sąd skazał p. Wojdakową na 2 mies. aresztu i 10 zł grzywny, zawieszając wykonanie kary na 5 lat.

Z nędzy chciała się pozbyć dziecka

W dniu 20 czerwca rb. p. M. Rozpendowska z Młynca idąc zoszą z Jedwabna do domu, usłyszała płacz dziecka. Kierując się za głosem, p. Rozpendowska w odległości ok. 30 m od zoszy, na polnej ścieżce, zauważyła jednoniemieckie dziecko, płci żeńskiej, obwiązane płachtą i położone twarzą do ziemi.

Słabe oznaki życia dające niemowlę, zabrała z sobą i o wszystkim zawiadomiła policję, która w niedługim czasie ujęła 19-letnią Eugenię Sommerfeldównę i osadziła ją w areszcie.

Ostatnio Eugenia Sommerfeldówna od-

powiadała przed toruńskim Sądem Okręgowym, której akt oskarżenia zarzucał usiłowanie pozbawienia życia swej nieślubnej córki, Gertrudy.

Oskarżona Sommerfeldówna przyznała się do winy, tłumacząc swój postępek bardzo złymi warunkami życiowymi i materialnymi. Ponieważ nikt jej nie chciał przyjąć do pracy z dzieckiem, postanowiła je się pozbyć.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy, Sommerfeldówna skazana została na 8 miesięcy więzienia, z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 3 lat.

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
które się również
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY I KATARZE

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 14 września 1938 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Pod Lwem — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście.

Pogotowie straży pożarnej tel 12-44.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Halka”.
As: „Maski lorda Blakeneya”.
Mars: „Wrzos”.
Świt: „Tygrys Isznapur”.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej**. Wtorek 13. 9. godz. 20 Ciecocinek: „Bracia Lerche”. Środa 14. 9. godz. 20 Inowrocław: „Bracia Lerche”. Czwartek 15. 9. godz. 20 Toruń: „Bracia Lerche”.

— **I jeszcze trzy rowery**. T. Kulpa, zam. przy ul. Reja 42, zgłosił kradzież roweru wartości 130 zł. K. Rygielskiemu (ul. Zółkiewskiego) z zamkniętej stajenki nieznany sprawca skradł rower wartości 50 zł. Trzecim poszkodowanym jest F. Błażenkowski, ul. Szeroka 1.

— **Nie zadawać się z nieznajomymi „damami”**. Jak ryzykowne jest zawieranie znajomości na ulicy czy też w podręcznym lokalu, o tym może powiedzieć p. J. Krawczyk, urodzony warszawiak, który zapragnął zabawić się w grodzie Kopernika. Zabawa ta, na pozór tania, okazała się jednak przykra i kosztowna. Miła nieznajoma, korzystając z chwilowego zamroczenia alkoholem p. K., zabrała mu do portfela, a stwierdziwszy, że jest tam coś jeszcze do „stracenia”, zabrała na „pamiątkę” banknot 100-złotowy. Po wytrzeźwieniu p. K. zgłosił o swej niemiłej przygodzie policji.

— **Okradziony w K. K. O. m. Torunia**. J. Dembiński (ul. Legionów), załatwiający sprawy w K. K. O. m. Torunia, gdy w pewnej chwili przyszedł do wpłacenia gotówki w kasie, z przerażeniem stwierdził że nieznany kieszonkowiec wyciągnął mu z kieszeni 80 zł. Poszukiwania za sprawcą kradzieży nie dały żadnego rezultatu.

— **Jeszcze kilka, a będzie upragniony spokój**. Niejednokrotnie już zwracaliśmy uwagę na zachowanie się „cór Koryntu” w porze nocnej na głównych ulicach i placach Torunia. Najbardziej narzekali mieszkańcy śródmieścia, w szczególności ulic: Szerokiej, Prostej, Wielkich i Małych Garbar, Jęczmieńnej, Królowej Jadwigi oraz Rynku Nowomiejskiego. Niesamowite wrzaski i krzyki, a niejednokrotnie bójkę spędzały sen z powiek strudzonych mieszkańców. Obecnie stwierdziliśmy pewne uspokojenie się i z przyjemnością dowiadujemy się, iż starostwo grodzkie zabrało się b. energicznie do „cór Koryntu”. Ponieważ kilkakrotnie kary administracyjne nie odniosły pożądanego skutku, a spokój publiczny stał się zakłócany, sąd grodzki na wniosek starosty grodzkiego w Toruniu umieścił kilka kobiet lekkich obyczajów w domu przymusowej pracy w Chojnicach.

— **Ujęcie złodziei**. W nocy z 8 na 9 bm. nieznani sprawcy włamali się do piwnicy kupca J. Budzika (ul. Chelmińska 20) i skradli różne artykuły spożywcze wartości około 100 zł. Przeprowadzone dochodzenia doprowadziły do ujęcia sprawców kradzieży w osobach Czesława Olszewskiego, ul. Szczytna 21 i Leona Szymańskiego, Most Pauliński, którym towar odebrano i zwrócono poszkodowanym.

— **W jednym dniu skradziono 4 rowery**. Stale się pisze i nieomal prosi właścicieli rowerów, by nie pozostawiali swych rumaków stalowych bez opieki na ulicach, korytarzach, przed domami, gdyż amatorów cudzej własności jest dużo. Kronika policyjna notuje znów aż 4 kradzieże rowerów w jednym dniu. Poszkodowanymi są: A. Lutowski (Zółkiewskiego 12), Fr. Urnowski (ul. Zółkiewskiego 12), Fl. Błażenkowski (ul. Szczytna) i Jan Wojtasik, kanonier, który postradał rower służbowy.

Zakończenie tygodnia przeciwpożarowego.

11 bm. odbyło się w Toruniu zakończenie „Tygodnia przeciwpożarowego”. Po uroczystej Mszy św. w kościele św. Jakuba na ulicach miasta odbywała się kwesta publiczna, a o godz. 12 pokazy ochotniczych straży pożarnych na Rynku Staromiejskim.

Ćwiczeniami straży toruńskiej kierował p. E. Sznajder, a podgórskiej p. Drozdalski.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 13 września 1938 r.

KALENDARZYK

Dziś: Juliana m., Amata.
Jutro: Podwyższenie Krzyża św.
Wschód słońca o godzinie 5,29.
Zachód słońca o godzinie 18,21.

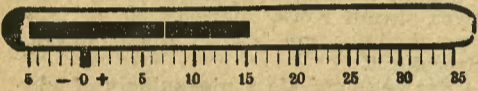
Stan pogody.

POCHMURNO I DESZCZE.

W dniu wczorajszym napływało nad Polskę chłodne i wilgotne powietrze polarnomorskie z zachodu, które powodowało w całym kraju pogodę pochmurną z przelotnymi deszczami. Po południu występowały miejscami większe przejaśnienia. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 13 stopni na zachodzie do 18 stopni na wschodzie. W Tatrach wysokich było 3 stopnie. Dziś rano w Bydgoszczy pochmurno. Przewidywany przebieg pogody: Pogoda o zachmurzeniu przeważnie dużym, miejscami przelotne deszcze, zwłaszcza na wschodzie kraju. Temperatura w ciągu dnia do 20 stopni. Umiar-



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK od 12—18 września br.

- 1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia, telefon 3050.
- 2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa, telefon 3301.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

MUZEUUM MIEJSKIE przy ul. Farniej otwarte codziennie od godz. 11—15. w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa prac artystów bydgoskich ze zbiorów Muzeum Miejskiego.

MUZEUUM MIEJSKIE — Bielawki, ul. Br. Pierackiego 8. otwarte codziennie od godz. 11—14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki

Biblioteka Nowości TCL przy ulicy Gdańskiej 30. I. p. podaje do łask wiadomości, że przez lipiec i sierpień wypożyczać będzie książki tylko od godz. 16—19-tej.

Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostworowskiego

Ze względu na duże powodzenie sztuki „**JUDASZ Z KARIOTHU**” dyrekcja teatru daje jeszcze dwa przedstawienia z Leopoldem Skwierczyńskim, młodym utalentowanym aktorem scen warszawskich w roli Judasza, — poza tym udział bierze cała obsada premierowa z tłumami statystów na tle przepięknych dekoracji projektu art. malarzy Jadwigi Przeradzkiej i Aleksandra Jędrzejewskiego. — Przedstawienia odbędą się: dziś, we wtorek 13 i w środę, 14 września o godz. 20. Na wszystkie wyżej wymienione przedstawienia zniżki są ważne. Od czwartku, 15 bm. dalszy cykl przedstawień z komedii „**PIORUN Z JASNEGO NIEBA**” Stefana Kiedrzyńskiego, entuzjastycznie przyjętej na sobotniej premierze i niedzielnym przedstawieniu w doborowej obsadzie z Heleną Krzywicką, Hanną Wańską, Stanisławem Dębiczem, Stanisławem Małatyńskim, Bolesławem Rostanem i Stanisławem Winczewskim w rolach głównych. Reżyseria spoczywa w rękach Stanisława Dębicza. Nową piękną oprawę dekoracyjną stworzyli Jadwiga Przeradzka i Aleksander Jędrzejewski.

— **Czy jesteśmy gotowi?** Komenda obrony przeciwlotniczo-gazowej L. O. P. P. wzywa wszystkich bez różnicy płci i wieku do swoich szeregów. Zapisy przyjmuje sekretariat LOPP, ul. Długa 52 (tel. 36-70) oraz komendanci obrony przeciwlotniczo-gazowej domów mieszkalnych.

— **Restauratorzy radzić będą „Pod Lwem”.** Jutro, w środę, o godz. 16.30 odbędzie się zebranie Stowarzyszenia Restauratorów w lokalu p. Zygmunta Cymmera „Pod Lwem”. Obrady dotyczą ważnych spraw zawodowych.

— **Nauka na kursach wieczorowych** w zakresie klasy V—VI starego typu matematyczno-przyrodniczego rozpocznie się w sobotę, 17 bm., o godz. 18.30 w lokalu Państw. Gimn. im. Marsz. Piłsudskiego (Plac Wolności 9). Informacje i zgłoszenia codziennie od godz. 18—19 przyjmuje kierownik.

— **Przyjmuje zapisy dzieci od lat 3—7** wzorowe przedszkole znanej autorki bajeczek Marii Boruniowej. Wysoki poziom programu kładzie silny nacisk na rozwój fizyczny i psychiczny dziecka. Opieka matczyńska, ogród. Zapisy od godz. 14—16. Jagiellońska 24. (17215)

Właściciele nieruchomości nie powzięli dotychczas żadnej uchwały co do wyborów w Bydgoszczy.

W związku z naszymi informacjami o chęci odseparowania się właścicieli nieruchomości od Stronnictwa Narodowego, donoszą nam pp. **E. Jaworski, T. Kogut i K. Piotrowski** — imieniem zarządu Stowarzyszenia Nieruchomości w Bydgoszczy, co następuje:

Zarząd w przedmiocie ustosunkowania się do wyborów, **dotąd nie powziął żadnej uchwały.** Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w Bydgoszczy, jako stowarzyszenie apolityczne, nie było dotąd w sojuszu z Stronnictwem Narodowym, więc nie mogło się odeń odseparować.

Rozdźwięku po nadaniu krzyżów zasługi prezesowi i sekretarzowi nie zauważyliśmy. Prezes i sekretarz w sprawie remontów domów **bronili swych członków** tam, gdzie zarządzenia malowania fasad były bezpodstawne. W przedmiocie rozwa-

lania plotów zaś zarówno zarząd stowarzyszenia, jako też prezes i sekretarz, występowali z właściwą sobie energią **przeciwko** burzeniom plotów.

Jeśli istotnie tak było, jak p. radny Emil Jaworski pisze, to nie rozumiemy, **za co** właściwie prezes i sekretarz otrzymali Krzyże Zasługi?

Formalnej uchwały co do udziału w wyborach samorządowych jeszcze nie powzięto, tego zresztą nie twierdziliśmy. Odbywały się jednak w różnych kołach narady, z kim pójść i kogo spośród właścicieli ewtl. wysunąć. Z pewnej strony wysunięto słuszne żądanie, aby zarząd jako taki **nie angażował się w kierunku jednej partii i nie finansował tej partii,** członkowie bowiem pragną zachować wolną rękę.

Poświęcenie garażu i nowego domu p. St. Niewiteckiego.



Ksiądz infułat Szydlik, nowy proboszcz parafii fordońskiej, przybył dnia 10 września do Bydgoszczy, aby osobiście poświęcić garaż i nowy dom swego parafianina, p. **Stefana Niewiteckiego,** prezesa dekanalnej Akcji Katolickiej, który tutaj od r. 1928 posiada przedsiębiorstwo komunikacji autobusowej. Uroczystość poświęcenia garażu i domu, wybudowanego przy ulicy Grudziądzkiej (tuż przy narożniku Podgórej) połączono z obchodem **10-lecia istnienia firmy,** która rozpoczęła 1928 r. służbę na linii Bydgoszcz—Fordon **jednym wozem,** na którym widniało hasło: „**W jedności siła**” — wkrótce wyparła konkurencję żydowską i rozwinęła się tak, że obsługuje obecnie oprócz fordońskiego dalsze szlaki — do

Chelma i Torunia przez Fordon i Solec, obsługując się **19 nowoczesnymi autobusami.**

Na jubileusz tego najpoważniejszego na Pomorzu czysto polskiego przedsiębiorstwa zjechało do Bydgoszczy kilka wybitnych osobistości z Fordonu, gdzie stała kolebka firmy-jubilatki; również zgromadzili się wszyscy współpracownicy, przyjaciele i najbliższa rodzina p. Niewiteckiego.

Oto cyfry, świadczące o rozwoju przedsiębiorstwa: W ciągu lat dziesięciu autobusy p. Niewiteckiego przejechały ogółem **3050400 kilometrów,** przy czym zużyły **762690 litrów benzyny, 6190 kilo oliwy i 912 opon.**

Szczęść Boże nadal tej pożytecznej placówce!

— **Prywatne przedszkole dla dzieci** od lat 3—7 przy przyw. szkole powszechnej św. Kazimierza, ul. Cieszkowskiego 6 I p. przyjmuje zapisy od 10—13. Konwersacja francuska. Telefon 12-03. (17038)

— **Przedszkole Rodziny Wojskowej,** Jagiellońska 15 przyjmuje zapisy dzieci od 3—6 lat, w poniedziałki, środy, piątki od 5—7 wieczór (lokal słoneczny, ogródek i troskliwa opieka). (9795)

Z TEATRU MIEJSKIEGO im. Rostworowskiego

„Piorun z jasnego nieba”

komedia St. Kiedrzyńskiego.
Reżyseria St. Dębicza.

Zawsze bronie poglądu, że teatr obok kultu poezji może być źródłem rozrywki i zabawy. Zławsza teatr prowincjonalny, dla którego specjalizacja w jednym kierunku jest choćby ze względów kasowych niebezpieczna. Uważam więc, że **dobry** repertuar rozrywkowy, lżejszy, obliczony na zaspokojenie potrzeb szerszej publiczności, jest ważną pozycją w życiu sceny, której nie należy lekceważyć. Wiem również dobrze, jakie kłopoty mają właśnie na tym odcinku dyrektorzy polskich teatrów, broniący się przeciw zalewowi naszych scen przez komedie obce — francuskie i węgierskie. Produkcja rodzima przecież bardzo jeszcze chroma w dziedzinie sztuk lekkich, atrakcyjnych a zarazem choćby poprawnie zbudowanych. Ten wzgląd nakazuje nawet recenzentom pewną pobłażliwość w ocenie naszych polskich fars i komedii, jeśli nie chcemy się skazać na 100-procentowy import z zagranicy.

Ten — że tak powiem — patriotyczny wzgląd ma jednak swoje granice. Trudno go stosować wobec autora, który nie jest debiutem i stworzył rzeczy daleko lepsze. Tak właśnie ma się sprawa z Kiedrzyńskim. Kto oglądał „Cudzika” lub nawet „Pannę Coctail”, nie będzie oślniony tym „Piorunem z jasnego nieba”. Przeciwnie, „piorun” wyda mu się kiepskim fajerwerkiem, który tym słabiej wystrzela, że liczy już sobie z jakiegoś 10 lat z okładem. Chę-

nie przyznamy, że komedia jest zręcznie zbudowana, jak na płodnego scenarzystę przystało. Natomiast ani mocno powieścią sensacyjną tracący pomysł ojca, który porzucił i odnalazł ukochane dziecko, ani karykaturalnie wykrzywiony obraz warstwy wielkoburżuazyjnej, ani wysilone dowcipy i dowcipuski na temat dygnitarzy ministerialnych, ani wycieczki na brydżomanie nie potrafią widza szczególnie zająć. Może z tuzin lat temu niejedno z tych powiedzonek Kiedrzyńskiego miało posmak aktualności i „brało” widownię, lecz dziś, kiedyśmy się już dzięki innym komediom tego autora z nimi osłuchali, nie ziębią nas ani parzą.

Sztuka zawiera również element „wniosłości moralnej”. Starzec, który ongiś porzucił z nędzy swą córkę, odnajduje swe dziecko. Pola, przybrana córka Winięckiego, uchodzi za latorośl rodziny arystokratycznej. Jest w chwili, gdy ją odnalazł ojciec, zdeklasowany człowiek, żoną ambitnego urzędnika ministerialnego. Jakiś radykalny dziennikarz odkrył tajemnicę Poli Skorzewskiej, do czego m. in. przyczyniły się wynurzenia jej ojca. W decydującej chwili wyprze się jednak ojciec Poli wstydu. Na żonę kandydata na dygnitarza nie zostanie żadna plama pochodzenia. Postępowanie ojca Poli wydaje się wielką ofiarą. Przy dokładniejszym wniknięciu okazuje się jednakowoż ta ofiara **bezużyteczna.** Mamy wrażenie, że p. Pola nie bardzo by się martwiła, gdyby na jaw wyszła cała tajemnica jej pochodzenia. Przypuszczamy nawet, żeby wskutek tej „skazy” rozchwiała się jej małżeństwo. Jest ono tego rodzaju, że żałować go Pola nie miałaby potrzeby. Zbyt jest autor ośmieszyl, aby ofiara ojca Poli wydawać się mogła celową. W rezultacie więc tani melodramacik...

Nie przypuszczam, żeby komedię mogła

Bydgoscy skarbcowcy zwiadzili Grudziadz i jego zabytki.

Druga z rzędu wycieczka, zorganizowana przez prezesa koła bydgoskiego Związku Urzędników Skarbowych p. **Borecki-go,** zwiadzila Grudziadz i jego zabytki. Nowoczesnym autobusem firmy „Niewitecki” przy dźwiękach radia zajęchali wycieczkowiec na Chełmińskie Przedmieście, gdzie powitani zostali przez członków koła grudziądzkiego. Następnie wysłuchali mszy św. w kościele św. Krzyża, po czym udali się do strzelnicy Bractwa Kurkowego, gdzie rozpoczęło uroczyste otwarcie pierwszych zawodów strzeleckich okręgu pomorskiego Izby Skarbowej. Powitalne przemówienia wygłosił tutaj prezes okręgowy skarbcowców p. **Wojcieszek** i zastępca dyrektora Izby Skarbowej w Grudziądzu w imieniu dyrektora p. **Klausal.**

Po zwiedzeniu miasta podejmowali koło grudziądzkie wycieczkę obiadem. Po południu bawiono się ochoczo w salce strzelniczej i z żalem bydgoszczanie rozstawiali się z kolegami.

— **Odznaczeni.** Złoty krzyż zasługi za działalność społeczną otrzymali od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej: Jan Cwinarowicz, starosta powiatowy w Świeciu, — Andrzej Prądzynski, księgarz w Wrześni, — Stefan Dippel, Zygmunt Leitgeber i Józef Liczbiński w Poznaniu, oraz Leon Adamowicz, dyrektor gimnazjum w Toruniu. — Srebrny krzyż otrzymali: Wilhelm Waclaw Sokół — dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu, lekarz dr Zdzisław de Teisseyre i ppłk dr Kazimierz Bielawski w Gdyni, Franciszek Przybecki w Inowrocławiu, Józef Szram w Grudziądzu.

— **Poświęcenie nowej fabryki.** Ks. Wnuk z parafii św. Trójcy poświęcił dnia 8 bm. nową fabrykę maszyn przy ul. Nakielskiej nr 43 — p. Maksymiliana Krauzego z Bydgoszczy, która podjęła się wyrobu uniwersalnych warsztatów stolarskich według patentu K. Bugiela. W imieniu zarządu miejskiego złożył przedsiębiorcom życzenia n. wiceprezydent inż. dr Nawrowski, w imieniu Związku Fabrykantów p. dyr. Poklękowski, w imieniu zorganizowanego chrześcijańskiego rzemiosła p. radca Kamiński. Pokaz nowo wynalezionych maszyn i wzorów narzędzi wypadł ku zadowoleniu wszystkich zgromadzonych fachowców, czemu dał wyraz honorowy cechmistrz mistrzów stolarskich p. Szczepański, wskazując na praktyczne zastosowanie wynalazków kolegi Bugiela i rentowność uniwersalnych warsztatów. Fabryka p. Krauzego już rozpoczęła produkcję. Wynalazkiem zainteresowały się sfery gospodarcze całej Polski. Nowej placówce bydgoskiego przemysłu wróża wielki rozwój.

— **Wszyscy, którzy czynią dobrze bliźniemu,** spotkają się na wielkiej wencie dobroczynnej, którą urządza we wtorek 4 października w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska 13, komitet niesienia pomocy biednym parafii farniej. Liczne niespodzianki, loteria fantowa, orkiestra, bufety. Dochód przeznaczony na pomoc zimową dla najbardziej potrzebujących parafii farniej.

— **„Pod Orłem” stale czwartkowe wieczorne dancingi Polskiego Białego Krzyża.** Co czwartek organizuje Polski Biały Krzyż w sali malinowej „Pod Orłem” o godz. 21 dancin. Przy wstępie pobiera się będzie dobrowolne ofiary na oświatę żołnierza. O godz. 23 występy zespołu artystycznego kawiarni „Pod Orłem”. Polski Biały Krzyż sądzi, że dancingi powyższe zgromadzą szerokie sfery towarzysztwa bydgoskiego. (17213)

uratować jakąś nadzwyczajną inscenizacją. Poza rolę ojca Poli zawiera sztuka rolę mniej lub więcej papierową, prymitywną, nieopiętą psychologię. O ile gorzej przedstawiają się szanse takiej sztuki, jeśli — z małymi wyjątkami — grano ją bardzo słabo! Jesteśmy p. dvr. Rodziewiczowi wdzięczni za wspaniałą premierę „Judasza”. To jednak nie zwalnia sprawozdawcy od obowiązku szczerej i uczciwej krytyki. Muszę więc niestety wyznać, że obsadę ról kobiecych poza Wańską uważam za bardzo mało atrakcyjną. Dębicz, Małatyński i Kuźmiński nie umieli tchnąć scenicznego życia w martwo urodzone, nie wdzięczne role. Sytuację uratowali Rostan, Wańska i Winczewski. **Rostan** w roli dr. Teofiliego dał nie tylko wycienioną starannie postać zdeklasowanego, pocziwego pijaczyny, lecz umiał wzruszyć i ująć widzów. Ze tego dokazał dzięki ujęciu przesunięciu akcentów — moim zdaniem szczęśliwemu — o to mniejsza. **Wańska**, którą wszyscy podziwiamy jako utalentowaną wodewilistkę, odwozimy bardzo dobrze postać Poli. Wdziękami, urodą, wyrazistą ekspresją wokalną, słowem tym wszystkim, czym czaruje w operetce, podbiła widzów także w komedii. Jeszcze tylko lepsze opanowanie mimiki, a Wańska stanie się doskonałą aktorką dramatyczną. **Winczewski** zagrał świetnie rolę śmieśnię ambitnego dygnitarza z M. S. Z. i waleśnie się przyczynił, aby sztuka promieniowała w dużych dozach komizm. Dodatnią stroną spektaklu były bardzo gustowne, ciekawe architektonicznie dekoracje, dzieło **Przeradzkiej i Jędrzejewskiego.** Para naszych utalentowanych dekoratorów wyczerpała wnętrze, jakiej by zaszczyt sprawiło najważniejszej scenie.

Jan Piechocki

Kino
MARYSIENKA
Początek 5,10, 7,10 i 9,10

Dziś, wtorek premiera!
Kaz. Junesza-Stepowski, Elżbieta Barszczewska,
Witold Zacharewicz, M. Cwiklińska, J. Wegrzyn

w reprezentacyjnym fil-
mie polskiej produkcji
pod tytułem

ZNACHOR

Film ten jest największym wydarzeniem polskiej kinematografii nie tylko ze względu na rewelacyjną obsadę, lecz i reżyserię która potrafiła łączyć maksimum ekspresji w świetlną powieść Tadusza Dołęgi-Mostowicza. (17220)

Dziś na dobre książki do Resursy!

Przypominamy, że w dzisiejszy wtorek wieczorem odbędzie się miły wieczorek rodzinny w Resursie Kupieckiej. Przygotowuje się pierwszorzędną kieszonkową zabawę, nogi wieprzowe, flaki, kuropatwy, kaczki i inne dobre rzeczy, świetnie przyrządzone. Podczas wieczorku przygrywać będzie orkiestra salonowa. Dziś zatem wieczorem najlepsze towarzystwo spotyka się w Resursie na kioskach. Dobra kuchnia i dobre trunki — oto zasada Resursy.

Słodka zabawa czeladzi piekarskiej!

Jedną z największych atrakcyj sezonu jesienno-wiosennego w Bydgoszczy będzie zabawa taneczna czeladzi piekarskiej w nadchodzącą sobotę w salach Resursy Kupieckiej. Każdego z uczestników zabawy czekają słodkie niespodzianki i już dlatego chociażby warto będzie pójść na tę zabawę. Komitet już oddawna czyni gorączkowe przygotowania tak, żeby każdy był zadowolony. Wesoło, ohocho i słodziutko będzie na tej zabawie.

Krwawy mecz bokserski na peronie.

Bezpłatny mecz bokserski, który przyciągał do siebie wiele osób, odbył się w niedzielę w godzinach rannych na peronie bydgoskiego dworca. Podczas podróży do Gdyni pokłócili się w pojeździe mistrz pięściarski Czesłochowy Becler i bokser Cierpiałkowski. W czasie podróży powstał między nimi spór, który z nich jest lepszym bokserem. Gdy wyczerpali argumenty słowne, postanowili rozegrać mecz na najbliższej stacji.

W Bydgoszczy na peronie włożyli rękawice i rozpoczęła się walka. Lepszym okazał się Becler, który zadał kilka ciosów Cierpiałkowskiemu i o mało go nie znokautował. W sprawie tę wdał się policjant i jakiś pracownik kolejowy, którzy zostali jednak znokautowani przez rozgnionego zwycięstwem pięściarza. Wobec tego pracownik Grzybek przybiegł z młotkiem na pomoc swemu koledze i zadał tym narzędziem cios w głowę Beclerowi, który stracił w jednej chwili przytomność i został następnie przewieziony do szpitala.

W meczu tym sędzią był jakiś pasażer, który wyskoczył w skarpetkach z wagonu i w ostatniej chwili dopiero wskoczył razem z Cierpiałkowskim do odjeżdżającego pociągu.

Siekiera w głowę.

W pewnej restauracji przy ul. Witebskiej pod Łęgowem flisacy, którzy przywieźli drzewo z Brześcia nad Bugiem do tartaku państwowego, po wypiciu wódki posprzeczali się. Sprzeczka w końcu przerodziła się w bójkę, przy czym jeden z flisaków sięgając po siekiere zadął nią 32-letniemu Andrzejowi Sapkiewiczowi silny cios w głowę, rozplatając mu czaszkę. W stanie bardzo ciężkim przewieziono flisaka karetką Pogotowia Ratunkowego do Szpitala Diakoniskiego. Krewkim jego kolegą zajęła się policja i odstawiła go do aresztu.

Zaburzenia w labiryncie kiszek.

W kioskach, wypełniających jamę brzuszna, gromadzi się nieraz wiele zastoju, złożeń, pozostałości gnilnych, flora jelitowa itp. Powodują one wtedy wiele dolegliwości i cierpień, objawiając się bólami, brakiem apetytu, niesmakiem, odbijaniem, zgagą, cerą szaro-żółtą itp. Przy diecie stosuje się oczyszczające jeliła zioła żółdkowo-kiszkowe Dra Breyera nr 3, stosuje się także przy zaburzeniach wątroby, kamieniach żółciowych. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków-Podgórze.

Nowy kurs modelarstwa lotniczego.

Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP podaje do wiadomości, że organizuje w modelarni własnej przy ul. Konarskiego 5a, nowy kurs modelarstwa lotniczego dla młodzieży. Zgłoszenia na kurs przyjmuje sekretariat Bydgoskiego Obwodu Miejskiego LOPP, ul. Długa 52. Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP apeluje do młodzieży szkolnej i pozaszkolnej o zainteresowanie się kursem.

Wielki pokaz mód firmy Be-De-Te

urządza Polski Czerwony Krzyż w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 16.30 w sali malinowej hotelu „Pod Orłem”. Najnowsze modele sukien wizytowych, wieczorowych, balowych, futer. Czysty dochód na rzecz PCK. PCK w Bydgoszczy opiera swą czynność wyłącznie na ofiarności publicznej i na drobnych wkładkach członkowskich. Ponieważ PCK jest instytucją przeznaczoną w pierwszej linii do służby żołnierzowi w najcięższych chwilach jego życia na polu walki, przeto zwraca się zarząd do Społeczeństwa m. Bydgoszczy i okolicy o poparcie imprezy w niedzielę, dnia 18 września. Po pokazie mód dancing. (17216)

Uwaga!

Pomorski Związek Pracowników Handlowych z siedzibą w Bydgoszczy.

Pierwsze zebranie plenarne powakacyjne odbędzie się w piątek, dnia 16 bm. o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej, na które wszystkich członków oraz sympatyków zapraszamy. Referat wygłosi p. red. Strąbski. (17277)

Niedoceniane rzemiosło powinno inną rolę odegrać w państwie!

Z obchodu „Dnia Czeladzi Katolickiej” w Bydgoszczy.

(ak) Do generalnego apelu zwołano katolicką czeladź rzemieślniczą Bydgoszczy, ażeby przedstawić jej, jakie doniosłe zadania spełnić ma w przyszłości i w jakim kierunku winna kroczyć dla szczęścia własnego i dobra państwa. W tym celu z inicjatywy jednej z najstarszych organizacji bydgoskich Towarzystwa Katolickiej Czeladzi Rzemieślniczej urządzono ubiegłej niedzieli „Dzień Czeladzi Katolickiej” z bardzo urozmaiconym programem.

W godzinach porannych zgromadzili się członkowie towarzystw czeladniczych przed „Domem Czeladzi” przy ul. Zygmunta Augusta, skąd z orkiestrą Związku Inwalidów na czele wyruszone w pochodzie do kościoła farnego. Poza sztabem Tow. Kat. Czeladzi Rzemieślniczej były sztandary bratnich organizacji piekarzy, rzeźników, fryzjerów, stolarzy i cukierników. Mszę św. odprawił ks. prof. Pałkowski, a okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Kryszak. Z kościoła udano się w pochodzie do Resursy Kupieckiej na uroczystą akademię.

W pierwszych rzędach zajęli miejsce przedstawiciele władz, społeczeństwa i organizacji rzemieślniczych z terenu bydgoskiego. W bardzo serdecznych słowach prezes Guzalcki przywitał ks. kan. Schulza i wicepatrona towarzystwa ks. Gawrycha,

pp. wicestarostę Nowakowskiego, radcę Beyera, red. Jana Teskę, radcę Zawitaję, prezesa Godka, radnego Faustyniaka, starszych cechów i przedstawicieli bratnich organizacji. Na przewodniczącego poproszono do stołu przewodniczącego seniora rzemiosła bydgoskiego p. Zawitaję.

Korowód życzeń rozpoczął p. wicestarosta Nowakowski, po czym kolejno przemawiali niezwykle serdecznie ks. kanonik Schulz, p. radca Beyer w imieniu prezydenta miasta, prezes Godek imieniem samodzielnego rzemiosła a w końcu p. red. Jan Teska. W przemówieniu przyjętym burzą oklasków, p. red. Teska przypomniał dawne, przedwojenne czasy, w których bardzo bliskie łączyły go stosunki z czeladzią rzemieślniczą, jak i z rzemiosłem w ogóle. Z tej warstwy społeczeństwa bowiem dużo wyszło działaczy społecznych, którzy stali na czele tak zasłużonych dla utrzymania polskości towarzystw jak „Halki”, św. Wojciecha i Sokoła, a młoda warstwa rzemieślnicza spełniała szczególnie doniosłe zadania narodowe, kulturalne i gospodarcze. Składając życzenia pod koniec swego przemówienia p. red. Teska uwypuklił rolę, jaką w Polsce winno odegrać rzemiosło, stanowiące kościół w każdym społeczeństwie. Obecny ustrój bowiem jest chory

i życzyć należałoby, ażeby czynniki kierujące losami państwa zrozumiały, czym dla potęgi państwa jest silna gospodarka warstwa rzemieślnicza polsko-chrześcijańska.

Następnie ideowe podłoże organizacji czeladzi rzemieślniczej w dłuższym referacie przedstawił p. Stachowiak, zwracając uwagę na konieczne w przyszłości zjednoczenie się wszystkich czeladników dla dobra własnego na zasadach katolickich i narodowych. „Dzień Czeladnika Katolickiego” winien być zapoczątkowaniem dzieła konsolidacji i wstąpienia wszystkich niezrezygnowanych do Tow. Kat. Czeladzi Rzemieślniczej. Radca Zawitaję, nawijając do wywodów referenta, apelował do czeladzi, ażeby czytała tylko dobre gazety polsko-katolickie i książki, a strzegła się komunizmu i bezbożnictwa.

W ramach programu akademii piękny był występ znakomitego Bydgoskiego Chóru Męskiego pod batutą p. Furmanowicza i występ własnego koła mandolinistów z wiankami pieśni polskich. Na zakończenie akademii odpiewano hymn „Boże coś Polskę”. Po południu odbył się przy pięknej pogodzie w ogrodzie Resursy wielki kiermasz z koncertem, a wieczorem zabawa taneczna.

Krakowianki na Pomorzu.



nia Społeczna z Krakowa i około 60 dziewcząt umieszczono w nowowzniesionym budynku Ubezpieczalni, stojącym na wzgórzu, z którego rozciąga się widok na cały Tleń i czarowną dolinę Wdy.

Dziewczęta, pod kierownictwem ogólnym instruktorki p. Heleny Nowińskiej, a fizycznym znanej lekkoatletki p. Janiny Babrajowej, rozpoczynały dzień pieśnią „Kiedy ranne wstają zorze”. Potem przez cały dzień rozbrzmiewały tu wesołe okrzyki i śmiechy. Wspólne kąpiele, grybobranie, siatkówka i inne przyjemności niemało przyczyniły się do wzbudzenia apetytów — to też gospodarze w osobach pp. Radtków po prostu nie mogli nastarczyć smacznej strawy. Serce radowało się na widok uśmiechniętych buziaków miłych i zgrabnych krakowianek „wcinających” piątą skibkę „z obkładem”.

A wieczorem nasi goście często urządzali ogniska. By zrewanżować się za gorącą gościnnością pomorską — pokazywały krakowianki swoje regionalne produkcje. A więc piękne krakowiaki, ogniste tańczone, niemniej ohocho śpiewano. Dalej słowa Wieszców, spoczywających na Wawelu itd. itd. Aż rozbrzmiała pieśń „Wszystkie nasze dzienne sprawy” i setnie zmęczone dziewczęta szły spać. Za chwilę obóz spał i tylko poszum skrzydeł nietoperzy, zakłócał nocną ciszę.

We wtorek, 13 bm. obóz zwija swe pielusze. Na pewno w sercach małych krakowianek zostało zasiane ziarno miłości ku dalekiemu Pomorzu.

Poza tym jest jeszcze w Tleniu obóz z Teczewa, składający się 12 osób.

U DOKTORA.

— Panie doktorze, kark mnie boli!
— Zawiało?
— Nie.
— Ugrzyło coś?
— Nie.
— No to od czego?
— Nie wiem.
— A może pan... mieszka na Placu Teatralnym?
— Mieszkam.
— Ano, to zwykle nadwreżenie mięśni karku.
— Nadwreżenie?...
— Tak, od ciągłego odwracania głowy...

RESTAURACJA.

Pewien prawdziwy architekt, choć medale brał za swe zdolności, nie wiedział, dlaczego odnawianie budynków zwą restauracją.

Gdy przyjechał do Bydgoszczy, zobaczył świeżo odnowiony Teatr i z rozpazczy poszedł do restauracji — zrozumiał...

DZIECI W 1938.

Sześcioltniemu Jacusiowi przybył bracišek.

— No co, Kubuś? Widziałeś jakiego pięknego braciška bocian ci przyniósł? — pyta tatuś z wypiekami dumy na twarzy.

— Ten świeżorodek? Le, masz się też chłopie czym chwalić! Z tyłu to on jeszcze jakoś wygląda, ale z frontu — to musiała się mama chyba na Teatr zapatrzeć...

„Taddy”.

Odnowiona fasada teatru

wola o natychmiastowe... odnowienie.

Na ogół akcja porządkowa, dokonana przez lato ze strachu przed p. premierem Składkowskim, wyszła Bydgoszczy na zdrowie. Wprawdzie były pewne przejawskrawienia i niedociągnięcia, ale w sumie miasto wygląda korzystnie, gdy domy zostały odnowione, a zbędne płoty obalone. Już za przysporzenie jednego tylko skwerku przy ul. Gdańskiej bydgoszczanie są wdzięczni p. premierowi i jego stanowczym okólnikom.

Ale... nie obeszło się też bez przykrego zgrzytu. Najgorzej na tych „letnich porządkach” wyszedł jeden z nielicznych w Bydgoszczy budynków reprezentacyjnych — Teatr Miejski. Najpierw opinia publiczna — za pośrednictwem prasy i w radzie miejskiej — domagała się zgodnie odnowienia teatru. Teraz równie zgodnie protestuje przeciw odnowieniu w tej formie, w jakiej go dokonano.

Teatr Miejski jest dziś najbrzydszym gmachem w Bydgoszczy. Nie ma chyba nikogo, komu by się podobała dziwaczna „polichromia” i pomysł pomalowania teatru w dwóch kolorach. Wyrazem oburzenia opinii są liczne listy do Redakcji, w których nasi Czytelnicy nie szczędzą ostrych słów wobec autorów tych pomysłów.

„Kuchennie niebieski kolor gryzie się z barwą żółtą, stanowiącą tło” — stwierdza słusznie p. Z. Górski.

„Wykonanie jest technicznie pod psym

Dobrze się stało, że Okręgowy Urząd W. F. i P. W. O. K. V Kraków wysłał swe wychowanki do nas na Pomorze. W ten sposób miłe krakowianki poznaly piękno Borów Tucholskich, cudowny bieg Czarnej Wody, miały sposobność zbliżyć się do ludności Pomorza, zapoznać się z kulturą i wysiłkami mózgow ludzkich, przez zwiedzenie choćby takiego cuda techniki, jakim jest Żur.

Fundusze na obóz ten dała Ubezpieczal-

— pisze p. Stanisław L. — Na świeżo pomalowanych ścianach od razu wystąpiły plamy.
„Teatr powinien być czym prędzej odnowiony i to na koszt tvch, którzy do obecnego stanu rzeczy dopuścili. Miasto nie ma pieniędzy, aby je wyrzucić na darmo” — zauważa p. G. S.

Jak słycać, w radzie miejskiej gotuje się interpelacja w tej sprawie. Sądźmy, że zarząd miejski sam zdaje sobie sprawę z popełnionego błędu i potrafi go naprawić. Teatr w swej obecnej szacie naprawdę szpeci miasto, a przy tym jego jarmarczny wygląd nie licuje zupełnie z godnością tej placówki kulturalnej.

Sprawa jest poważna, daje jednak okazję do wesołych docinków. Zebrał je dla Czytelników „Dziennika” — „Taddy”:

PYTAŁ POZNANIAK..

Pytał poznaniak
raz bydgoszczanina?
Czemu Łuczniczina?
właśnie w Teatr mierzy?

A ten mu na to
odrzekł z kwaśną miną:
„To na ten remont
cholera ją bierze!”...

Stan wody w Wiśle, z dnia 12. IX. 1938 r.
 Kraków — 2,29, (1,84), Zawichost + 1,87, (1,88)
 Warszawa + 1,54, (1,55), Płock + 1,01, (1,03),
 Toruń + 1,14, (1,23), Fordon + 1,17, (1,27),
 Chełmno + 1,04, (1,16), Grudziądz + 1,30, (1,40),
 Korzeniewo + 1,39, (1,49), Montawa + 0,00 (0,00),
 Piekło + 0,64, (0,76), Tozew + 0,68, (0,80),
 Einlage + 2,30, (2,32), Schievenhorst + 2,46,
 (2,54).
 Temperatura wody + 13,4. (Liczby w na-
 wiasach przedstawiają stan wody z dnia
 poprzedniego).

**BYDGOSKA GIELDA
 ZBOZOWO - TOWAROWA**

Notowano za 100 kg. z dnia 11. IX. 1938 r.

Zboża

Pszonica 748 g/l 19,00—19,25 II 726 g/l 00,00—00,00
 Zyto nowe 14,00—14,25 Jęczmień browarowy 00,00—00,00
 jęcz. 678—678 g/l 14,50—14,75 jęcz. 644—650 g/l 14,00—14,25
 jęcz. zimny 00,00—00,00, Owies zadeszczony 14,00—14,25

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30%, wł. w. 86,00—
 87,00, mąka pszenna gat. 0—50%, wł. w. 33,00—34,00, mąka
 pszenna gatunek I A 0—65%, wł. w. 30,50—31,50, mąka
 pszenna gatunek II 30—65%, wł. w. 00,00—00,00, mąka
 pszenna gat. II A 50—65%, wł. w. 00,00—00,00, mąka
 pszenna gat. III 65—70%, wł. w. 00,00—00,00, mąka pszen.
 razowa 0—95%, wł. w. 24,50—25,00, Mąka żytnia gat. I 0—65%,
 wł. w. 22,50—23,00, mąka żytnia razowa 0—95%, wł. w.
 18,00—19,00, Mąka żytnia 70%, eksport (dla W. M. Gdańska)
 22,00—22,50, Otręby pszenne mialkie stand. 11,25—11,75,
 Otręby pszen. średnie 11,75—12,25, Otręby pszenne grube
 12,50—13,00, Otręby żytnie z przemiału stand. 10,50—11,00,
 Otręby jęcz. 11,25—11,75, Kasza jęczm. kral. wł. w. 28,50—
 24,00, kasza lecznienna, peceak wł. w. 23,50—24,00, kasza
 jęczmienna perłowa wł. w. 34,00—35,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyzny, nasiona i in.

Groch polny 00,00—00,00, Groch Wiktoria 22,00—27,00,
 Groch zielony (Folger) 23,00—27,00, Wyka jara 60,00—70,00,
 Peltusza 00,00—00,00, Łubin żółty 00,00—00,00, Łubin mial-
 ski 00,00—00,00, Seradela 00,00—00,00, Rzepak jary b. w. 00,00—
 00,00, Rzepak ozimy bez worka 42,00—43,00, rzepak ozimy
 bez worka 39,00—40,00, Siemie lniane 47,00—49,00, Mak nie-
 bieski 58,00—62,00, Gorczyca 38,00—35,00, Koniczyzna czerw.
 bez kan. o czyst. 97%, 000,00—000,00, Koniczyzna biała bez kan.
 o czyst. 97%, 000,00—000,00, Koniczyzna szwedzka 000,00—
 000,00, Koniczyzna żółta oduszczone 00,00—00,00, Przelot
 01,00—000,00, Rajgras 00,00—000,00, Tymotka czyszczona
 00,00—00,00

Artykuły pastewne i inne.

Makuch niany 21,50—22,00, makuch rzepakowy 13,25—
 14,00, makuch słonecznikowy 40/42%, 00,00—00,00, śrut soja
 23,25—23,50, ziemiaki pom. 0,00—0,00, ziemiaki nadnoteckie
 0,00—0,00, ziemiaki fabryczne kg. %, 00,00—00,00, ziemi-
 aki sadzeniaki 0,00—0,00, płatki ziemniaczane 00,00—00,00,
 wytoki buraczane suszone 0,00—0,00, słoma żytnia luzem
 2,50—3,00, słoma żytnia prasowana 3,00—3,50, siano nadnoteckie
 luzem — nowe 4,75—5,50, siano nadnoteckie
 prasowane — nowe 5,75—6,50.

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 13. 9. 38:

dolary amerykańskie	5,28 1/2
dolary kanadyjskie	5,27 1/2
funt sterlingów	25,49
franki szwajcarskie	119,65
franki francuskie	14,30
belgi belgijskie	89,50
liry włoskie	19,50
florency holenderskie	285,70
korony czeskie	13,80
marki niemieckie	80,—
guldeny gdańskie	99,75

Stronictwo Pracy

WIELKIE BARTODZIEJE. Zebranie od-
 będzie się w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 17
 w lokalu p. Jańczaka przy ul. Fordońskiej 1.
 Przybędzie referent. Sprawa bardzo ważna.
 O liczny udział prosi zarząd.

W NIEDZIELE, DNIA 18 WRZEŚNIA:
PUCK — godz. 10 przed poł. zjazd prezesów
 i działaczy; o godz. 2 po poł. zgromadze-
 nie publiczne.

BRODNICA — godz. 10 przed poł. zjazd pre-
 zesów i działaczy w lokalu p. Złotopol-
 skiego przy ul. Mazurskiej 23; o godz. 1
 po poł. (a nie o 2, jak mylnie poprzednio
 podano) zgromadzenie publiczne w sali
 „Domu Katolickiego”.

ALEKSANDRÓW KUJAWSKI — godz. 10
 przed poł. zjazd prezesów i działaczy;
 o godz. 2 po poł. zgromadzenie publiczne.

INOWROCLAW — godz. 10 przed poł. zjazd
 prezesów i działaczy; o godz. 2 po poł.
 zgromadzenie publiczne.

WŁOCŁAWEK — godz. 10 przed poł. zjazd
 prezesów i działaczy; o godz. 2 po poł.
 zgromadzenie publiczne.

Sprawy sokole

GNIAZDO ŻENSKIE. Plenarne zebra-
 nie gniazda odbędzie się w środę, 14 bm.,
 o godzinie 7.30 w sekretariacie, ul. Dwor-
 cowa 5. Na porządku obrad bardzo ważne
 sprawy, m. in. referat p. red. Nowakowskie-
 go. Uprasza się o punktualne i liczne przy-
 bycie.

SOKÓŁ III. Zebranie plenarne dziś, 13 bm.
 o godz. 19.30 w lokalu „Pod Lwem”.

SOKÓŁ V. Dziś, dnia 13 bm. o godz. 19
 ćwiczenia druhen w sali Domu Sokół V.
 Jutro, w środę o godz. 19.30 zebranie zarzą-
 du. Obecność wszystkich członków obowią-
 zkowa ze względu na ważne sprawy. W śro-
 dę, dnia 14 bm. o godz. 19.30 plenarne ze-
 branie wydziału żeńskiego. O punktualne
 i liczne przybycie prosi zarząd.

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 12 września 1938 do 14 maja 1939 r.

Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:

Koronowa	8,10	11,05	14,00	17,00	20,10	22,00
Wierzchucina	10,25	13,30				

Odjazd z Koronowa do Bydgoszczy: 6,25, 7,50
 10,30, 14,10, 15,20, 20,20.

w dni powszednie do:

Koronowa	8,10	11,05	12,30*	14,00	17,00	20,10
Wierzchucina	11,45*	13,30*	15,30**	19,35*		

Odjazd z Koronowa do Bydgoszczy: 5,50*†, 6,35,
 7,50, 10,30, 14,10, 18,20.

Objaśnienie znaków: * Pociągi kursują w środy
 i soboty. † Pociągi kursują w soboty. ** Pociągi kursują
 w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki, 17233

SPORT

Przed meczem piłkarskim z Niemcami.

Skład Polski na mecz z Niemcami.

Kraków. W poniedziałek kapitan związkowy PZPN p. Kałuża ustalił następujący skład reprezentacji Polski na mecz z Niemcami, który się odbędzie dnia 18 bm. w Kamienicy pod Dreznem:
 bramka — Madejski (rezerwa Mrugała), obrona — Szczepaniak, Galecki (rezerwa Gemza), pomoc — Góra, Nytz, Dytko (rezerwa — Piec II),
 atak — Piec I, Piontek, Peterek, Willmowski, Wodarz (rezerwa Szerfke).

P. Kałuża o składzie drużyny i jej szansach.

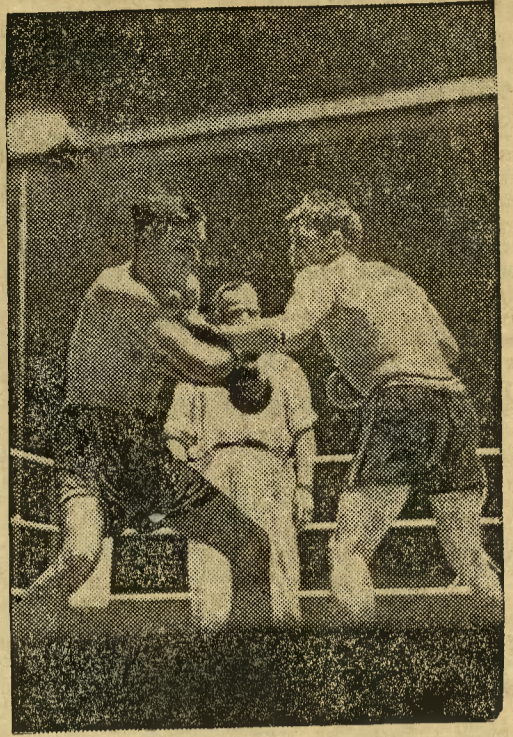
W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAT p. Kałuża oświadczył, że wstawienie Peterka na środek ataku spowodowane zostało tym, że Szerfke wykazuje brak szybkości, a atut ten przeciwko Niemcom jest nieodzowny i to właśnie zdecydowało na korzyść szybszego Peterka. Inne linie, jak widać, nie odbiegają od składu ostatniego wiosennego sezonu.

Mecz z Niemcami — mówi p. Kałuża — będzie dla drużyny polskiej, podobnie jak

dla niemieckiej, doświadczalny, o ile chodzi o skład drużyny narodowej na najbliższy okres. Jeśli chodzi o polski, to mecz z Niemcami zarysuje szkielet naszej drużyny na następne dwa mecze między państwowe z Jugosławią i Łotwą w dn. 25 bm. Mecz z Niemcami rozwiąże również dyskusowany już dłuższy czas problem starzenia się naszych reprezentantów i wskaże punkty, które będą musiały ulec odmłodzeniu.

Jeśli chodzi o prognozyki co do wyniku spotkania z Niemcami, to p. Kałuża twierdzi, że atak polski jest zdolny do strzelania bramek, nie wiadomo tylko, czy linie defensywne zdołają wytrzymać napór przeciwnika. Ogólnie zatem wszystko zależy będzie od bojowości drużyny i siły jej nerwów.

Z drużyny niemieckiej najgroźniejsza jest lewa strona ataku: wiedeńscy Hahnemann i Pesser. Napastnik Schoen uchodzi za świetnego strzelca. Czy wykaże swoje zdolności, zależy będzie od gry polskiej obrony, reszta drużyny niemieckiej znana jest naszym zawodnikom z poprzednich spotkań.



W Deutschlandhalle w Berlinie odbył się mecz o tytuł mistrza Europy pomiędzy Niemcem Heuserem a Włochem Merlo. Mecz zakończył się zwycięstwem Niemca (po prawej).

Connal (Ang.), Stiefel (Szwajcaria), van Kasteren (Belgia). W tej konkurencji startuje ogółem 12 zawodników.

W sztafecie 4x100 m startować będą zespoły: Niemiec, Włoch, Anglii, Francji, Węgier, Norwegii i Polski.

MECZ LEKKOATLETYCZNY Z WĘGRAMI ODBĘDZIE SIĘ W ROKU PRZYSZŁYM.

PZLA postanowił przełożyć międzypaństwowy mecz z Węgrami na rok przyszły. Przyczyną odwołania meczu jest niemożność ustalenia pełnego składu polskiego, brak szeregu czołowych zawodników i niemożność zwolnienia się przez innych lekkoatletów z zajęć zawodowych.

Węgierski związek lekkoatletyczny u względniając sytuację naszego Związku, zgodził się na decyzję Polski.

FRANCJA — SZWAJCARIA 95:80.

Bazyła. W Bazylei rozegrany został międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Francja — Szwajcaria. Zwyciężyli Francuzi w stosunku 95:80 pkt.

JĘDRZEJOWSKA ZWYCIĘŻA W AMERYCE.

Nowy Jork. W trzeciej rundzie gry pojedynczej pań o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych, Jędrzejowska łatwo pokonała Amerykankę Stanton 6:1, 6:2.

NUVOLARI ZDOBYŁ GRAND PRIX WŁOCH.

Mediolan. Na torze automobilowym Monza pod Mediolanem odbyły się w niedzielę wyścigi automobilowe o Grand Prix Italii po raz 16. Zwyciężył Nuvolari na Auto-Union przed Farina na Alfa Romeo, 3) Caracciola na Mercedes, 4) Biondelli na Alfa Romeo.

KRONIKA TOWARZYSTW

WTOREK 13 WRZEŚNIA.

Godz. 17,00: **Tow. śpiewu piekarzy polskich.** Lekcja śpiewu „Pod Lwem”.

Godz. 20,00: **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu. Komplet konieczny.

ŚRODA 14 WRZEŚNIA.

Godz. 17,00: **Wydział właścicieli nieruchomości Chrześ. Ligi Pracy.** Pogrzeb s. p. Ludwika Knapika z domu żaloby przy ul. Lubelskiej 6.

Godz. 19,00: **Towarzystwo miłośników i obywateli przedmieścia Czyżkówko.** Zebranie w salce obok restauracji p. Rutkowskiej, ul. Grunwaldzka 179. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie wszystkich obywateli.

Związek Chórów Kościelnych, okręg bydgoski. Zebranie zarządu nowego i byłego celem objęcia agend w salce przy kościele św. Trójcy. Przybycie wszystkich konieczne.

Koło II Z. U. K. Zebranie plenarne w środę 14 bm. w sekretariacie zarządu okręgowego Z. U. K. przy ul. Król. Jadwigi 6.

Tow. Śpiewu „Chopin”. Lekcja śpiewu w środę i piątek o godz. 19,30 w lokalu p. Kowalskiego, ul. Wrocławska 7.

Kat. Stow. Kobiet „Jutrzenka”. 20 bm. o godz. 7 rano wycieczka autobusem do Szubina i Kyni. Cena w obie strony 3 zł. Zgłoszenia u p. Baumowej, ul. Śemiradzkiego 5 i p. Kaźmierczak, ul. Różanna 16, do 17 bm.

Tow. sport. „Gwiazda”. W sobotę 17 bm. zabawa w sali p. Kowalskiego. W niedzielę o godz. 13 wspólna fotografia całego stowarzyszenia w ogrodzie p. Kowalskiego, ul. Wrocławska. Młodzieńcy, chcący uprawiać grę w piłkę nożną, mogą się zapisać na członków w sekretariacie klubu, ul. Dolina 3 we wtorki i piątki od godz. 19 oraz w poniedziałki i środy na boisku im. Świtły.

Czy Polki powtórzą dwukrotny sukces i po raz trzeci zdobędą wicemistrzostwo Europy?

Wiedeń. W lekkoatletycznych mistrzostwach Europy pań, które odbędą się w dn. 17 i 18 bm. w Wiedniu, startować będzie ogółem 137 zawodniczek, reprezentujących 16 państw, a mianowicie:

Niemcy — 22 zawodniczek, Anglia — 13, Włochy — 8, Węgry i Polska po 7, Holandia, Szwecja i Francja po 5, Norwegia — 4, Jugosławia — 3, Estonia, Łotwa i Szwajcaria po 2, Dania i Finlandia po 1.

W poszczególnych konkurencjach startować będą m. in.:

100 m: Krauss, Albus (N), Testoni (Wł.), Lock, Saunders (Ang.), oraz **Walasiewiczówna, Kałużowa i Książkiewiczówna.** Ogółem startować będzie 27 zawodniczek.

200 m: Krauss, Voigt (N), Koen (H), Testoni (Wł.), Saunders (Ang.), Nagy (Węg.), oraz **Walasiewiczówna, Gawrońska i Kałużowa.** Ogółem startować będą 22 zawodniczek.

80 m przez płotki: Gelius, Spitzweg (N),

Doorgost (Hol.), Testoni, Alfero (Wł.), Robertson (Ang.), Schmidt-Nielsen (Dania), Krajnowic (Jug.) i prawdopodobnie **Felska.** Ogółem 15 zawodniczek.

Wzwyż: 10 zawodniczek z Niemką Rajtjen na czele.

W dal: Praetz, Voss, Kohlbach (N), **Walasiewiczówna i Siomczewska,** Raby, Schenk (Ang.), Testoni (Wł.), Boitel (Fr.), Parmson (Est.), Schmidt-Nielsen (Dania) i ośm innych zawodniczek.

Kula: Mauermayer, Schröder, Wessel (N), Niesink (Hol.), Reis (Ang.), Nagy (Węgry), Awall (Szwecja) oraz **Flakowiczówna i Cejkikowa.** Ogółem 16 zawodniczek.

Dysk: Mauermayer, Mollenhauer, Sommer (N), Niesink (H), Nadanyi (Węgry), Neferowic (Jug.), Conti (Fr.), Lundstroem (Szwecja), oraz **Cejkikowa** i 8 innych zawodniczek.

Oszczep: Gelius, Krüger (N), **Walasiewiczówna,** Awall (Szwecja), Lipasti (Finl.),

na fali RADIOWEJ

Środa, 14 września.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,20: Muzyka (płyty). **6,45:** Gimnastyka. **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka poranna w wykonaniu orkiestry rozgłośni lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego. **8,00:** Audycja dla szkół. **11,00:** Audycja dla szkół. „Czerwone jabłuszka” — słuchowisko Czesławy Racaszkiej (z Łodzi). **11,25:** W. A. Mozart: Kwintet klarnetowy A-dur (Kr. 581) (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,15:** Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci. **15,45:** Wiadomości gospodarcze. **16,00:** Walce, intermezza i serenady w wyk. zespołu salonowego pod dyr. Stefana Rachonia. **16,45:** „Okrepty podwodne w wojnie na morzu” — odczyt, wygl. kpt. mar. Olgierd Żukowski. **17,00:** Muzyka taneczna w wyk. małej orkiestry P. R. z udz. chóru Juranda. W przerwie: program na jutro. **18,00:** Ogród w Łańcucie — pogadanka, wygl. Marta Augustynowicz (ze Lwowa). **18,10:** Recital skrzypcowy Waclawa Niemczyka (z Torunia). Akomp. Irena Kurpisz-Stefanowa. **18,45:** „W dniu imienin madame Plachciana”, fragment z „Kollokacji” Józefa Korzeniowskiego (dokończenie) z Krakowa. **19,00:** Pieśni polskie w wyk. Jadwigi Radwan-Młynarskiej. Przy fortep. prof. L. Urstein. **19,20:** Pogadanka aktualna. **19,30:** „Noc letnia w Neapolu” — koncert rozrywkowy w oprac. muz. Bożeny Czyżykowskiej i słownym Zb. Generowicza (z Poznania). Wykonawcy: orkiestra rozgłośni poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego oraz Celina Kreyzcy i Juliusz Bieńkowski (śpiew). W przerwie fragment z komedii Goldoniego p. t. „Lgarz” w przekł. i radiofonizacji Zb. Generowicza (z Poznania). **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** Audycja dla wsi (z Poznania). **21,10:** Koncert chopinowski w wyk. Józefa Turczyńskiego (tr. do Niemiec). **21,45:** Wiadomości sportowe. **21,55:** Przerwa. **22,00:** Koncert popularny w wyk. wielkiej orkiestry niemieckiej stacji krótkofalowej pod dyr. Eugeniusza Sonntaga. Tr.

z Berlina. **22,55:** Przegląd prasy. **23,00:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny, pogadanka aktualna w języku francuskim.

ROZGŁOSNIA POMORSKA.

8,10: Muzyka salonowa (płyty). **8,55:** Wiadomości z Pomorza. **11,15:** Piotr Czajkowski: Symfonia nr 6 h-moll patetyczna (płyty). **13,00:** Dla każdego coś ładnego (płyty). **15,15:** Audycja dla dzieci. 1. drugi fragment z książki K. Makuszyńskiego „Szatan z 7 klas”. 2. muzyka (płyty). **17,00:** Tańce i piosenki (płyty). **17,55:** Program na jutro. **21,00:** Audycja dla wsi (z Poznania). **21,55:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **22,00:** Bydgoszcz na naszej fali: a) „Jeziorka Byszewskie” — felieton Konrada Fiedlera, b) piosenki żołnierskie w wyk. chóru męskiego „Echo” pod dyr. Alfonsa Röslera. Utwory fortepianowe w wyk. Heleny Stefaniakówny.

ROZGŁOSNIA POZNAŃSKA.

8,10: Nasz koncert poranny (płyty). **8,55:** Pogawędka dla kobiet. **11,25:** Muzyka kameralna (płyty). **14,00:** W pogodnym rytmie (płyty). W przerwach: o godz. **14,15** przegląd giełdowy, **14,45** program na jutro. **15,10:** Wiadomości bieżące. **15,15:** Audycja dla dzieci. **17,00:** Trio rozgłośni poznańskiej. **17,25:** Radości lata. „Pożegnania lata w górach”, pogadanka. **17,35:** Koncert popularny (płyty). **21,00:** Przegląd prasy rolniczej. **21,55:** Wiadomości sportowe lokalne.

ZAGRANICA.

Budapeszt. 20,00: Wieczór oper. **Królewic. 20,10:** „Czar Wenus”, operetka Kippa. **Kopenhaga. 21,15:** Lekka muzyka organowa. **Radio Paris. 21,30:** Radiokabaret. **Tuluza. 21,30:** Melodie operetkowe. **Wrocław. 21,30:** „Melodia i rytm” — muzyka taneczna. **Budapeszt. 22,10:** Muzyka lekka. **Londyn Reg. 22,30:** Muzyka taneczna. **Wiedeń. 22,30:** „Muzyka z Wiednia” — koncert rozrywkowy z udz. sol. **Florencja. 23,00:** Muzyka taneczna. **Rzym. 23,15:** Muzyka taneczna. **Królewic. 24,00:** Muzyka rozrywkowa. **Sztutgart. 24,00:** Koncert nocny.

Sezon muzyczny w Bydgoszczy
zapowiada się bardzo ciekawie.

Ostatni rok przyniósł już pewne ożywienie w życiu muzycznym Bydgoszczy. Unormowaniem i dalszym wzmocnieniem tego ruchu zajęła się Rada Artystyczno-Kulturalna przez swoją Sekcję Muzyczną, której zadaniem jest praca nad rozwojem i kierownictwo ruchu muzycznego w naszym mieście.

Obecnie Sekcja Muzyczna RAK przystąpiła już do montowania nowego sezonu muzycznego. Ustalono w pierwszym rzędzie program muzyczny na nadchodzący sezon koncertowy. Na czoło wysuwa się sześć wielkich koncertów abonamentowych, w tym dwa koncerty Orkiestry Symfonicznej RAK z udziałem wybitnych solistów, 1 koncert kameralny i 3 koncerty recitale (fortepian, skrzypce, śpiew). W ten sposób uwzględnione będą wszelkie rodzaje muzyki odtwórczej. Koncerty abonamentowe rozpoczyna się w październiku br. Koncerty te poza wysokim poziomem muzycznym będą ponadto prawdziwymi spotkaniami towarzyskimi. Wszelkich informacji w sprawie tych koncertów oraz zgłoszenia o abonamenty przyjmują członkowie Sekcji Muzycznej i sekretariat (adw. St. Domke, Rynek Marsz. Piłsudskiego 18, tel. 32-90).

Poza koncertami abonamentowymi Sekcja Muzyczna organizować będzie dalsze koncerty symfoniczne i recitale, starając się zaspokoić wszelkie zainteresowania muzycznej publiczności.

Przewidziane jest również organizowanie popularnych koncertów dla najszerszych warstw pracowniczych, po cenach dostojnie groszowych, oraz koncertów dla młodzieży.

Sekcja Muzyczna przystąpiła również do stworzenia podstaw finansowych stałej, zawodowej Orkiestry Symfonicznej. Będzie to wielkie dzieło kulturalne, którego pełne zrealizowanie wymaga jeszcze wielu wysiłków i najbardziej czynnego współdziałania bydgoskiego społeczeństwa.

Dzięki najbardziej życzliwemu ustosunkowaniu się władz miejskich — znajdzie również szczęśliwe rozwiązanie kwestia odpowiedniej polskiej sali koncertowej. Pierwszy koncert abonamentowy odbędzie się już w tej nowej sali.

Widać z tego, że życie muzyczne w sezonie 1938/39 potoczy się już unormowanymi torami. Trzeba tylko, żeby całe społeczeństwo Bydgoszczy doceniło tę pracę i przyczyniło się swoją kulturalną postawą do uwieńczenia wysiłków należytych rezultatami.

Z życia Ch. Z. Z.

Czeladź rzeźnicza, zorganizowana w Ch. Z. Z., składa dar na FON. Po długiej przerwie letniej, związek wznowił swoją działalność. Przy dość licznym udziale członków odbyło się w środę 7 bm. zebranie pod przewodnictwem ruchliwego prezesa p. Marciniaka w lokalu p. Mellerowej, plac Piastowski. W czasie dyskusji omówiono niedawne gwałty gdańskie, panoszące się wokół niemieckiej i butej zachodniego sąsiada. Z przemówień członków i prezesa p. Marciniaka wynika, że Związek Czeladzi Rzeźniczej Ch. Z. Z. zawsze jest gotów do obrony granic Polski i przed zakusami germańskimi. Postanowiono w reakcji na gwałty gdańskie opodatkować się na FON po 1 zł od osoby. Dalej powzięto uchwałę złożyć dobrowolne składki na grobowiec s. p. **Edmunda Bigońskiego**, prezesa okręgowego Ch. Z. Z., za poniesione za życia zasługi na niwie robotniczej i polu chrześcijańsko-społecznym.

Zaznacza się, iż do ufundowania grobowca przyłączyły się wszystkie oddziały Ch. Z. Z., działające w okręgu pomorsko-nadnoteckim, co umożliwi zarządowi okręgowemu Ch. Z. Z. wykonanie jego uchwały przed 1 listopada b. r.

KALENDARZ KSIĄŻKOWY

„DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“

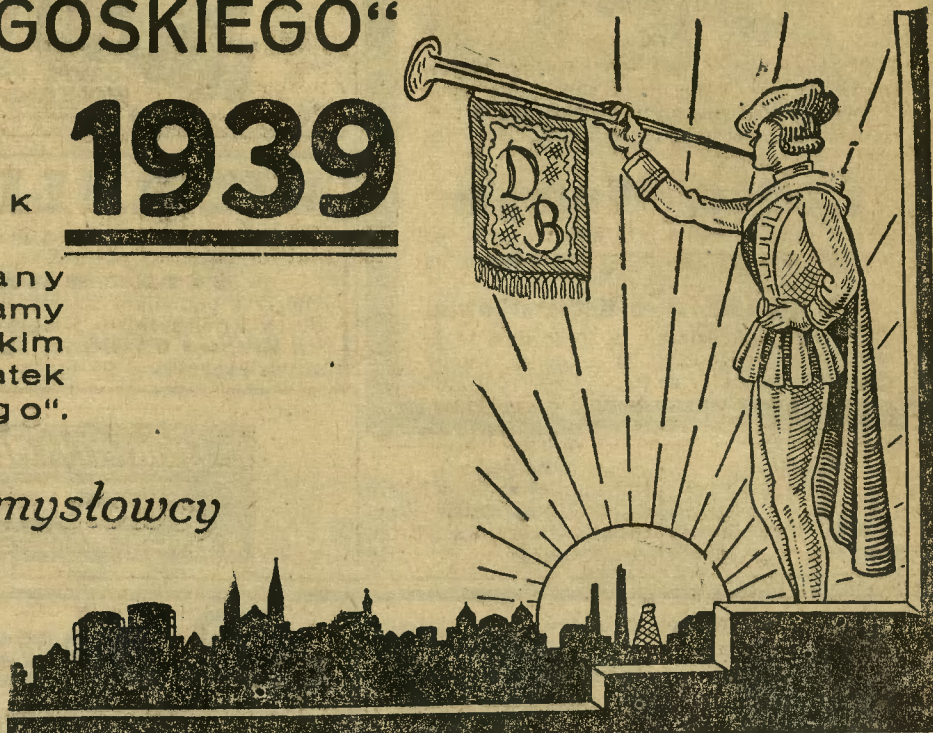
1939

NA ROK

obszerny, pięknie ilustrowany z działem informacyjnym, wydamy przy końcu roku znów w wysokim nakładzie jako bezpłatny dodatek do „Dziennika Bydgoskiego“.

Panowie Kupcy i Przemysłowcy

którym zależy na stałej, codziennej reklamie przez cały rok wśród szerokich warstw społeczeństwa, niechaj niezwłocznie nadsyła ogłoszenie do kalendarza „Dziennika Bydgoskiego“ na rok 1939.



Geny ogłoszeń umiarkowane

Jak świetnej sposobności celowej reklamy prosimy nie zaniedbywać!

Echa strasznej tragedii rodzinnej

na Szwederowie.

Zrozpaczony mąż nie potrafi sobie wytłumaczyć przyczyny dramatu.

Wstrząsająca tragedia rodzinna, jaka rozegrała się ub. niedzieli w mieszkaniu robotnika Piotra Bednarka przy ul. Dąbrowskiego 35, a która pociągnęła za sobą śmierć dwojga dzieci, którym matka poderżnęła brzytwą gardło, a następnie sama brzytwą odebrała sobie życie, wczoraj przez cały dzień była tematem ożywionych rozmów. Numer „Dziennika Bydgoskiego“, w którym podaliśmy szczegółowy opis tego okropnego dramatu rodzinnego, był rozchwytywany. Przesłuchany wczoraj przez policję Piotr Bednarek, przytrzymany po powrocie z połowu ryb, ogromnie przejęty jest tą tragedią i co chwile wybuchł płaczem. Jak zeznał, przed opuszczeniem mieszkania żądnej kłótni z żoną nie było i w ogóle ostatnio współżycie układało się znówu jak najlepiej. Dlatego nie może zrozumieć, co skłoniło żonę do zbrodni i samobójstwa. Wobec tego, że ostatnio zarabiał 30 złotych tygo-

dniowo, więc więcej niż dawniej pieniędzy pozostawił żonie na utrzymanie rodziny. W szafie żona miała oszczędności wynoszące 12 złotych, a długi w składzie kolonialnym jak i dzierzawa były uregulowane. Istotnie policja stwierdziła, że pieniądze znajdowały się w szafie. Tajemnicą zatem jest, co właściwie skłoniło kobietę do tak strasznego czynu. Po przesłuchaniu Bednarka natychmiast wypuszczono na wolność.

Zrozpaczony, udał się do rodziny żony i zalewając się łzami, prosił o przebaczenie, aczkolwiek sam uważa, że jest niewinny. Wobec tego, że sędzia śledczy p. Mniszewski zarządził w międzyczasie odpięczętowanie mieszkania i oddanie zwłok rodzinie, przystąpiono do załatwienia wszelkich formalności, związanych z pogrzebem zwłok. Terminu pogrzebu dotąd jeszcze nie ustalono. Prawdopodobnie pogrzeb odbędzie się w środę lub czwartek.

Przygotowanie domów do obrony przeciwlotniczej.

Hasła LOPP na temat obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej są dzisiaj hasłami na czasie. Trzeba tylko chcieć te hasła zrozumieć i należycie spoułaczyć wśród najszerzych warstw społeczeństwa cywilnego. Gospodarze domów winni dotrzeć do lokatorów i przedstawić im plan opłg domu, lokatorzy i sublokatorzy powinni pójść na spotkanie gospodarzy względnie administratorów domów jako komendantów opłg, przyjąć przydzieloną funkcję, zapoznać nowe obowiązki.

Wydawane przez obwód miejski LOPP wskazówki, instrukcje względnie pouczenia powinny być przedmiotem szerokiego rozpowszechnienia, dane te zasługują na szczególną uwagę wszystkich bez wyjątku oby-

wateli, nie wykluczając kobiet. Pierwszym i najważniejszym zadaniem obrony przeciwlotniczo-gazowej, do której LOPP przygotowuje rzesze ludności cywilnej, jest nie dać się zaskoczyć przez szybkie działanie nalotów lotniczych. Musimy być gotowi każdego czasu na uruchomienie systemu obronnego.

Przygotowujemy wszyscy obronę przeciwlotniczo-gazową na własnych terenach, w własnych domach nie tylko dlatego, że ustawa to nakazuje, ale przede wszystkim dlatego, żeby pierwszych napadów lotniczych nie opłacać zbyt drogo.

Popierajmy LOPP przez masowe zapisywanie się do jej szeregów.

Zapisy przyjmuje sekretariat obwodu LOPP, ul. Długa 52, tel. 36-70 oraz komendanci obrony przeciwlotniczo-gazowej domów mieszkalnych.

Zamiast „Piomyków“ — „Młody Polak“ i „Dzwonki“.

Wobec pojawienia się z początkiem roku szkolnego na rynku księgarskim wielkiej ilości prospektów czasopism dla młodzieży a w ich liczbie także znanych wydawnictw Z. N. P. „Piomyk“ i „Piomyczek“ niezbędną jest jak największa ostrożność ze strony rodziców katolików i wychowawców w doborze i prenumerowaniu gazetek dla dzieci szkolnych.

Nie wolno ludzić się pięknymi prospektami rozrzucać na dachy wśród młodzieży. Najlepszą gwarancją zdrowego ducha czasopism, jak i właściwego poziomu redakcyjnego jest idea katolicka i narodowa, w imię której pracują redakcje dobrych czasopism dla młodzieży.

Pismami, którym tak społeczeństwo, jak i młodzież szkolna, okazywały zawsze pełne uznanie i zaufanie, są czasopisma „Młody Polak“ i „Dzwonki“. „Młody Polak“ przeznaczony jest dla uczniów wyższych oddziałów szkoły powszechnej, „Dzwonki“ — dla oddziałów niższych.

Oba te pisma wydaje Stowarzyszenie Chrześcijańsko - Narodowe Nauczycielstwa Szkół Powszechnych — Warszawa, ul. Chmielna 58 m. 4.

Redakcja obu pism spoczywa w ręku znanej literatki i publicystki p. M. Niklewiczowej.

Układ pism jako też dobór treści poszczególnych artykułów łączy się ściśle z programami naukowymi odpowiednich oddziałów szkoły powszechnej, ułatwiając tym samym znakomicie pracę wychowawczą nauczyciela w szkole, a rodziców w domu.

Niska prenumerata roczna za każde czasopismo, gdyż wynosząca tylko 3.60 zł (numer pojedynczy 20 gr), daje możliwość zaabonowania czasopisma nawet najbiedniejszym rodzinom dla dziatwy szkolnej.

Zmarli.

Sp. Maria z Feltów Plechowiakówna, lat 68, w Poznaniu.

Sp. Jan Kujawa, lat 76, w Gnieźnie.

Sp. Walerian Przybył, mistrz piekarski w Lesznie.

POLECENIA

Fasonowanie
i czyszczenie kapeluszy damskich i męskich, najnowsze fasony, Pomorska 35. 17262

SPRZEDAŻ

3 piece 10021
żelazne używane sprzedam. Cieszkowskiego 8, portier.

Rower (10038
w dobrym stanie tanio. Chrobrego 21, kolonialka.

Dom
na sprzedaż. Wiadomość Dziennik Bydgoski, (17250

Skład
mieszkaniami tanio odstąpię. Jagiellońska 12. (17256

Singera (17249
maszyna gabinetowa tanio. Jezuitska 8, parter.

Sztucer
myśliwski korzystnie. Kręta, Składnica Surowców Stolarskich. 17248

Nieruchomość

wraz z spichrzem, położona w Kamieniu Pomorskim sprzedam wzgl. wydzierżawie. W nieruchomości tej prosperował przez 60 lat interes kolonialny. Żelaza z wyszynkiem. Zgłoszenia przyjmuje M. Rosenthal, Kamień Pomorski, pow. Sępólno Kraińskie. (17254

Auto
Polski Fiat mod. 508, 4 drzwiowy, zupełnie nowy, przejechanych 7 tys. km korzystnie sprzedam. Zgłoszenia Agent. Dzien. Bydg. Teczew. 17241

Place
bndowlane sprzedam. Czerska 8. 10036

POSADY WOLNE

Fryzjer 10034
dobry potrzebny. Górski.

Dziewczynę
przychodnią poszukuję. Urocz. 1, m. 2. 10037

Uczeń
piekarski potrzebny. Kujańska 55. (17255

Parobek

mówiący niemieckim, umiejący doić, do gospodarstwa rolnego poszukiwany. Otto Richter, Niemcz, p. Osielesk. (10013

Dobra
podręczna do krawca. Wskaże filia. 10027

Dzielny 10028
pomocnik krawiecki zaraz potrzebny. Warmińskiego 16

Fryzjer
na trwałą, wodną. Świętojańska 4. 10018

Młoda
dziewczyna cały dzień. Zgłosz Lipowa 9, m. 2. 10023

Goźelnik
kawaler, na kampanię z prawem odpędu, potrzebny. Zgłoszenia listownie Majętność Rządowo — poczta Kaczory powiat Chodzież. (17257

Dziewczyna
bez gotowania potrzebna. Adres Dziennik. 10020

Fryzjerka
potrzebna zaraz. „Higiena“ Gdynia Śląska 51. (17243

Hurtownia kawy i herbaty

znana i od dawna zaprowadzona firma chrześcijańska z siedzibą w Gdańsku odda jeszcze na kilka rejonów

przedstawicielstwo na prowizję
poważnym agentom lub przedstawicielom z tej branży. Oferty z podaniem rejonu regularnie opracowywanego uprasza się składać pod nr „17198“ do administracji Dziennika. 17198

Dziewczyna
bez spania od zaraz. Śniadeckich 9-1. 10014

Posługaczka
potrzebna Cieszkowskiego 1-3. 10031

POKOJE WOLNE

Pokój
duży słoneczny 1-2 panom. Bernardyńska 3-5. 10024

2 umeblowane
pokoje. Marszałka Focha 8-5 10030

Pokoje
wolne umeblowane. Libelta 10-1. 10012

Umeblowany
niekrepujący. Orla 12, gospodarz. 17252

Umeblowany
z światłem elektrycznym tani. Garbary 29, m. 3. 17261

Pokój
panu. 3 Maja 5-1. 10015

Pokój
umeblowany dla dwóch osób z utrzymaniem lub bez. Gimnazjalna 6, m. 4, przy Pl. Wolności. (15927

KUPNA

Potrzebna lokomobila
o mocy około 25 H. P., lub

kocioł parowy
około 20-stu mtr.² powierzchni ogrzewania. W rachubę wchodzi obiekty tylko w dobrym stanie. Oferty 17230

„Bydgoska Fabryka Pończach“
Bydgoszcz, Marszałka Focha 32.

RÓŻNE

Wróżka
dobrze przepowiada. Warmińskiego 17-4. 10029

MATRYMONIALNE

Pannę
lub wdowę bezdzietną do lat 35, majątkiem szuka wdrowiec jednym 7 letnim chłopcem, kat. lat 35, własny dom, wartości 15000 i przedsiębiorstwo. Oferty z fotografią pod „333“ do Dziennika. (17251

Przystojna
lat 30, pozna inteligentnego pana, urzędnika do lat 45. Dziennik Bydgoski, Toruń pod „Mura“. 17242

Pannę
młodszą, przystojną, niższego wzrostu zapozna rzeźmieślnik na stałej posadzie. Oferty filia „Z“. 19997

Naszyc Szani. Czytelniczków

prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski“



W niedzielę, dnia 11-go września 1938 r. podobno się Panu Bogu zabrać do grona swoich aniołków naszą najdroższą, nigdy niezapomnianą córeczkę i najukochańszą siostrzyczkę s. p.

Lidie Marie

zmarłą przedwcześnie w 3 wiosnie życia, po krótkich cierpieniach, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrzezi

Bernardostwo Kaczmarkowie.

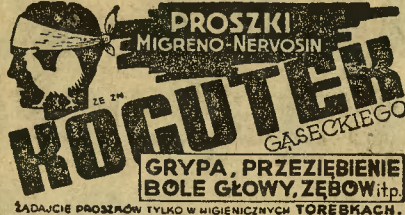
Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 14-go września rb. o godz. 15.30 z domu żałoby przy ul. Toruńskiej nr 2. (17263)

Wózki

dziecięce największy wybór. Specjalny magazyn w ó z k ó w Wasielewski, Dworcowa 41. (16842)

Kupuje

stale mniejsze i większe ilości jęczmienia. Karl Gross, Dworcowa 23 tel. 31-28. 16878



16838

BIURALISTKA

kłóra pisze biegle na maszynie, szybko stenografuje po polsku i niemiecku potrzebna natychmiast. Oferty z podaniem warunków, odpisami świadectw i dołączeniem fotografii uprasza Fabryka Krzesel Gościcino, Sp. Akc. Gościcino, pow. Morski. (17188)

POKRYCIA MEBLOWE

ARTYKUŁY WYŚCIELKOWE

A. FLOREK BYDGOSZCZ JEZUICKA 2

Zarząd Miejski w Bydgoszczy — Wydział V. Oddział Szpitalnictwa ogłasza niniejszym

PRZETARG

publiczny pisemny na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie” na dostawę: a) chleba i pieczywa, b) mięsa i wyrobów mięsnych, c) towarów kolonialnych, d) mleka dla zakładów i szpitali miejskich.

Na towary ad b) i c) należy podać ceny stałe, ad a) i d) wysokość rabatu od każdorazowych obowiązujących cen dziennych.

Warunki przetargu i słepe cenniki nabyć można w godzinach urzędowych za opłatą 0,50 zł w Oddziale Szpitalnictwa przy ul. Jagiellońskiej nr 18, I. ptr., gdzie udzielać się będzie również bliższych informacji.

Oferty z napisem „Oferta na dostawę chleba pieczywa itp. należy składać do dnia 19 września 1938 r. godz. 14-tej w Oddziale Szpitalnictwa.

Do każdej poszczególnej oferty należy dołączyć kwit na złożenie w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości określonej w warunkach dostawy.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy zastrzega sobie do wolny wybór oferenta względnie nieprzyjęcia żadnej oferty.

Bydgoszcz, dnia 12 września 1938 r.

Za Prezydenta Miasta:

(—) Dr Soboczyński

Dyrektor Szpitalnictwa Miejskiego.

(17260)

Wróciłem Dr Franciszek Czajkowski lekarz specjalista chorób płucnych Gdańska 24. 17234

Wróciłem Lewandowski lekarz-dentysta Dworcowa 10. (10009)

Przed nabyciem materiału należy zająć swego krawca najlepszego kolekcji ENKA.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo, t, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA Wieczne pióra wielki wybór, niskie ceny Rzanny Plac Teatralny nar. Franko. 17193

Wyścielka lniana, pakuły, włosie konie. Eryk Dietrich, Bydgoszcz, Gdańska 78, Długa 13. 17231

Piec 10002 kąpielowy na węgiel sprzedam. Karpacka 1.

KUPNA Dom czynszowy przy wpłacie 80.000. Pod „Tylko Bydgoszcz”. 9910

Potrzebny (17198) pies-wilk rasowy młody, tresowany, ostry. Oferty Dziennik „Pies-wilk”.

Kupię (10006) wózek ręczny dwukołowy. Stary Rynek 5, I. ptr.

Poszukuję restauracji, miejscowość obojętna. Oferty do Dziennika pod „W. K. 1”. (17199)

Kupię (9991) damski płaszcz zimowy. Of. filia „Wzrost normalny”.

Dom składem podwórzem centrum kupię, wpłacę 15000. „T. W.” (17259)

NAUKA Kursy Kresleń Technicznych inż. H. Gajewskiego, prywatne, roczne, korespondencyjne. Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8. Wydziały: maszynowy, budowlany, mierniczo-drogowy. Opłata 15 zł miesięcznie. — Programy wysyłamy bezpłatnie. (15529)

Kursy 17101 Korespondencyjne Księgozwojczy Związku Księgowych w Polsce. Warszawa, Zielna 46. Wykładają najwybitniejsi znawcy przedmiotu. Żądajcie bezpłatnych prospektów.

Korepetycji (17258) 3 gimnazjalnej. Tel. 3989.

POSADY WOLNE Spółdzielnia „Jedność” (wojskowa) poszukuje kierowniczkę (sklepową). Warunki: praktyka, bardzo dobra opinia, kaucja gotówkowa 1.000 złotych. Podania z życiorysem przesyłać do Zarządu Spółdzielni „Jedność”, Brodnica, ul. Czwartaków. (17191)

Agentów 15370 do zbierania zamówień na portrety nowości „Semi-Email” poszukuje na doskonałych warunkach Rennesans, Kielce, Focha 14

Podróżujący dzielnicy do odwiedzania składów kolonialnych, może się zaraz zgłosić. Oferty z odpisami świadectw pod „Podróżujący” do Dziennika Bydgoskiego. (17226)

Fryzjer (17229) na stałe zaraz. Kujawska 27.

Młodszy czeladnik siodlarsko-tapi-cerski potrzebny od zaraz, stała posada. S. Kotowski, siodlarz-tapicer, Sępólno Kr. 172:0

Fryzjerka potrzebna na stałe. Kubi-szewski, Starogard. (17111)

Karmelarz młodszy, dobry fachowiec potrzebny. Zgłoszenia pi-smiennie podaniem warunków. Oferty Dziennik „Cu-kiernik”. 17184

Bufetowa potrzebna zaraz. Zgłosze-nia z fotografią do Dzien-nika Bydgoskiego, pod „Bufetowa”. 17186

Wagarz do reperacji wag, dobra zapłata, wolne utrzymanie, potrzebny. Karol Fritsch, Inowrocław. (17106)

Kobiety i mężczyźni bezrobotni mogą zarobić 5—8 zł dziennie przy sprzedaży pokupnego artykułu spo-zywczego. Zgł. Składnica Sw. Trójcy 16. (17142)

Służąca potrzebna jako przycho-dnia zaraz. Śląska 12, m. 4. 17200

Szwaczki wykwalifikowane na skó-rę potrzebne na stałe do fabryki obuwia „Stan-dart”, Bydgoszcz, Mal-borska 1. Uprasza się o zgłoszenie tylko wykwa-lifikowanych sił. (10001)

Potrzebni (9998) dojarz do krów, 2 mę-zczyzn do koni, służąca na wieś. Zgłoszenia Jary 5.

Ekspedientka 17211 młodsza branży rzeźniczej potrzebna od zaraz lub od 1. X. 1938. Zgłoszenia J. Soliński, Poznańska 31.

Stolarz potrzebny. Grunwaldzka nr 35. 17221

Młodsza przychodnia lekkie prace. Jagiellońska 42-6. 17222

Służąca dobrym gotowaniem, do wszelkich prac domowych potrzebna. Zgłoszenia W. Wiśniewska, Rynek Marsz. Piłsudskiego 6. 10019

Dziewczyna do kuchni, młodsza, przy-jmie Bydgoszczanka, Her-mana Frankego 5. (10017)

Gospoia dobre gotowanie, polecenia, potrzebna od zaraz. Pl. Weysenhoffa 2 m. 4. (17224)

Dochodząca (17225) potrzebna zaraz. Dobre po-lecenia, Weysenhoffa 2 m. 4.

Ekspedient handlowiec z handlu win, dobrymi świadectwami potrzebny do Hotelu Hüt-tnera, Środa Wlkp. 17243

Krajacz wykwalifikowany na wierzchnią skórę, dzielnicy, potrzebny na stałe do fa-bryki obuwia „Standart” w Bydgoszczy, Malborska nr 1. Zgłoszenia osobiste od godz. 9 do 2 po poł. w biurze fabryki. (10000)

Dziewcznę 14—16 potrzebna. Pomor-ska 54-3. (9994)

Krawcowa do bielizny potrzebna. Pomorska 54-3. (9995)

Czeladnik kowalski potrzebny. Pie-kna 48. 17201

Dom. Zbeniny p. Chojnice poszukuje za-raz szofera, gorzelnika, ka-walerowie. 17205

Stolarz potrzebny. Ks. Ad. Czar-toryskiego 5. 17202

Ekspedientka branży żywnościowej dobra siła potrzebna od zaraz, wol-ne utrzymanie. Oferty świa-dectwami Dz. pod „L. Z 100”. 17209

Stolarz (17232) potrzebny. Adres Dzien.

Służąca która umie gotować po-trzebna. Zgłoszenia Byd-goska Składnica Cukru, Poznańska 1, między go-dziną 2—5 pop. 17228

Podręczna do konfekcji damskiej. Długa 42—6. (17235)

Ucznia syna uczelnych rodziców władającego polskim i nie-mieckim językiem, przy-jmie Kazimierz Pałzewicz Nakło, skład kolonialny i restauracja. (17239)

Kuchmistrzini młodsza od zaraz potrze-bna. Hotel Hüttnera, Środa Wlkp. 17246

Służącej samodzielnej wyjazd po-szukuje. Koperska, Sw. Trójcy 35. (17238)

POSADY POSZUKUJĄ Dzielnicy czeladnik rzeźniczy szuka posady jako pierwszy. Oferty filia „Zaraz I”. (10005)

Początkująca biurowa poszukuje posa-dy. Najchętniej do adwo-kata. Oferty filia pod „Po-czątkująca”. 10025

Poszukuje posady jako uczennica w jakiejś firmie lub więk-szym przedsiębiorstwie. Ukończyłam siedem klas szkoły powszechnej i je-dnoroczny kurs przyspo-sobienia kupieckiego. Po-chodzę z porządnej rodzi-ny. Of. filia Dzien. Bydg. pod „Uczennica”. (10635)

Stoje do zapraw B. KACZMAREK Podwale 12, Tel. 2371

Ondulacja trwała po cenach zniżonych, pierwszorzędne wykonanie. Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 6. (16775)

TAPETY wielki wybór. Bydgoski Dom Tapet, Jezuicka 16. 5159

Od 1-go złotego reperuje maszyny do szycia wszelkich systemów były starszy mechanik Comp. Singer, przychodzi w dom. Bydgoszcz, A. Antoniewicz, Cieszkowskiego 8—8. (16786)

Meble kupisz zawsze najtaniej tylko u Bernarda Nowaka Bydgoszcz, Długa 10. Uwaga na imię Bernard.

Używane pianina i fortepiany bardzo korzystnie poleca B. Sommerfeld, Bydgoszcz, Sniadeckich 2. (13537)

Repertuar kin bydgoskich: KRISTAL: „Fanny Elssler” czyli „Taniec szczęścia i rozpacz”; w rol. główn. Lilian Harvey, Willy Birgel i Rolf Moebius. Nadprogram: Najnowszy Tygodnik Pata.

Lido: „Córka znachora”. W rolach główn.: Paula Wessely, Attilla Hörbiger, Jane Tilden i Peter Petersen. Nadprogram.

APOLLO: „Meksykańskie noce” z Dorothy Lamour. Dodatek kolor. p. t.: „Mały baranek” i nowy tygodnik.

MARYSIENKA: „Znachor”, premiera. W roli główn. K. Junosza - Stepowski, Elżbieta Barszczewska, Witold Zacharewicz, M. Cwiklińska i J. Węgrzyn.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4: Dziś dwa wielkie filmy: „Tajny agent” i „Czarujące oczy”. BAŁTYK: „Mali bohaterowie” i „Mściwy jeździec”.

Pokój komf niekrepujący. Gdańska 77, m. 4. 10003

Pokój Zbożowy Rynek 10-2. (17223)

Pokój 17218 odremontowany, słoneczny, elektryczność. Garbary 30/5.

Pokój umeblowany. Zamojskie-go 10 m. 2. 9996

Umeblowany (9999) słoneczny 15. 9. kulturalnej urzędniczej. Staszica 1—4.

Próżne 2 duże pokoje balkonem I piętro na biura, składni-ce lub mieszkanie, 1 po-kój lub umeblowany dla samotnej pani zaraz do oddania. Jagiellońska 22 piętro prawo. (10022)

Słoneczny pokój na ul. Cieszkow-skiego tania. Wiadomości Kościuszki 9, m. 2. (10032)

POKOJU POSZUKUJĄ Poszukuje natychmiast pokoju próż-no lub 2, osobne wejście, w rejonie poczty przy Gdańskiej. Oferty filia „Wojskowy”. 10010

RÓŻNE Osoba (17212) która zabrała płaszcz z poczekalni II. klasy dnia 9 w nocy jest rozpoznana. Proszę o zwrot do restauracji dworcowej.

Reperacje wszelkiej garderoby damskiej, męskiej również wykonaniem miarowym tania. Świętojańska 13, m. 2. (11658)

DACH NAD GŁOWĄ MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

2 pokojowe: kuch. łaz. Sniadeckich 13/1.

3 pokojowe: III p. Paderewskiego 28.

5 pokojowe: Staszica 1—4.

Trzypokojowe mieszkanie wydzierżawie. Adr. wskaże Dzien. 17204

Dwa (17227) pokoje, kuchnia. Jezuicka 9.

MIESZKANIA SZUKA 2 pokojowego mieszkania poszukuje spo-kojna, uczciwa rodzina, składająca się z osób do-rosłych. Czysz pewny. Of. do Dziennika Bydgoskiego pod „Urzędniczy”. (17236)

3 pokojowe (17219) łaźienką, okolica Plac Poznański, Sw. Trójcy poszukuje. Oferty „Pilot” Dzien.

Spokojny bezdzietny urzędnik po-szukuje 2 skromnych po-sady z kuchnią. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskie-go „Z. S. 101”. 17258

POKOJE WOLNE Elegancki 9797 utrzymanie. Petersona 12/2

PRAKTYCZNY WYNAŁAZEK.



Specjalne szkła dla ciekawych pań.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i ozcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.